

K O N G R E S



OBYWATELSKI

Idea polskich miast



Gdańsk 2010

POLSKIE FORUM OBYWATELSKIE

wieloletni, międzyśrodowiskowy **projekt obywatelski** powstały wolą uczestników I Kongresu Obywatelskiego, który odbył się w dniu 12 listopada 2005 roku w Warszawie.

Cele Polskiego Forum Obywatelskiego:

- stymulowanie **refleksji modernizacyjno-rozwojowej**, służącej wspólnemu kształtowaniu przyszłości Polski,
- stymulowanie rozwoju **wspólnotowości** Polaków i **kapitału społecznego** w Polsce

Realizacji tych celów służą:

- ogólnopolskie i regionalne Kongresy Obywatelskie — jako miejsce spotkań i dyskusji różnych środowisk i pokoleń zarówno z Polski metropolitalnej, jak i lokalnej,
- spotkania sieci dialogu: „Projekt Cywilizacyjny dla Polski”,
- publikacje książkowe i prasowe,
- debaty publiczne z partnerami medialnymi (takie jak np. „W poszukiwaniu portretu Polaków” z „Rzeczpospolitą” i „Wirtualną Polską”),
- strona www.pfo.net.pl.

Polskie Forum Obywatelskie jest płaszczyzną systematycznych spotkań i dialogu środowisk gospodarczych, naukowych i pozarządowych różnych pokoleń. Metacelem tych interaktywnych spotkań jest stworzenie **nowego języka** opisu teraźniejszości i przyszłości Polski. Języka, który odpowiadałby podejściu **holistycznemu** do rozwoju, w którym swoje miejsce ma zarówno szeroko rozumiana kultura, ramy instytucjonalno-prawne, jak i polityka publiczna.

Polskie Forum Obywatelskie ma charakter **pozapartyjny**.

Organizatorem Polskiego Forum Obywatelskiego jest Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.

Idea polskich miast

Białystok

Bydgoszcz

Gdańsk

Katowice

Lublin

Łódź

Poznań

Szczecin

Toruń

Warszawa

Wrocław



Gdańsk 2010

© Copyright by
Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową
80-227 Gdańsk, ul. Do Studzienki 63
tel. (58) 524 49 00
faks (58) 524 49 08
www.ibngr.pl
e-mail: ibngr@ibngr.pl

Redakcja

Jan Szomburg

Redakcja językowa

Barbara Gawęł

Skład (T_EX)

Łukasz Sitko

ISBN 978-83-7615-053-6

CIP - Biblioteka Narodowa

Idea polskich miast : Kongres Obywatelski / [red.
Jan Szomburg]. - Gdańsk : Instytut Badań nad
Gospodarką Rynkową, 2010. - (Wolność i Solidarność
; nr 23)

Wydanie I
Gdańsk 2010

Spis treści

Jan Szomburg – <i>Kultura i długomyślność</i>	5
Idea Miasta Białegostoku – <i>Tradycja i współczesność na rzecz przyszłości</i>	7
Idea Miasta Bydgoszczy – <i>Marzenia godne spełnienia. Idea Bydgoszczy jutra</i> ..	17
Idea Miasta Gdańska – <i>Gdańsk – Miasto Kultury Wolności</i>	27
Idea Miasta Katowic – <i>Katowice – wizja miasta</i>	35
Idea Miasta Lublina – <i>Lublin – miasto w dialogu</i>	43
Idea Miasta Łodzi – <i>Fenomen Łodzi</i>	59
Idea Miasta Poznania – <i>Poznań dziś i jutro</i>	67
Idea Miasta Szczecina – <i>Szczecin zmienia się na lepsze</i>	75
Idea Miasta Torunia – <i>Stawiamy na kulturę</i>	85
Idea Miasta Warszawy – <i>Warszawa moich marzeń</i>	91
Idea Miasta Wrocławia – <i>Metamorfozy kultur</i>	103

Jan Szomburg – Kultura i długomyślność

Wielka transformacja, jaka dokonała się w naszym kraju po roku 1989, a także nasze kody kulturowe powodują, że myślenie o przyszłości nie jest dziś naszą – Polaków – mocną stroną. Z zazdrością możemy patrzeć na Finów czy Chińczyków, którym długofalowość myślenia i działania przynosi tak dobre efekty. Po dwudziestoletnim okresie głębokich zmian mamy również poważne trudności ze zrozumieniem samych siebie jako narodu i społeczeństwa. A jedno z drugim jest ściśle związane. Nie czując bowiem siebie – naszej zbiorowej tożsamości – nie możemy rozwinąć skrzydeł. Nie wiemy, kim dziś jesteśmy, co jest nasza silną, a co słabą stroną, jakie mamy prawdziwe preferencje. Bez tego nie da się projektować siebie w przyszłości – nie da się marzyć, planować i działać długofalowo. Jednak obok procesów dezintegracji i indywidualizacji naszego społeczeństwa zachodzą też procesy reintegracji, tworzenia nowych więzi, nowego „smaru” dla współdziałania. W szczególności dzieje się tak w skali lokalnej: w dzielnicach, gminach, miastach.

Konkurs na Europejską Stolicę Kultury 2016, w którym bierze udział 11 miast, stał się ważnym bodźcem do przemyślenia teraźniejszości i przyszłości tych ośrodków. Dlatego też zwróciliśmy się do ich władz z prośbą o podzielenie się z szerszym gronem odbiorców ideą każdego z miast, mając nadzieję, że wyniknie z tego impuls do myślenia o idei Polski. Niniejsza publikacja, która zbiera te głosy, ukazuje się bowiem w kontekście V Kongresu Obywatelskiego, którego hasłem przewodnim jest właśnie „Idea Polski XXI wieku”.

Bardzo dziękuję wszystkim miastom uczestniczącym w tym przedsięwzięciu za nadesłane teksty. Jestem przekonany, że będzie to inspirująca lektura dla wielu Polaków. Przy okazji chcę wyrazić uznanie, że aż tyle polskich miast stanęło do tego konkursu. Świadczy to o docenianiu roli kultury w rozwoju. A czas już rzeczywiście najwyższy, byśmy o rozwoju myśleli nie tylko w kategoriach czynników twardych – takich jak infrastruktura, ale także miękkich – jak kultura. Rozwój jest pochodną całokształtu czynników, jednak patrząc długofalowo – kultura jest najważniejsza.



IDEA MIASTA BIAŁEGOSTOKU

Tradycja i współczesność na rzecz przyszłości

Miało dumne ze swej niepowtarzalnej tradycji, a jednocześnie promujące nieszablonowe projekty, czerpiące twórczo z owej tradycji. Miasto nastawione na rozwój, w którym mimo to wciąż obecna jest historia. Stolica jednego z najpiękniejszych regionów całej Europy, współtworzona na przestrzeni wieków przez ludzi wielu kultur i narodowości. Białystok – miasto godzące paradoksy i łączące je w jedną przekonującą całość.

Białystok to z wielu względów miasto szczególne. Już w czasach jagiellońskich było miastem pogranicza, na styku Korony i Wielkiego Księstwa. U schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej swoją rezydencję wybudował tu hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki, uważany do dziś – całkiem zasadnie – za właściwego twórcę miasta. Jego pałac bez kompleksów porównywany bywał do siedzib królewskich, zaś dzięki mecenatowi Białystok stał się jednym z najważniejszych polskich ośrodków kulturalnych.

Białystok pod zaborami to z kolei wielka opowieść o potęgach magnatów przemysłowych. Również wtedy stykał się tutaj Wschód z Zachodem, co z pewnością sprzyjało rozwojowi miasta i jego fortun. Położenie to sprawiło, że na przestrzeni wieków kształtowały się tu społeczności przedstawicieli różnych narodowości i wielu religii, które dzięki codziennej współpracy tworzyły barwną, jedyną w swoim rodzaju mozaikę.

Projektując rozwój miasta w nowym tysiącleciu, myśleć należy o wielu aspektach, z których jednak najważniejsze wydaje się zachowanie równowagi pomiędzy dynamicznym rozwojem urbanistycznym, przemysłowym i gospodarczym a pielęgnacją tego, co najcenniejsze w białostockiej tradycji. Białystok musi być zatem nowoczesnym miastem, stale rozwijającym się i odpowiadającym na potrzeby mieszkańców. Z drugiej strony, niepowtarzalne dziedzictwo miasta nakłada na samorząd określone obowiązki, wiążące się z jego dobrze pojętą konserwacją i promocją. Słowem kluczowym w takim myśleniu o mieście wydaje się być „harmonia”. Harmonijny, naturalny rozwój – według tej zasady Białystok powinien kształtować swoje jutro.

Spróbujmy zatem pogrupować najważniejsze zadania stojące przed miejskim samorządem, stanowiące dlań wyzwania na najbliższe lata i nieco dalszą przyszłość.

WCZORAJ

a. Spuścizna Rzeczypospolitej szlacheckiej

Pałac Branickich, wspaniała siedziba jednego z najpotężniejszych ludzi Rzeczypospolitej u schyłku XVIII stulecia, to zabytek klasy światowej. Bez fałszywej skromności stwierdzić należy, że w porównaniach do Wersalu, które padały z ust współczesnych hetmana Branickiego, nie było przesady. Wypada jednak z przykrością dodać, że czas i historia nie obeszły się z tym obiektem łaskawie.

Od kilku już lat trwają prace, których celem jest przywrócenie założeniu pałacowemu jego dawnej świetności. Remontu i odpowiedniej iluminacji doczekała się już bryła pałacowa. Pamiętać należy jednak, iż magnacka rezydencja to nie tylko sam pałac, ale również jego otoczenie. Wielomilionowa inwestycja, której celem jest rewaloryzacja pałacowego otoczenia, to jedno z najistotniejszych przedsięwzięć realizowanych dziś w Białymstoku. Prace są prowadzone przy udziale znakomitych fachowców i opierają się na źródłach z epoki. Białostoczanie, jak również coraz liczniejsi turyści, mają już zatem okazję skonfrontować swe wyobrażenia z odrestaurowanym dziedzicem pałacowym. Niebawem powstanie również salon ogrodowy – równie wspaniały jak w czasach hetmańskich.

Specyfiką białostockiego śródmieścia jest z pewnością rynek. Centralny plac miasta został zaplanowany na planie trójkąta, a nie – jak zazwyczaj bywa – kwadratu. Owo założenie, sięgające również czasów hetmana Branickiego, jest urbanistycznym unikatem. Niestety, tak jak w przypadku pałacu, dobre rozwiązania z poprzednich epok zastąpiła na długie lata komunistyczna prowizorka, która zmieniła Rynek Kościuszki w zwykły ciąg komunikacyjny, nieciekawym jak każdy inny. Ze współczesnego punktu widzenia rynek to prawdziwe serce miasta. Tu powinno toczyć się jego życie rozrywkowe, kulturalne, towarzyskie. Z takim właśnie założeniem zrealizowana została modernizacja białostockiego śródmieścia.

Zamknięcie rynku dla ruchu kołowego – i związana z tym likwidacja jezdni – budziło wiele wątpliwości, jak się okazało – nieuzasadnionych. Kontrowersje pojawiały się także na wielu innych etapach tej inwestycji. Dziś nikt już chyba poważnie nie rozważa celowości przebudowy białostockiego śródmieścia. Zresztą o tym, jak zmiany wpłynęły na miasto, przekonał się każdy, kto miał okazję porównać śródmieście sprzed dwóch lat z obecnym. Zamiast pędzących samochodów, dziś przechadzają się tamtędy spacerowicze; na miejscu dawnych przystanków autobusowych zobaczyć można kafejki, ławki i donice z kwiatami. Rynek otrzymał w 2010 roku prestiżową nagrodę Towarzystwa Urbanistów Polskich za „najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną”.

W najbliższych latach realizowane będą kolejne etapy tego przedsięwzięcia. Modernizacja czeka kolejne części centrum. Można przewidywać, że już wkrótce stanie się ono prawdziwą atrakcją, zarówno dla mieszkańców, jak i turystów.

b. Dziedzictwo wielu narodów

Białystok, jak już zostało wspomniane, powstawał przy udziale przedstawicieli różnych narodowości. Wkład w jego rozwój mieli zarówno Polacy, jak i Żydzi, Białorusini, Rosjanie, Ukraińcy, Niemcy czy Tatarzy. W ostatnich latach samorząd miejski podjął zatem szereg wysiłków, by odnowić szczególnie ważne dla naszej historii miejsca. Niektóre z nich długo czekały na podjęcie tego rodzaju działań. Remontu doczekały się zatem historyczne białostockie nekropolie – Cmentarz Ewangelicko-Augsburski przy ul. 27 Lipca, Cmentarz Żydowski przy ul. Wschodniej, Cmentarz Wojenny przy ul. 11 Listopada. Zagospodarowany został również teren po żydowskiej nekropolii przy ul. gen. J. Bema.

Znakomitym, znanym doskonale na całym świecie przedstawicielem białostockiej społeczności żydowskiej był Ludwik Zamenhof. Rodzinne miasto twórcy języka esperanto w szczególny sposób uczciło 150 rocznicę jego urodzin w roku 2009. To w Białymstoku odbył się kolejny – dziewięćdziesiąty czwarty już – Światowy Kongres Esperanto, na który przybyło z całego świata kilka tysięcy miłośników idei i dzieła doktora. Zwiedzanie rodzinnego miasta Zamenhofs utatuiły z pewnością gościom kongresowym oznaczenia, które pojawiły się na białostockich ulicach. Turystyczny Szlak Esperanto i Wielu Kultur to tylko jeden z turystycznych szlaków przygotowanych w ostatnich latach. Odwiedzający Białystok mogą zatem poznać dziś miasto z wielu stron, w czym pomogą im między innymi Szlak Kulinaryny, Szlak Dziedzictwa Żydowskiego, a także trasy śladami pamiątek po Białymstoku epoki Branickich i XIX-wiecznym mieście fabrykanckim.

Wspomniany kongres był znakomitą okazją, by powołać do życia kolejną białostocką placówkę kulturalną. Centrum im. Ludwika Zamenhofs, choć odwołuje się do twórcy esperanto, dokumentuje nie tylko jego dzieło, ale również całą spuściuiną Białegostoku jako miasta tworzonego przez ludzi wielu kultur i narodowości. Jest to miejsce spotkań naukowych, przedsięwzięć kulturalnych oraz wystaw.

c. Pamięć drogą do lepszego jutra

Historia naszego miasta i naszej Ojczyzny obfitowała w wydarzenia wyjątkowo dramatyczne. Grzechem byłoby przypominanie ich w formie nudnej akademii. Uroczystości rocznicowe w Białymstoku z całą pewnością były w ostatnich

latach odległe od tego rodzaju formuły. Wpływ na to miał bez wątpienia nowy kształt Rynku Kościuszki, a zwłaszcza tej jego części, która sąsiaduje z Bazyliką Archikatedralną. Dzięki stworzeniu odpowiedniej przestrzeni, mogą się tam odbywać uroczystości, defilady i parady w odpowiedniej oprawie. Niewątpliwie był to jeden z powodów, dla których tak częstym gościem w Białymstoku był ostatnio Prezydent Ryszard Kaczorowski, tragicznie zmarły ostatni Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie. Tylko w roku 2009 Pan Prezydent odwiedził swe rodzinne miasto w lutym z okazji 90 rocznicy wyzwolenia Białegostoku, w sierpniu przybył na Święto Wojska Polskiego, w grudniu zaś wraz z białostoczanami świętował Jubileusz 90-lecia urodzin. Nikt nie przypuszczał wówczas, że będą to ostatnie urodziny tego wybitnego białostoczanina i Polaka.

Rokrocznie samorząd miejski współpracuje z organizacjami kombatanckimi przy organizacji Marszu Żywej Pamięci Polskiego Sybiru. Jest to największa uroczystość sybiracka w całej Polsce. Jej znaczenie rośnie z roku na rok. Rośnie też liczba uczestników. Każdego roku we wrześniu tysiące osób – Sybiraków, członków ich rodzin, a także młodzieży – maszerują ulicami Białegostoku, by oddać hołd tym, którzy nie przeżyli piekła stalinowskich wywózek.

Nieprzypadkowo sybirackie święto odbywa się właśnie tu. To Białystok i Podlasie zostały najczęściej dotknięte represjami sowieckich okupantów. Tu też znajdują się pomnik – Grób Nieznanego Sybiraka i Muzeum Sybiraków. Rosnące zainteresowanie dramatycznymi dziejami naszej Ojczyzny przekłada się na zainteresowanie marszem. Udział w nim biorą nie tylko białostoczanie, ale goście z całego kraju i z zagranicy. Rokrocznie w Białymstoku goszczą też przy tej okazji przedstawiciele władz państwowych.

DZIŚ

a. Dynamika i oryginalność

Dzięki gruntownej przebudowie Rynku Kościuszki w życiu rozrywkowym miasta rozpoczął się zupełnie nowy okres. Jego symbolicznym początkiem stało się uroczyste otwarcie rynku, w którym uczestniczyło około 20 tysięcy osób. Było to pierwsze przedsięwzięcie na taką skalę zorganizowane w centrum miasta. Pierwsze, ale nieostatnie. Białostockie centrum odwiedzają dziś regularnie gwiazdy ogólnopolskiego formatu. Organizowane są tu imprezy dla wielotysięcznej publiczności, jak choćby niedawna pierwsza edycja festiwalu Pozytywne Wibracje.

Prawdziwym bogactwem miasta są jednak nie tyle imprezy masowe, co przedsięwzięcia świadczące o jego specyfice i niepowtarzalności. Warto wspomnieć tu choćby o prężnie rozwijającym się świecie teatru lalkowego. Białostocki Teatr Lalek i stanowiący jego swoiste zaplecze Wydział Lalkarski warszawskiej Akademii Teatralnej to instytucje o ogromnej tradycji, cieszące się już renomą międzynarodową. Udaną próbą zdyskontowania tego bogactwa jest organizacja Międzynarodowego Festiwalu Szkół Lalkarskich. Kolejne edycje festiwalu przyciągają adeptów tej jakże nietatwej sztuki z całego świata, a także widzów zainteresowanych współczesnymi formułami i możliwościami teatru lalkarskiego.

Inwestycją kulturalną na rzadko spotykaną dziś skalę jest powstający w Białymstoku gmach Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskiego Centrum Kultury. Warto zaznaczyć, że będzie to jedyna tego rodzaju placówka w Polsce na wschód od Wisły.

b. Siła różnorodności

Charakter miasta budują nie tylko spektakularne przedsięwzięcia, ale również te na mniejszą skalę, dotyczące kultury niemasowej czy wręcz – jak to się ostatnio przyjęło nazywać – offowej. Białystok ma na tym polu szereg dokonań, zaś liczne środowiska kulturalne stale się rozwijają i mogą liczyć przy tym na mecenat samorządowy. Dotyczy to zjawisk niezwykle różnorodnych i skierowanych do zróżnicowanego odbiorcy. Współczesna sztuka prezentowana jest podczas corocznego Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Współczesnej, muzyka – w ramach Laboratoriów Muzyki Współczesnej. Zastrzykiem energii dla środowisk związanych z muzyką bluesową czy rockową było ogłoszenie przed dwoma laty Roku Bluesa – podjęta została w tej sprawie stosowna uchwała Rady Miejskiej. Prężnie rozwija się także taniec nowoczesny – białostoccy tancerze odnoszą coraz liczniejsze sukcesy w kraju i poza jego granicami, czyniąc z naszego miasta jeden z najważniejszych ośrodków tanecznych.

W ostatnich latach widoczny jest także niespotykany wcześniej rozwój białostockiej bazy sportowo-rekreacyjnej. W perspektywie kilku lat będziemy mieli do dyspozycji nowoczesny stadion piłkarski, spełniający normy UEFA. Szereg mniejszych inwestycji obejmuje nie tylko kolejne boiska (których powstało kilkanaście), lecz także miejsca przeznaczone dla zwolenników rekreacji innego rodzaju – jak choćby jeden z nielicznych w kraju publicznych skateparków, sfinansowany ze środków samorządu.

Wszystkie te zjawiska kumulują się, tworząc wspólnie klimat prawdziwego ośrodka miejskiego. Ośrodka – dodajmy – posiadającego własne, niepowtarzalne oblicze.

JUTRO

a. Infrastruktura jako baza i siła napędowa

Ogromna szansa rozwojowa stanęła przed Białymstokiem w związku z wejściem Polski w struktury Unii Europejskiej. Od roku 2007 pojawiła się dla naszego miasta możliwość aplikowania nie tylko o środki z Regionalnego Programu Operacyjnego, ale również z Programu Rozwój Polski Wschodniej. Podobna okazja, pozwalająca na gwałtowny skok rozwojowy, nieprędko się powtórzy. Sprostanie temu zadaniu jest obecnie najważniejszym wyzwaniem, stojącym przed lokalnymi władzami.

Energia włożona w pozyskiwanie pieniędzy unijnych przynosi konkretne rezultaty. Białystok jest obecnie w gronie liderów, jeśli chodzi o sprawne zdobywanie i wydatkowanie środków zewnętrznych. Realizowane od kilku lat wielkie przedsięwzięcia infrastrukturalne wpisują się w ogólną strategię rozwoju miasta. Oczywiście jest, iż rozwój infrastruktury to zadanie priorytetowe, stanowiące niejako bazę dla całościowego rozwoju aglomeracji. Stąd potrzeba realizacji szeregu wielkich przedsięwzięć, których koszt nierzadko przekracza 100 mln złotych.

Inwestycje drogowe, które są realizowane w Białymstoku, dotyczą zarówno modernizacji już istniejących ciągów komunikacyjnych, jak i budowy całkiem nowych ulic. Inwestycje mają zaspokajać potrzeby lokalne i ruch tranzytowy o znaczeniu nie tylko regionalnym czy ogólnopolskim, lecz także – z uwagi na położenie miasta – międzynarodowym.

b. Komunikacja i przemysł

Równolegle rozbudowywana jest również infrastruktura związana z komunikacją zbiorową. W Białymstoku znajduje zatem odzwierciedlenie ogólnoświatowa tendencja, polegająca na położeniu nacisku na sprawną i atrakcyjną (z punktu widzenia ekonomii i jakości usług) komunikację publiczną. To – podobnie jak nowoczesny system drogowy – sprawia, iż miasto staje się przestrzenią przyjazną mieszkańcom, a nie tylko coraz bardziej zatłoczonym molochem. W ciągu kilku ostatnich lat na białostockich ulicach pojawiło się kilkadziesiąt nowoczesnych pojazdów komunikacji miejskiej. Kolejne zostaną zakupione w niedalekiej przyszłości. Białostocka sieć komunikacyjna stanie się też w najbliższych latach – dzięki wykorzystaniu nowoczesnej technologii – centralnie sterowanym, efektywnie działającym układem.

Komunikacja, we wszystkich jej aspektach, odgrywa kluczową rolę również dla gospodarki. Jest to kolejny przykład świadczący o tym, iż rozwój w poszczególnych

dziedzinach nie może odbywać się niezależnie od siebie. Pozyskiwaniu ważnych inwestycji musi towarzyszyć atut w postaci wygodnej, nowoczesnej komunikacji. Zadanie to w mniejszym stopniu – niestety – zależne jest od samorządu miejskiego, dotyczy bowiem przedsięwzięć na skalę przekraczającą kompetencje władz miejskich.

Wieloletnie zaniedbania dotyczące infrastruktury wschodniej Polski są ciężkim balastem, który opóźnia rozwój tej części kraju. Obserwując ostatnie przedsięwzięcia w tym zakresie, można jednak wyrażać ostrożny optymizm i przekonanie, że wkrótce te różnice – zgodnie z unijną polityką wyrównywania szans – zostaną zniwelowane.

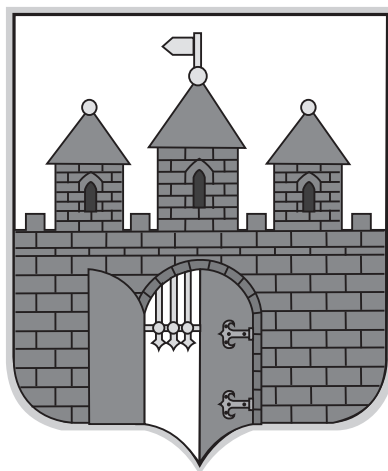
Równie istotnym zadaniem jak rozwój infrastruktury jest projektowanie kształtu zaplecza gospodarczego miasta. Oczywiście jest, iż rozwój gospodarki w Białymstoku musi wybrać adekwatny do charakteru tego miejsca charakter.

Obok tradycji handlowych miasto posiada również sięgającą XIX stulecia historię przemysłu. Był to zawsze przemysł o specyficznym charakterze – lekki i nieuciążliwy. Odrodzenie tych tradycji w ich współczesnym kształcie wydaje się najlepszą drogą. Służyć temu zadaniu mają takie przedsięwzięcia jak projektowany Park Naukowo-Technologiczny. Będzie to baza laboratoryjna, w której opracowywane będą nowoczesne technologie, mogące znaleźć bezpośrednie zastosowanie w przemyśle, a jednocześnie centrum przemysłowe, korzystające z opracowywanych tam innowacji. Park Naukowo-Technologiczny będzie więc miejscem styku nauki i gospodarki na miarę oczekiwań XXI wieku.

W podsumowaniu tego, skrótowego z konieczności, portretu stolicy Podlasia wypada po raz kolejny powtórzyć, iż harmonijny rozwój jest w przypadku naszego miasta kluczem do sukcesu.

Białystok XXI wieku jawi się więc jako miasto zachowujące w swych tendencjach rozwojowych niezbędną równowagę – co rozumieć należy dwójako. Po pierwsze zatem, będzie to harmonijne i równoległe inwestowanie w różnorodne płaszczyzny rozwoju. Po drugie zaś – równowaga pomiędzy tradycją i nowoczesnością, które nie mogą sobie wzajemnie zaprzeczać, a wręcz przeciwnie, winny uzupełniać się i wzbogacać. Bez problemu można zauważyć, że strategia ta już dziś przynosi konkretne osiągnięcia.

Tadeusz Truskolaski, Prezydent Miasta Białegostoku



IDEA MIASTA BYDGOSZCZY

Marzenia godne spełnienia. Idea Bydgoszczy jutra

Idea...

Istnieje ponad 350 tysięcy wizji Bydgoszczy jutra. Każdy z mieszkańców ma swoje oczekiwania, marzenia, a także indywidualne plany związane ze swoim miejscem na ziemi, ze swoją małą ojczyzną. Myśląc o idei Bydgoszczy XXI wieku, pamiętajmy, że idea jest wartością nadrzędną. Z niej wypływać powinny osobiste potrzeby. Jej winny być podporządkowane nasze społeczne i indywidualne plany.

Na samym szczycie platońskiej hierarchii idei znalazły się dobro i piękno. Każdy pragnie, by żyło mu się dobrze. Każdy pragnie, by otaczała go piękna rzeczywistość. Ten stopień ogólności uniemożliwiałby jednak konstruowanie jakichkolwiek planów rozwoju i harmonogramów konkretnych działań, by świat idei został urzeczywistniony. Nakreślanie idei niższego rzędu łączy się zaś z niebezpieczeństwem przekroczenia definicji idei, wyjścia z jej przestrzeni i wkroczenia w dziedzinę konkretnych zamierzeń, programów i działań.

Pozwólmy jednak temu zagrożeniu zaistnieć i wymieszać pewne pojęcia – licząc na wyrozumiałość czytelnika i wierząc, że z poniżej przedstawionych wyobrażeń i projektów jutra wybierze coś dla siebie, że znajdzie inspirację dla własnych rozważań i pracy dla dobra społeczeństwa.

Punkt wyjścia

Ostatnie dwadzieścia lat nie było dla Polski łatwe. Nie było łatwe dla Bydgoszczy. Zarówno nasz kraj, jak i miasto niewątpliwie dokonały skoku cywilizacyjnego. Jednak to nie wystarczy, by odczuwać pełnię satysfakcji z wizerunku i funkcjonalności przestrzeni miejskiej. Nie zajmujemy należnego nam miejsca, walczymy z wieloma problemami, jako członkowie społeczeństwa i mieszkańcy Bydgoszczy.

Problemy Bydgoszczy są pochodną problemów, z jakimi boryka się nasza część Europy. Substancja miasta starzeje się, złe rozwiązania przestrzeni sprzed lat powodują bałagan architektoniczny. Bydgoszcz pozostaje również miastem nisko ocenianym: ma problemy z samoidentyfikacją, posiada stereotypowy, często negatywny wizerunek na arenie polskiej, a niska samoocena bydgoszczan skutkuje marazmem.

Ważną płaszczyzną przeciwdziałania tym negatywnym procesom jest kultura. „Kultura?! No to mamy trochę do zrobienia!”

Z tym hasłem przewodnim i z realnym planem ożywienia życia społecznego naszego miasta przystąpiliśmy do konkursu o miano Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Mamy świadomość, że pieniądze wydane na kulturę mogłyby wspomóc poprawę infrastruktury, bezpieczeństwa, wesprzeć najuboższych, szpitale, domy opieki. Jednak społeczeństwo przeznacza pieniądze na kulturę z poczuciem, że ma ona spełnić wielką rolę, że nas zmieni, że uczyni świat lepszym, stając się kołem zamachowym dla wielu dziedzin życia naszego miasta.

Nie chcemy stawiać do konkursu piękności. Nie jesteśmy piękni. Mamy problemy, z którymi musimy się zmierzyć, i jesteśmy zdeterminowani, aby je pokonać. Tytuł ESK może być jednym z narzędzi ułatwiających nam pracę, ale nie może być celem samym w sobie. Ktoś powie, że dużo już zostało zrobione. Bezsprzecznie, ale to wciąż za mało.

Idea Europejskiej Stolicy Kultury

Bydgoszcz posiada znaczącą bazę infrastrukturalną dla rozwoju miasta żyjącego kulturą i tętniącego społecznymi i spontanicznymi przejawami kulturalnej działalności. Teatr, filharmonia, opera, liczne muzea oraz działające na wysokim poziomie instytucje i stowarzyszenia kultury zapewniają wystarczające zaplecze dla podjętych, ambitnych konkursowych starań.

Projekty zmierzające do uzyskania statusu Europejskiej Stolicy Kultury ujęte zostały w pięciu obszarach tematycznych, z których większość odnosi się w znaczącej mierze do kreowania postaw mieszkańców wobec kultury, do otwierania ich na nowe propozycje udziału w życiu miasta, do inspirowania osobistej aktywności mieszkańców oraz kształtowania kulturalnej świadomości.

1. Wiem, że nie jesteś kulturalny!

Projekty te wpływają na aktywizację mieszkańców miasta. Kultura to nie tylko święto. Kultura dotyczy różnych wymiarów życia na co dzień. Każdy jest jej twórcą i uczestnikiem. W grupie tej znalazły się projekty podejmujące problemy aktywizacji kulturowej mieszkańców, przywracania kultury wykluczonym, dialogu, wymiany, współpracy, terytorialnej dostępności kultury, działań na rzecz wspólnego produktu kulturalnego miasta oraz jego promocji w Polsce i regionie, dialogu międzypokoleniowego, trzeciego sektora dla kultury i kultury dla biznesu.

2. Czy jest tu ktoś zdolny?

Program powinien przyczynić się do tworzenia szeroko rozumianych elit. Miastu potrzebne są twórcze elity. Trzeba je stworzyć? Dotrzeć do nich? Droga do elit jest dla każdego otwarta. Elity uniwersyteckie, ale i osiedlowe, biznesowe i emeryckie. Program ten wspierają projekty zorientowane na współpracę biznesu i organizacji pozarządowych, tworzenie klasy kreatywnej w mieście, przyciąganie twórczych ludzi, inkubację młodych twórców (*IQ for culture*) i przedsiębiorców kreatywnych (*Creative Industries*), współpracę wyższych uczelni z biznesem, kształtowanie samorządu dla kultury, edukację dla kultury.

3. Jak długo będzie się tu sypać?

Program powinien przyczynić się do stworzenia inspirującego, żywego miasta. Potrzebna nam społeczna i gospodarcza rewitalizacja Bydgoszczy. Projekty w tej grupie poruszają problemy renowacji urbanistycznej, emocjonalnego centrum miasta, dzielnic artystów, przywracania funkcji kulturalnych budynków i miejsc, zwracania się ku rzece (Brda, Wiśła, Kanał Bydgoski), udostępniania przestrzeni zielonych do działań kulturalnych.

4. Wiesz w ogóle, gdzie mieszkasz?

Program powinien przyczynić się do wzrostu poczucia tożsamości mieszkańców, ich zakorzenienia. Powinien również sprzyjać budowaniu nowego oblicza miasta. Bydgoszcz potrzebuje twarzy, a co za tym idzie dumy. Staramy się podnosić świadomość dziedzictwa kulturowego, kształtować akceptację i czerpać z dziedzictwa wielokulturowego (żydowskiego i niemieckiego), budować poczucie tożsamości mieszkańców, wyróżniać wkład Bydgoszczy w rozwój Europy, wskazywać kulturowe korzenie Bydgoszczy, budować więzi regionalne.

5. Że niby jesteśmy w Europie?

Projekt powinien przyczynić się do budowania dialogu, współpracy i wymiany między Europejczykami, tymi z Bydgoszczy i spoza niej. Trzeba udrożnić ten kanał poprzez wskazywanie zależności Miasto-Region-Europa, ożywienie turystyczne i gospodarcze realizowane przez promocję Bydgoskiego Węzła Wodnego (Bydgoszcz leży na szlaku E-70), promocję położenia miasta na 18. południku, wyróżnianie związków miasta z miastami partnerskimi, związki miasta z organizacjami międzynarodowymi (ALDA, Eurocities, Agenda dla kultury 21), integrację ze społecznością międzynarodową, wymianę artystyczną i naukową.

Na horyzoncie naszych starań o uzyskanie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury rysuje się zatem obraz miasta, którego przestrzeń wypełniają nie tylko miejsca pracy oraz nauki – Bydgoszcz staje się w naszych marzeniach, ale i w rzeczywistości obszarem codziennego, kulturalnego, społecznego życia całych rodzin. Bydgoszczanie, odkrywając omijane dotychczas instytucje i przestrzenie kultury, zaczynają doceniać i – po prostu – lubić swoje miasto. Chętniej zapraszają gości i mogą im zaproponować wiele wspólnych atrakcji.

Bydgoszcz XXI wieku pełna jest miejsc jednoznacznie kojarzonych z aktywnym kulturalnym życiem – nie są to jednak miejsca zamknięte, ale otwarte – a płynące z nich strumienie społecznej aktywności budują lokalny klimat i rozpoznawalny wizerunek miasta.

Bydgoszcz rysuje się w naszych wyobrażeniach także jako miejsce, w którym artyści realizować mogą swoje najwyższe ambicje – od tych edukacyjnych, po te związane z międzynarodową, profesjonalną artystyczną działalnością. Z dumą podkreślają swoje regionalne korzenie i w naturalny sposób odnoszą się do nich w swej sztuce.

Idea miasta dla pokoleń

Start w konkursie o miano ESK nie oznacza, rzecz jasna, odłożenia na półkę planów rozwoju pozostałych, rozlicznych dziedzin życia Bydgoszczy. Przystąpiliśmy do realizacji programu o nazwie „Miasto dla pokoleń”, który koresponduje z programem Europejskiej Stolicy Kultury, ma jednak o wiele szerszy charakter – odnosi się do konkretnych działań i inwestycji zaplanowanych na lata 2011–2014.

Program został podzielony na rozdziały odpowiadające wszystkim dziedzinom życia miasta. To bardzo realistyczne założenia, także pod względem finansowania, biorąc pod uwagę: możliwości pozyskiwania środków unijnych, sprzedaż miejskich nieruchomości, realizację pewnych inwestycji w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego oraz obligacje przychodowe, które Bydgoszcz wyemitowała jako pierwsze miasto w Polsce. Program to pomysł na dalsze lata naszego miasta, na to, co w nim się będzie działo i co z tego pozostanie dla następnych pokoleń.

Pierwszym elementem programu jest Bydgoszcz metropolitalna. Niektóre elementy metropolii bydgosko-toruńskiej już realizujemy. Dotyczy to m.in. projektu szybkiej kolei w ramach BiT City oraz planów budowy Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych.

Drugi rozdział programu poświęcony został tak ważnym z punktu widzenia mieszkańców tematom, jakimi są transport i łączność oraz drogi powiatowe i gminne. Z największych inwestycji, jakie będziemy w tym czasie na pewno realizować, wymienić należy Trasę Uniwersytecką z efektownym mostem im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, połączenia tramwajowe do Fordonu i z centrum do dworca PKP oraz dalszą realizację projektu budowy ulic osiedlowych. W latach 2011–2014 zamierzamy utwardzić około stu ulic. Plany obejmują wiele innych inwestycji drogowych, związanych między innymi z koniecznością zwiększenia przepustowości głównych tras przebiegających przez Bydgoszcz oraz skomunikowania miasta z drogą S5.

W sferze komunikacji publicznej program zakłada zakup nowego taboru tramwajowego (szczególnie w kontekście budowy dwóch nowych linii tramwajowych) oraz taboru autobusowego, którego średni wiek sukcesywnie spada już od kilku lat. Planowane jest także zwiększenie liczby kapitalnych remontów pojazdów komunikacji miejskiej. Z rozwojem komunikacji wiąże się system biletu elektronicznego, którego wprowadzanie rozpocznie się jeszcze w bieżącym roku. Komunikacja to także budowa ścieżek rowerowych, których w latach 2011–2014 miałyby powstać około dwudziestu kilometrów. Ważnym tematem są drogi wodne: Brda, Kanał Bydgoski i Wisła. Miasto planuje m.in. przejąć starą śluzę w Brdziejściu i przystosować ją do ruchu turystycznego.

Kluczowe dla przyszłej Bydgoszczy są także plany zabudowy reprezentacyjnej, sąsiadującej z Brdą przestrzeni w centrum miasta – Placu Teatralnego. W miejscu spalonego i zburzonego w 1945 roku teatru ma powstać Theatron. Prowadzimy rozmowy z konkretnymi inwestorami, którzy zagwarantują nam budowę obiektu na miarę architektonicznego symbolu współczesnego miasta.

W kontekście gospodarki miejskiej uwzględniono także kwestie ochrony środowiska i spraw komunalnych. W programie zapisano m.in. budowę Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych. W ciągu najbliższych czterech lat wymienionych zostanie 16 tysięcy lamp ulicznych i to w ramach modelu finansowego, który w niewielkim stopniu obciąży budżet miasta. W planach jest rozwój tzw. białej energii – nie tylko poprzez napędzany energią słoneczną tramwaj wodny.

Istotnym elementem programu jest także bezpieczeństwo publiczne. Do 2015 roku założono wprowadzenie do systemu wideomonitoringu miejskiego w sumie 200 kamer (obecnie jest ich 87). Ponadto działać będzie aplikacja typu

trafficworks, umożliwiającą półautomatyczną koordynację prac i zdarzeń powodujących czasowe zamknięcia dróg oraz system *dart*, który – wykorzystując mapę numeryczną – usprawni działania służb podczas imprez publicznych.

W kwestii pomocy społecznej kontynuowany ma być projekt tzw. miejskiego becikowego oraz powstawania mieszkań usamodzielnienia dla wychowanków Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych. Chcemy otoczyć jeszcze większą troską rodziny korzystające z pomocy społecznej i proponujemy dla nich bezpłatne wejściówki na baseny, połączone z bezpłatnym dojazdem komunikacją miejską. Oferta bezpłatnych biletów dotyczyłaby także wstępu do opery, teatru czy na koncerty miejskie.

W sferze ochrony zdrowia planowany jest dalszy remont Szpitala Miejskiego z wykorzystaniem środków unijnych.

Edukacja to niezwykle ważny w kontekście następnych pokoleń dział życia miejskiego. W tym obszarze w programie uwzględniono m.in. kontynuację systemu grantów i nagród naukowych, wprowadzenie elektronicznej legitymacji szkolnej oraz podjęcie starań o utworzenie w Bydgoszczy Uniwersytetu Medycznego. Kontynuowana będzie budowa „orlików” i przyszkolnych sal gimnastycznych.

Od 2002 roku wysokość udzielonych dotacji na zadania z zakresu kultury, sztuki i ochrony dziedzictwa narodowego wzrosła ponad pięciokrotnie – z 300 tysięcy złotych do 1,6 miliona złotych w 2009 roku. Środki przeznaczone są m.in. na działalność Miejskiego Centrum Kultury w nowej siedzibie Miejskiego Ośrodka Kultury, organizację dużych imprez, w tym Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Camerimage, inicjatywę tzw. Teatru przed Ratuszem, czyli spektakli w plenerze, budowę Kino-Centrum Fordon, poszerzanie oferty powstającego Explozeum m.in. o Muzeum Techniki i dalsze inwestycje na Wyspie Młyńskiej, w tym budowę mariny.

W „mieście sportu” sport ma być dostępny dla wszystkich. Z tego powodu w strategii „Miasto dla pokoleń” uwzględniono starania Bydgoszczy o organizację kolejnych dużych imprez (kajakowych, siatkarskich, lekkoatletycznych, żużlowych) oraz związane z tym inwestycje, m.in. budowę hali rozgrzewkowej przy „Łuczniczce” i krytego lodowiska.

W programie uwzględniono także powstawanie nowych miejsc pracy w związku z rozwojem Specjalnej Podstrefy Ekonomicznej i Bydgoskiego Parku Przemysłowego, terenów targowych, Portu Lotniczego oraz Bydgoskiego Funduszu

Poręczeń Kredytowych, który do tej pory przyczynił się do powstania półtora tysiąca miejsc pracy.

Z dalszym rozwojem miasta wiąże się także udoskonalanie administracji samorządowej. W tym celu 1 stycznia 2011 roku zlikwidowana zostanie rejonizacja biur meldunkowych. Powstająca wewnętrzna sieć teleinformatyczna obejmie kolejne miejskie jednostki (pozwala to na obniżenie kosztów). Zachowane, ale udoskonalane będą formy kontaktu z mieszkańcami: spotkania, wydawanie bezpłatnych publikacji („Kurier Ratuszowy”, „Kalendarz seniora”), strona internetowa i tzw. miejska telewizja internetowa.

Zmiany wprowadzane będą także na osiedlach. Wielkie nadzieje pokładamy w przygotowanym przez holenderskich urbanistów masterplanie dla Fordonu. Fordon to znacznie oddalona od centrum dzielnica, która – niestety nie bez powodu – nazywana jest potocznie sypialnią Bydgoszczy. Jednak ogromny potencjał – zarówno historyczny, geograficzny, urbanistyczny, jak i społeczny – nie pozwala nam dłużej tolerować marginalnej pozycji tej części miasta. Masterplan uwzględnia m.in. wykorzystanie usytuowania w Fordonie Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego i zakłada stworzenie reprezentacyjnego, otwartego dla mieszkańców kampusu, w którym realizowana będzie idea „uniwersytetu otwartego”. Ważnym elementem planów jest także przywrócenie rekreacyjnej funkcji nabrzeża Wisły – dziś zupełnie niewykorzystanego. Masterplan został znakomicie przyjęty przez mieszkańców tej dzielnicy i będzie sukcesywnie wdrażany. Podobny projekt stworzony zostanie dla jednej z dzielnic położonych w centrum.

Bydgoszcz ma być miastem XXI wieku, które tworzymy nie dla siebie, ale dla następnych pokoleń. Już dziś realizujemy wiele elementów tego programu. Zebranie wielu pomysłów w jednym opracowaniu jest najlepszym sposobem pokazania, w jaką stronę podąża miasto. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zachęcamy do zapoznania się z dostępnymi w Internecie materiałami źródłowymi odnoszącymi się do idei Europejskiej Stolicy Kultury, programu „Miasto dla pokoleń”, a także masterplanu dla Fordonu.

Bydgoszcz jutra...

Jakie wyobrażenie Bydgoszczy XXI wieku rysować się może po przeanalizowaniu poszczególnych, przedstawionych wyżej założeń? Czy będzie to miasto idealne? Na pewno nie, gdyż ludzkie marzenia kształtują się zawsze na gruncie sytuacji

zastanej. Rok 2014 czy 2016, nawet przy najbardziej optymistycznych scenariuszach, nie będzie zatem czasem osiągnięcia doskonałości. Można jednak wierzyć, że będzie czasem dokonania wielu skreśleń na liście spraw do załatwienia i problemów do rozwiązania.

Pojawią się, rzecz jasna, nowe problemy, nowe projekty i programy, nadrzędne idee pozostaną jednak te same – by żyło się nam dobrze, by otaczał nas piękny świat.

Konstanty Dombrowicz, Prezydent Miasta Bydgoszczy



IDEA MIASTA GDAŃSKA

Gdańsk – Miasto Kultury Wolności

Jest rok 2010. Miasta całego świata zamieszkuje połowa ludności kuli ziemskiej; w roku 2050 będzie jej w nich mieszkać już trzy czwarte. Ta – jak się uważa – ogólnoświatowa tendencja nie działa w prosty sposób we wszystkich miejscach na świecie. Europa i jej tzw. historyczne miasta podlegają procesom odwrotnym. Wpływa na to niż demograficzny, a także odpływ mieszkańców do małych, otaczających duże miasta ośrodków podmiejskich.

Prawdziwym wyzwaniem staje się konieczność metropolizacji. Tylko w ten sposób będziemy się mogli zmierzyć z konkurencją na globalnym rynku, a jednocześnie zapewnić miastu i jego obywatelom zrównoważony rozwój. Przed nami stoją pytania dotyczące nie tylko kwestii doraźnych, nie tylko najbliższej, liczonej perspektywą kilku i kilkunastu lat przyszłości. Znacznie istotniejsze jest pytanie o ideę, na jakiej należy budować przyszłość miasta. Musimy ustalić, na jakich wartościach oprzeć nowoczesne polis, by poza nadzieją łatwiejszego życia, zastrzymać i przyciągać najbardziej aktywnych i kreatywnych obywateli.

Bohdan Jałowiecki w artykule „Polskie miasta w procesie metropolizacji” („Studia Regionalne i Lokalne” nr 1/2005) pisał, że Trójmiasto ma najtrudniejszą z polskich miast pozycję z punktu widzenia dynamizacji rozwoju: z uwagi na peryferyjne położenie, słaby potencjał naukowy i brak jednolitej polityki rozwoju trzech działających tu samorządów, które zamiast współpracować, konkurują ze sobą. A jednocześnie zwracał uwagę, że to właśnie Gdańsk, Sopot i Gdynia mają największy w Polsce (poza Krakowem) zasób turystyczny.

Jest to zapewne atut, jednak atut jedynie, który bez silnego zakorzenienia w wartościach, nawet w najlepiej skonstruowanej strategii, nie będzie mógł odegrać zasadniczej roli. Polska leży w Europie, która z jednej strony zmierza do zbudowania silnego ponadpaństwowego organizmu, mogącego konkurować z wielobiegowym światem; z drugiej jednak strony zostawia pole, w którym poszczególne państwa powinny posiadać i tworzyć własne sposoby mierzenia się z nieprzewidywalnymi (jak w przypadku ostatniego kryzysu) skutkami globalnych zawirowań. W tej optyce szczególną rolę mają do odegrania wielkie miasta, jako wyjątkowe miejsca predestynowane do budowania silnego kapitału społecznego, opartego na szeroko rozumianej kulturze. Nieunikniony jest proces dalszej decentralizacji władzy, dający samorządom coraz większe pole lokalnych

regulacji, eksperymentu i innowacji. To zaś możliwe stanie się jedynie w społeczeństwie charakteryzującym się wysokim stopniem zaufania społecznego, które obecnie znajduje się na zastraszająco niskim poziomie. Nie do końca zdajemy sobie sprawę z wagi tego faktu, często lekceważąc ten prawdziwy hamulec rozwoju.

Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że budowanie przyszłości „zaczynać należy od kultury”, jak powiedział pierwszy Honorowy Obywatel Zjednoczonej Europy, Jean Monnet. To ona jedynie stać się może „czynnikiem wzrostu” – impulsem budowania silnej tożsamości gdańskiej i metropolitalnej. Ona pociągnie za sobą wszystkie inne dziedziny, stanie się magnesem przyciągającym do miasta najbardziej kreatywne jednostki, projekty, dziedziny gospodarki. Ona wzmocni tożsamość mieszkańców, wiążąc ich z ideowym kodem miasta, stanie się swoistym remedium na „sproszkowane społeczeństwo”.

Ogromny potencjał kulturalny Gdańska przyćmiewają historyczne i polityczne skojarzenia. Wciąż więc, mimo różnorodności, bogactwa i dynamicznego życia kulturalnego, Gdańsk nie jest uważany za miasto kultury. Decyzja o aplikowaniu do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury w roku 2016, którą Gdańsk podjął w roku 2007, stała się początkiem rzeczywistej zmiany, uruchomieniem potencjału uśpionej do tej pory aktywności obywatelskiej, wspólnym celem. Zbiorowe działanie zaczęło przenikać i przeobrażać miasto na wielu płaszczyznach, prowadząc ku jego nowej definicji, która pozwala realizować wcześniej nierozpoznany lub przykryty cieniem historii potencjał kulturalny. Europejska Stolica Kultury więc to nie cel sam w sobie, a impuls rozwojowy, który raz uruchomiony, służyć będzie budowaniu nowoczesnego miasta.

Przyszłość Gdańska – podobnie jak przyszłość Polski i Europy – zależy o tego, czy weźmiemy odpowiedzialność za wolność, którą zdobyliśmy. Wiemy przecież, że wolność nie jest nikomu dana raz na zawsze, a społeczeństwo demokratyczne trwa i rozwija się, dopóki zadajemy sobie pytania, wyrażamy opinie i spieramy się o istotne dla nas kwestie.

Nie da się przecenić roli, jaką odegrał Gdańsk w pokojowej przemianie Europy. Ale ta sama historia, która dzisiaj wciąż napawa nas dumą, może jutro z łańcuchem zamienić Gdańsk w miasto-pomnik. Dziedzictwo, które sprowadza się jedynie do zachowania pamięci o minionych wydarzeniach, nie będzie stanowić punktu wyjścia do sprostania wyzwaniom współczesności – wyzwaniom, przed którymi stoi Gdańsk i Polska.

Gdańsk rozpoznawany jest w świecie jako Miasto Wolności. Dając mu nowy impuls, tworzymy Miasto Kultury. Połączenie tych dwóch wartości otwiera nową erę w życiu miasta – Miasta Kultury Wolności.

Oto sześć celów, które składają się na kulturalną wizję Gdańska i odpowiadają na konkretne wyzwania, przed którymi stoi miasto:

1. Debata o wolności i solidarności jako centrum twórczego napięcia.

Budując pozycję Gdańska jako wiodącego ośrodka debaty o wolności i solidarności, tym samym powinniśmy postawić tę kwestię w centrum zainteresowania całej Europy. Gdańsk, miasto-port, przez wieki stanowiący polskie okno na świat, otwiera się po raz kolejny, by inicjować europejską debatę o filarach europejskiej wspólnoty, „niepodzielnych i powszechnych wartościach”. To w Gdańsku, także dzięki prężnie rozwijającej się przestrzeni sztuki krytycznej, nie tylko odnajdujemy lokalną specyfikę miasta, ale także poznać możemy fenomen twórczego napięcia, charakterystyczny dla całej polskiej kultury.

2. Adaptacja do postindustrialnego modelu gospodarki.

Stocznia Gdańska to nie tylko symbol walki o wolność, to także symbol odchodzenia od modelu gospodarki opartego na przemyśle ciężkim. W tym sensie Gdańsk reprezentuje doświadczenie okresu transformacji wspólne dla całej Europy Środkowo-Wschodniej. Rosnące znaczenie gospodarcze kultury, kreatywności i dostępu do nowych technologii zmusza do podnoszenia świadomości obywateli, wskazywania zasadniczej roli, jaką pełni kultura dla dynamiki życia społecznego.

Jako miasto dysponujące silnym klastrem branży IT, wraz z Politechniką Gdańską będącą liderem w innowacyjnych projektach badawczych, Gdańsk posiada szczególny potencjał w sferze nowych technologii. To generuje eksperymentalne inicjatywy artystyczne, angażuje i stwarza przestrzeń wymiany inspiracji i nowych rozwiązań, wpływa na zastosowanie nowych technologii w kulturze.

3. Wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego.

Minęły zaledwie trzy dekady od momentu, gdy właśnie w Gdańsku rozpoczął się rewolucyjny proces zmian w Europie. Ludzie, którzy wyzwolili tę iskrę, są w dużej mierze tymi samymi osobami, których spotykamy na ulicach miasta. Pamięć o ludzkiej solidarności i obywatelskiej aktywności jest wciąż żywa. Efektem tego jest niewyczerpany potencjał demokracji obywatelskiej i dobrze rozwinięte, samoorganizujące się życie kulturalne. Energia obywateli znajduje spełnienie

w działaniach kulturotwórczych. Kontakt ze sztuką umożliwia kształtowanie umiejętności krytycznego i refleksyjnego odbioru oraz zdolności do konfrontowania różnych punktów widzenia. Kultura musi być obecna w każdym punkcie miasta, w każdej dzielnicy, wszędzie tam, gdzie ludzie pracują, uczą się i spędzają wolny czas. Najlepszym do tego sposobem jest demokratyzacja przestrzeni publicznej i trwałe zakorzenienie sztuki w przestrzeni publicznej miasta.

4. Wzmocnienie lokalnych i regionalnych tożsamości.

To kultura jest głównym elementem budowania identyfikacji z miejscem zamieszkania, jego historią i kontekstem. Współczesny mieszkaniec Gdańska mówi o sobie czasem: *Jestem z Gdańska*, ale jeszcze częściej: *Jestem z Wrzeszcza!* albo *Jestem z Oliwy!* – najsilniej identyfikując się nie z miastem jako całością, a jedynie z jego dzielnicą. Choć poczucie silnej więzi z własną dzielnicą jest zjawiskiem uniwersalnym, to w Gdańsku jest szczególnie mocne i zapisane już na poziomie języka potocznego. Nikogo więc nie zdziwi, gdy mieszkaniec Gdańska powie: *Jestem z Trójmiasta!* albo *Jestem z Pomorza!*

Szczególne znaczenie dla Gdańska ma obecność kaszubskiej grupy etnicznej. Jej odrębny język i unikatowa kultura mają wyraźny wpływ na miasto.

Dzięki kulturze możemy zachować i budować tożsamość indywidualną na każdym z wyżej przedstawionych poziomów – integrować mieszkańców z miastem i regionem, wzmacniać więzi społeczne, rozwijać kapitał społeczny.

5. Rozwój związków z Europą.

Asymetryczny do niedawna związek Polski i Europy Zachodniej, często mierzony kompleksem niższości lub wyższości, zasługuje na redefinicję. Gdańsk jest znakomitym miejscem, by te relacje badać i rozwijać. Silna współpraca międzynarodowa w tworzeniu wspólnych projektów, programy rezydencyjne, wymiana artystów – to idealne sposoby przeprowadzenia „kulturalnej psychoanalizy”, a także propagowania otwarcia i przychylności dla nowych przybyszów.

6. Pobudzenie atrakcyjności kulturalnej.

Gdańsk jako ważny ośrodek turystyczny rządzi się wciąż jeszcze kalendarzem „sezonowości”, więc największe natężenie wydarzeń kulturalnych przypada na okres letni. Inicjowanie i wspieranie wydarzeń kulturalnych poza tradycyjnym sezonem nie tylko podniesie atrakcyjność turystyczną miasta, ale także w znaczący sposób poprawi jakość życia jego mieszkańców.

Jan Szomburg pisał w „Pomorskim Przeglądzie Gospodarczym” (nr 1/2000): „Nie ma dobrej gospodarki bez kultury. Nie ma rozwoju regionalnego tam, gdzie brakuje środowiska kulturalnego, fermentu, pomysłów, śmiałych wizji artystycznych, wielkich spektakli, kameralnych rozważań”. Tocząca się w Polsce debata na temat związków kultury i gospodarki (przemysłów kreatywnych, przemysłów kultury) jest istotna, ale nie najważniejsza. Polska i polskie miasta muszą odrobić swoją lekcję nowoczesności, której nie miały okazji doświadczyć przed 1989 rokiem. To samo dotyczy Gdańska. Jednak w perspektywie długofalowej, z punktu widzenia tego, co tworzy tożsamość miasta (i to w sensie o wiele głębszym niż USP w sensie marketingowym), rolą kultury jest nie tyle pomnażanie przychodów miasta, co wzmacnianie relacji pomiędzy mieszkańcami, a także budowanie ich więzi z miejscem zamieszkania.

Tworzenie relacji między mieszkańcami poprzez kulturę, która nie jest tylko rzywką elit, może stanowić doskonałe narzędzie budowania więzi. Bez więzi, zaufania budowanego na poziomie sąsiedzkim, miasto nie byłoby niczym więcej niż przedsiębiorstwem. Dla przyszłości miasta ważne jest, żeby jego mieszkańcy identyfikowali się ze swoim miejscem zamieszkania. Jest to wyzwanie o rosnącym znaczeniu dla polskich miast, ze względu na procesy zwiększającej się mobilności oraz wielokulturowości społeczeństwa. Potrzebny jest taki model tożsamości lokalnej, który pozwala „poczuć się u siebie” także osobom nowo przybyłym. Taki model może zapewnić wspólnota oparta na wartościach. Dodajmy – takich wartościach, które są inkluzywne, nie wykluczają nikogo. Gdańsk przyszłości to miasto, które buduje swoją tożsamość na wartościach wolności i solidarności. Dzięki temu gdańska tożsamość jest jednocześnie otwarta (nie skostniała), zakorzeniona w historii, a także w indywidualnej pamięci świadków historycznych wydarzeń. Co więcej, „Gdańsk – Miasto Wolności”, miasto jako symbol, pozwala na identyfikowanie się z nim także osób, które tu nie mieszkają. Taka idea miasta pozwala na unikalne jego doświadczanie zarówno ludziom zakorzenionym w tym miejscu od pokoleń, jak i nowym mieszkańcom czy przyjeźdnym.

Paweł Adamowicz, Prezydent Miasta Gdańska



IDEA MIASTA KATOWIC

Katowice – wizja miasta

Wyobraź sobie miasto, które pobudza wszystkie Twoje zmysły. Wyobraź sobie przestrzeń, w której możesz trafić na miejsca przygotowane z myślą o Tobie. Wyobraź sobie miasto, gdzie ogród jest odmieniany przez wszystkie doznania. Potrafisz to sobie wyobrazić?

Katowice – Europejska Stolica Kultury 2016

Decyzja o kandydowaniu do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016 to nowy rozdział w dziejach Katowic. To zmiana dotychczasowego sposobu myślenia o mieście, regionie, metropolii. To podjęcie dialogu z tradycją i wykorzystanie wartościowych wzorów z przeszłości do kształtowania wizji jutra. Odważne myślenie o przyszłości jest niezbędne przy tworzeniu planów tak wielowymiarowych zmian. Katowicka Europejska Stolica Kultury zakłada wykorzystanie drzemącego w mieście i jego mieszkańcach potencjału do budowania przyjaznej przestrzeni i interesującej strategii kulturalnej. Kandydatura jest szansą i zaproszeniem do tworzenia nowej jakości życia.

Miasto

Katowice to młode miasto, leżące w sercu kontynentu, które niewiele kilometrów dzieli od Wrocławia, Krakowa, Pragi, Wiednia, Berlina. Stanowi ono i stanowi to miejsce spotkań dla kultur i narodów. Bliskie sąsiedztwo Czech i Słowacji, Niemiec i Austrii sprzyja wymianie doświadczeń i strategii rozwoju z innymi miastami europejskimi.

Centrum największej w Polsce aglomeracji intensywnie się rozwija, wyraźnie odchodząc od stereotypu miasta hut i kopalni. Kształtuje się nowe oblicze Katowic – miasta kultury, biznesu i innowacji. Decyzja o kandydowaniu do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016 wpisuje się w budowanie wizji nowoczesnego, silnego miasta.

Od miasta-ogrodu do Miasta Ogrodów

Hasło starań Katowic o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016, które brzmi „Miasto Ogrodów”, pobudza do myślenia w sposób niebanalny. Nieustannie zmieniająca się metropolia to żyzny grunt pod nowe pomysły, innowacje. Symbol Miasta Ogrodów jest zaproszeniem do przebywania w przestrzeni publicznej,

a także do wspólnej pracy dla jej rozkwitu. Metafora ogrodu łączy idee zrównoważonego rozwoju, aktywnego stylu życia czy gospodarki kreatywnej. Ma też swój wymiar rzeczywisty. To zarówno tworzone tradycyjne ogrody (czy parki), będące miejscem rekreacji i spotkań, jak i cyberogrody, pełniące podobne funkcje w świecie wirtualnym.

Hasło kandydatury nie jest tylko pustym sloganem. Projekt stanowi reinterpretację idei niegdyś podejmowanych w przestrzeni miasta.

Pierwszym na terenie dzisiejszej Polski miastem-ogrodem, zbudowanym wg koncepcji angielskiego urbanisty Ebeneзера Howarda, był bowiem katowicki Giszowiec. W latach 1907–1910 zbudowano tu osiedle dla robotników koncernu Giesches Erben (Spadkobiercy Gieschego) – głównie górników dzisiejszej kopalni Wieczorek (dawniej Giesche). Osiedle, zgodne z wytycznymi Howarda, zaprojektowali Georg i Emil Zillmannowie, architekci z Charlottenburga.

W centrum znajdował się plac, wokół którego zgromadzono szkoły, sklepy, pocztę, gospodę (przystosowaną do przyjmowania profesjonalnych zespołów teatralnych!), administrację osiedla, łaźnię, pralnię i domy noclegowe. Przy wewnętrznych ulicach ustawiono dwu- i czteropokojowe domy z ogródkami. Wszystkie budynki nawiązywały do regionalnego stylu i były wyposażone w spadziste dachy z dużym okapem oraz otwarte przedsionki. Mimo tego na całym osiedlu nie było dwóch identycznych budynków. Różniły się od siebie dachami, wejściami, altanami... W 1914 roku Giszowiec, Janów i Nikiszowiec połączyła bezpłatna wąskotorówka zwana „Balkan Ekspresem”. Malownicze budynki dawnej dzielnicy robotniczej stanowią dziś zabytkową część miasta.

Kolejną „zieloną kartą” w historii Katowic był projekt ogródków jordanowskich, zakładanych pod koniec lat 30. ubiegłego wieku. Ślady miejskich terenów zielonych z pawilonami przedszkolnymi i sportowo-rekreacyjnymi znajdziemy przy ulicach Barbary 25, Gliwickiej 212 i Hallera 72. Dodatkowo, w stolicy województwa powstawały place zabaw, obowiązkowo wyposażone w brodzik i piaszczyste plaże. Fontanna przy placu Andrzeja to prawdopodobnie pozostałość po dawnym brodziku i plaży.

Po stu latach od powstania Giszowca, Katowice wracają do idei Ebeneзера Howarda. Przyjęte hasło „Katowice – Miasto Ogrodów” nawiązuje do europejskiej tradycji, w której ogród jest nie tylko obszarem prywatnego odosobnienia, ale przede wszystkim przestrzenią wspólną. Ebenezer Howard, kreśląc koncepcję

miasta-ogrodu, dążył do stworzenia miejsca, w którym mieszkańcy miast znajdą lepsze warunki do tego, aby stać się prawdziwą wspólnotą ludzi wzajemnie sobie pomocnych.

Hasło, budząc – być może – zdziwienie, zwraca uwagę na konieczność nieustannego kreowania przestrzeni, w której żyjemy, nadawania jej nowych kształtów, a nade wszystko otaczania jej troską. Ogrody tworzy się latami, szukając dla nich wciąż nowych form. Ogród pozbawiony opieki i troski niszczeje i przestaje spełniać swoje funkcje. Ogród, który Katowice chcą kształtować, jest ogrodem życia w piękniejszej, lepiej zorganizowanej przestrzeni, w której każdy będzie mógł znaleźć spełnienie. Hasło ma zachęcić mieszkańców do współpracy w trosce o najbliższą przestrzeń. Ogród ma stanowić wspólne dobro, które nie odgradza, ale jednoczy, którego siłą jest różnorodność i otwartość.

Katowicka Europejska Stolica Kultury to nie tylko wizja przedsięwzięć artystycznych o skali międzynarodowej. To również szereg projektów i działań z zakresu edukacji i komunikacji społecznej. Swoista lekcja obywatelska, dzięki której mieszkańcy będą mogli nabrać przekonania, że warto rozmawiać o mieście, warto podejmować działania zmieniające zarówno przestrzeń, jak i relacje międzyludzkie w niej zachodzące. Wynikiem projektu nie będzie konkretny produkt. Wizja Miasta Ogrodów ma bowiem w swojej formule nieustanną zmianę, rozwój, wzrastanie. Ogród nie może być skończonym projektem – tak jak miasto jest trwającym wciąż procesem.

Zmiana oblicza

Starania Katowic o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016 to próba ponownego zdefiniowania miasta i jego mieszkańców. Realizacji śmiałych celów towarzyszą znaczące zmiany w tkance miejskiej.

Już wkrótce centrum miasta diametralnie zmieni swój wygląd. Rynek, aleja Korfantego i ulica 3 Maja zostaną poddane całkowitej reorganizacji, po której będą stanowić bezpieczną i pełną życia przestrzeń publiczną. Planowana jest przebudowa przestrzeni i budynków użyteczności publicznej oraz infrastruktury drogowej i tramwajowej. Całkowita powierzchnia inwestycji to około 735 tysięcy metrów kwadratowych – jest to największe tego rodzaju przedsięwzięcie w Europie Środkowo-Wschodniej. Przewidziano przebudowę głównych arterii w centrum Katowic oraz stworzenie zielonych bulwarów nad Rawą. Zagospodarowanie rynku umożliwi organizację imprez kulturalnych i rekreacyjno-sportowych. Na placu

pojawiają się stoiska handlowe z kwiatami, obiekty gastronomiczne, fontanny, ogrody wertykalne oraz instalacje plastyczne. Przed Teatrem Śląskim przewidziano zbudowanie małej sceny.

Inwestycja, wraz z przebudową dworca i węzła komunikacyjnego, zmieni charakter śródmieścia Katowic. Do powstania atrakcyjnej przestrzeni publicznej przyczyni się ograniczenie ruchu kołowego na tym obszarze.

Na pobliskich terenach dawnej kopalni Katowice rozpocznie się budowa kilku istotnych budynków. Powstanie tu nowa siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia. Obiekt będzie się składał z głównej sali koncertowej na 1800 miejsc, sali kameralnej oraz części publicznej i zaplecza. W dużej sali będą się odbywać koncerty wszystkich gatunków muzyki symfonicznej, również z rozszerzonym składem orkiestry, 120-osobowym chórem oraz z towarzyszeniem organów. Powstanie także studio nagrań.

Obok stanie nowy gmach Muzeum Śląskiego, zaprojektowany, by nowoczesne konstrukcje połączyć z architekturą pokopalnianych zabytków. Rewitalizacja istniejących zabudowań oraz terenu byłej Kopalni Węgla Kamiennego Katowice połączona jest z budową nowych obiektów, m.in. muzeum, części konferencyjnej, biurowej i podziemnego garażu. Układ urbanistyczny nowego muzeum nawiązuje do wolnostojących zabytkowych obiektów pokopalnianych. Wszystkie kondygnacje głównego budynku zostaną umieszczone pod ziemią, nad powierzchnią znajdzie się jedynie część administracyjna i szklane wieże doświetlające podziemne ekspozycje. Zabytkowy budynek byłego magazynu odzieży zostanie zaadaptowany na Centrum Scenografii Polskiej. Maszynownia wieży wyciągowej szybu kopalnianego będzie przekształcona w restaurację. Wieża wyciągowa szybu po modernizacji i dobudowaniu przeszklonej windy stanie się punktem widokowym.

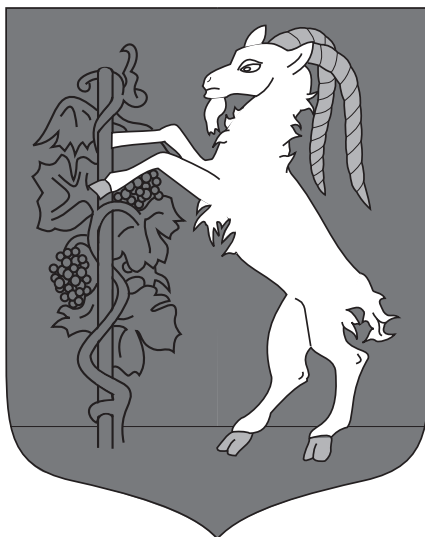
Kolejną inwestycją miasta na terenach dawnej kopalni Katowice jest budowa Międzynarodowego Centrum Kongresowego. Budynek łączyć będzie funkcje konferencyjne i wystawiennicze, otwierając możliwości dla turystyki biznesowej. Do listy inwestycji trzeba dodać jeszcze budowę Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej. Obiekt zlokalizowany w bezpośrednim sąsiedztwie kampusów Uniwersytetu Śląskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego będzie łączyć funkcje biblioteki z nowoczesnym ośrodkiem informacji. Centrum będzie dostosowane do działalności informacyjnej, edukacyjnej, naukowej i kulturalnej. Instytucja w założeniu przeznaczona jest dla różnych grup odbiorców: środowisk akademickich, ludzi kultury, biznesu oraz uczniów.

Do rozwoju akademickiego oblicza miasta przyczyni się także budowa nowej siedziby Akademii Sztuk Pięknych. Obiekt połączy funkcje edukacyjne, społeczne, kulturalne i rekreacyjne. W jego otoczeniu powstanie park, służący jako przestrzeń wystawiennicza i miejsce odpoczynku. W budynku znajdą miejsca pracowni: malarskie, rysunku, rzeźby, fotografii, multimediiów, a także laboratoria designu badawczo-projektowego, wykorzystujące komputerowe narzędzia oraz technologie projektowania i produkcji. Powstanie ponadto archiwum, biblioteka z czytelnią, biblioteka z materiałami dla projektantów, galeria, sala konferencyjno-kinowa i pokoje gościnne.

Przemiany czekają także budynek Filharmonii Śląskiej. Rozbudowa zwiększy powierzchnię użytkową istniejącego gmachu o ponad 2000 m². Powstaną nowe garderoby, sale prób, biblioteka i magazyny instrumentów. Nowa sala kameralna będzie liczyć 110 miejsc, a w obiekcie znajdzie się również miejsce na kawiarnię z ogrodem na dachu i księgarnię muzyczną. Dzięki modernizacji zlikwidowane zostaną bariery architektoniczne.

Wszystkie wymienione inwestycje stanowią kolejne kroki do tworzenia nowoczesnego miasta, odpowiadającego na potrzeby i oczekiwania mieszkańców. Miasta podejmującego tradycyjne wartości w odważnym myśleniu o przyszłości. Miasta dorównującego standardem i ofertą kulturalną innym europejskim metropoliom. Miasta otwartego na dialog międzykulturowy oraz inicjatywy i sugestie mieszkańców. Miasta mogącego z dumą nosić tytuł Europejskiej Stolicy Kultury.

Piotr Uszok, Prezydent Miasta Katowic



IDEA MIASTA LUBLINA

Lublin – miasto w dialogu

Wiek XX był dla Lublina okresem ciągłych zmian położenia w przestrzeni krajowej i międzynarodowej. Kiedy w 1918 roku Polska powróciła na mapę Europy jako niepodległe państwo, Lubelszczyzna stanowiła centralną część kraju. Po konferencji w Jątcie i zakończeniu II wojny światowej granice państwa polskiego uległy przemieszczeniu i Lublin znalazł się na wschodnim pograniczu, w najślabiej rozwiniętym i najbardziej odizolowanym rejonie Polski. Mimo że było to największe miasto w tej części kraju, jego rozwój gospodarczy i społeczny był znacznie ograniczany ze względu na bliskość sowieckiego sąsiada i z powodu zaniedbań władzy centralnej w Warszawie. Od czasu zwycięstwa demokracji w Polsce i końca „zimnej wojny” w 1989 roku, Lublin stara się pokonywać przeszkody, które powstawały w latach izolacji i lekceważenia. Nie ułatwiają tego procesy okoliczności geopolityczne, w tym przedłużający się kryzys polityczny i zubożenie sąsiedniej Ukrainy oraz autorytarne rządy na Białorusi.

W tym kontekście zdobycie przez Lublin tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016 byłoby znacznym krokiem naprzód, bardzo oczekiwanym gestem zadośćuczynienia i zachętą dla miasta do obrony i śmiałego wyrażania swojej pozycji jako ośrodka europejskiego, w przeszłości i dzisiaj. Tytuł ten pozwoli Lublinowi rozszerzyć relacje z innymi miastami europejskimi, ich organizacjami kulturalnymi i artystami, oraz doprowadzi do rozbudowania twórczego partnerstwa w skali do tej pory niespotykanej. Lublin otworzy się również na szerokie sfery kultury europejskiej, na nowe trendy artystyczne, wysokie standardy w zakresie planowania polityki kulturalnej, modeli zarządzania kulturą i prowadzenia nowoczesnych instytucji kultury.

W czasie przygotowań do programu roku 2016 Lublin będzie miał okazję do częstych spotkań i wymiany w ramach europejskich sieci kultury – w tym z przedstawicielami stolic kultury europejskiej – z liderami i zwykłymi obywatelami. W tym procesie mieszkańcy Lublina będą kształtować i rozwijać rozumienie różnorodności i złożoności kulturowej Europy. Spotkania te pomogą lublinianom w kształtowaniu własnego poczucia uczestnictwa w kulturze europejskiej, jednocześnie prowadząc ich ku zrozumieniu własnej lokalnej, regionalnej i narodowej tożsamości. Zaangażowanie w procesy, projekty i debaty europejskie ukaże im

Europę bliższą i mniej abstrakcyjną. To z kolei pomoże wyeliminować wiele błędnych wyobrażeń, stereotypów i wzajemnych uprzedzeń pokutujących wśród ludzi Wschodu i Zachodu, między „starą” i „nową” Europą.

Historia Lublina naznaczona jest różnorodnością kulturową, religijną i językową; można z niej czerpać wiele pozytywnych przykładów dialogu międzykulturowego. Dziś Lublin ma do zaoferowania innowacyjne projekty z zakresu kultury współczesnej, inicjatywy, którymi chce się podzielić z europejską wspólnotą kulturową. Wiele z tych przedsięwzięć wykracza poza tradycyjne modele organizacji kultury, które zostały wypracowane w Europie w ciągu ostatnich dwustu lat, a także zaskakuje wyjątkową formą i oryginalnym programem. Ośrodek Praktyk Teatralnych „Gardzienice” zyskał międzynarodowe uznanie, działając z górą trzydzieści lat w niewielkiej wsi pod Lublinem oraz w filii na Starym Mieście w Lublinie. Scena Plastyczna KUL Leszka Mądzika przyciąga wierną publiczność już od lat siedemdziesiątych XX wieku. Po rewolucji 1989 roku Teatr NN – pierwotnie działający w formule alternatywnej – powołał Ośrodek „Brama Grodzka”, jedyną w swoim rodzaju instytucję dedykowaną kulturze pamięci i nowoczesnej animacji kulturalnej. Inne niezwykle oryginalne inicjatywy ostatnich lat – takie jak Ośrodek Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża”, Warsztaty Kultury czy Przestrzeń Inicjatyw Twórczych „Tektura” – będą mogły skorzystać z szansy poszerzenia obszaru działań artystycznych oraz pozyskać nowych odbiorców i partnerów na arenie europejskiej. Bez wątpienia tytuł Europejskiej Stolicy Kultury zapewni lubelskim instytucjom i twórcom takie możliwości poprzez przyspieszenie rozwoju i wzrost ambicji, wyzwolone dzięki sieci nowych kontaktów i zaangażowaniu w europejską współpracę kulturalną. Przykład tego, jak Lublin kształtuje swój krajobraz kultury poprzez tworzenie niestandardowych ośrodków działań artystycznych, może być cenną lekcją dla innych miast podejmujących próby reform i poszukujących innowacyjnej formuły dla swojego zaplecza kulturalnego.

Z lubelskiego modelu będą także mogli czerpać europejscy menedżerowie, decydenci i planiści kultury, wzbogacając swoją wiedzę dzięki realizowanym w Lublinie dużym inwestycjom infrastrukturalnym. Obejmują one dokończenie budowy Centrum Spotkania Kultur, renowację miejskiej instytucji Centrum Kultury i XIX-wiecznego Teatru Starego na lubelskim Starym Mieście. Przeglądając się realizowanym w Lublinie projektom i związanym z nimi wyzwaniom, europejscy decydenci w sprawach polityki miejskiej, a także architekci i zarządzający kulturą, będą mogli zyskać wgląd w metody, których wykorzystanie będzie

służyło doskonaleniu ich własnych strategii rozwojowych. Jest to szczególnie istotne w kontekście kontynuacji pozyskiwania pomocy z funduszy strukturalnych UE, które umożliwiły uruchomienie całego szeregu innowacyjnych przedsięwzięć we wschodniej Polsce i w nowych krajach członkowskich wspólnoty.

Nowa wizja Lublina przyniesie także wymierne korzyści dla środowiska akademickiego miasta – zwiększy mobilność wykładowców i studentów, a także wzmocni lokalne ambicje naukowe i podniesie standardy akademickie. To z kolei będzie zachętą dla lokalnych uczelni do głębszej integracji z europejskim obszarem badawczym, do ujednolicenia programu i stopni naukowych z europejskimi oraz do czerpania korzyści z procesu bolońskiego i programów Erasmus i Erasmus Mundi. Zastrzyk europejskości w kulturze akademickiej Lublina będzie impulsem do poszukiwania lepszych wyników w badaniach naukowych i kształceniu profesjonalnych kadr. Wejście w wymiar europejski będzie mobilizowało społeczność akademicką Lublina do krytycznej autorefleksji i rozbudzało chęć poznawania innych środowisk uniwersyteckich i ich problemów, co pomoże ukształtować klimat otwarcia na samoocenę i dążenia do jak najlepszych osiągnięć.

Lublin XXI wieku wyobrażamy sobie jako miasto, którego społeczność jest przygotowana do wejścia w nowy etap swojej historii. Jego symboliczną datę wyznacza rok 2017 – siedemsetna rocznica nadania praw miejskich. Lokacja miasta, której dokonał król Władysław Łokietek w 1317 roku, uczyniła Lublin autonomicznym europejskim podmiotem w kulturze i w handlu, zarówno w wymiarze regionalnym, jak i międzynarodowym. Tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016 niewątpliwie pomoże przywrócić pamięć i upowszechnić wiedzę o bogatym dziedzictwie historycznym miasta, które przez stulecia było europejskim ośrodkiem kultury. To byłoby jednak niewystarczające i nie stanowi podstawy do starań miasta o tytuł. Zasadnicze jest znalezienie dla tej tradycji ciągłości i wpisanie jej we współczesny kontekst rodzącej się od nowa nowoczesnej tożsamości kulturowej Lublina.

Kultura a rozwój miasta

Kultura stała się czynnikiem decydującym o rozwoju miasta i regionu, wzmacniającym nie tylko pozycję sektora kultury, ale także wpływającym na edukację, przedsiębiorczość, stosunki społeczne czy ochronę środowiska. Strategia rozwoju Lublina, będąca efektem konsultacji społecznych z udziałem przedstawicieli biznesu, uniwersytetów, instytucji kultury oraz organizacji pozarządowych, została przyjęta przez Radę Miasta we wrześniu 2008 roku. Stwierdza ona

między innymi, iż zdobycie miana Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku jest jedną z dwóch głównych szans rozwojowych Lublina, obok możliwości wpisania lubelskiego Starego Miasta na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO. Określona w niej misja miasta mówi o „zachowaniu postawy otwarcia na świat, turystów, studentów, nowych mieszkańców, inwestorów i osób pragnących prowadzić działalność gospodarczą na zasadzie partnerstwa z miastem”.

Do priorytetów strategii należą:

- *wzmocnienie dynamiki gospodarczej* – przede wszystkim poprzez zacieśnienie relacji świata nauki i biznesu oraz rozwój sektora turystyki;
- *utrzymanie jakości życia*, czyli działanie na rzecz utrzymania bogactwa kulturalnego i różnorodności;
- *wzmocnienie Lublina jako społeczności otwartej*, czyli uczynienie z Lublina miasta atrakcyjnego dla zwiedzających oraz rozwijanie partnerstwa z mikro- i makroregionem, w przeświadczeniu, że jako miasto położone na granicy Unii Europejskiej, Lublin gospodarczo zależy od możliwie szeroko rozbudowanych kontaktów po obu stronach granicy.

Strategia kładzie również nacisk na renowację i konserwację zabytków, a także na rozwój infrastruktury kulturalnej i turystycznej.

Lublin – miasto inspiracji

W 2007 roku władze miejskie uznały, iż kultura powinna zajmować centralne miejsce w długofalowym rozwoju miasta, co szybko znalazło wyraz w rosnącym poziomie nakładów na infrastrukturę kulturalną i stałym zwiększaniu środków alokowanych na kulturę w budżecie miasta. Znacząco wzrosła także efektywność w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych – zwłaszcza z Unii Europejskiej – przez instytucje kultury. To między innymi ze wsparciem z ich strony od roku 2009 prowadzona jest w kraju i za granicą promocja Lublina, której motto brzmi „Miasto inspiracji”. Część Starego Miasta została pieczołowicie odnowiona, zmodernizowano istniejące obiekty kultury i utworzono nowe. Zaniedbane budynki i miejsca publiczne zostały poddane rewitalizacji i pełnią nowe funkcje, tworząc bardzo często nowe przestrzenie dla kultury.

Dzisiejszy Lublin tętni życiem artystycznym, którego istotnym źródłem są ponownie wielokulturowe tradycje miasta. Całoroczna dynamika działań kulturalnych

wiele zawdzięcza nowoczesnym formom dialogu międzykulturowego, niewyczerpanemu potencjałowi społeczności studenckiej oraz coraz gęściej zawiązywanej sieci relacji z miastami i regionami w „nowej” i „starej” Europie. Lublin inspiruje twórców z zachodnim rodowodem do podróży na Wschód, a wschodnich partnerów spoza strefy Schengen do przekraczania granicy w kierunku zachodnim. Noc Kultury, Festiwal Teatrów Europy Środkowej „Sąsiedzi”, Międzynarodowy Festiwal „Konfrontacje Teatralne”, Międzynarodowe Spotkania Teatrów Tańca, Jarmark Jagielloński, Międzynarodowe Dni Filmu Dokumentalnego „Rozstaje Europy”, L² – potęgowanie kultury Lublina i Lwowa, Festiwal Tradycji i Awangardy Muzycznej „Kody” – to tylko niektóre z wydarzeń świadczących o tym, że Lublin staje się duchowym centrum wschodniego pogranicza Europy.

Troska o trwałość

Troską samorządu jest *trwałość i podtrzymanie* bezprecedensowego rozwoju i wzbogacenia krajobrazu kulturalnego miasta. Większemu wsparciu finansowemu towarzyszą rosnące oczekiwania zarówno ze strony miasta, jak i regionu. Od operatorów kultury oczekuje się najwyższej jakości i innowacyjności programów artystycznych. To z kolei ma przełożyć się na wzrost pozycji Lublina oraz wypracowanie oryginalnego i otwartego charakteru kultury miasta, mocno osadzonej w tkance społecznej, a jednocześnie wyrażającej ambicje władz i mieszkańców, by angażować się w sprawy europejskie.

Lublin zaczął odgrywać bardziej aktywną rolę w szeregu europejskich sieci współpracy. Przedstawiciele władz miasta we współpracy z ekspertami biorą aktualnie udział w intensywnym procesie doskonalenia kwalifikacji, dzięki czemu mają dostęp do najlepszych europejskich praktyk z zakresu zarządzania. Jednakże ambitna wizja rozwoju kulturalnego miasta, inspirowana przez proces kandydowania do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016, może doprowadzić do sytuacji, w której infrastruktura kulturalna osiągnie możliwą granicę wzrostu. Z tego powodu miasto planuje już teraz rozpocząć program *rozwoju instytucjonalnego*, który zapewni trwałość i stabilność efektów prac podejmowanych na rzecz kulturalnego rozwoju. W najbliższym czasie instytucje kultury opracują swoje strategiczne plany do roku 2016, z jasno określonymi celami i zadaniami, które będą uwzględniać potrzeby programu „Lublin 2016” i uzupełniać niedoskonałości strukturalne. Jednocześnie ich pracownicy doskonalic się będą w zakresie projektowania etapowego, monitorowania i oceny wyników własnej pracy, jak również sposobów na modernizację istniejących modeli i praktyk w zakresie zarządzania oraz zwiększania przejrzystości i odpowiedzialności za powierzone

im środki publiczne. Program rozwoju instytucjonalnego przyczyni się do budowania strategii polityki kulturalnej miasta i unowocześnienia sposobu działania miejskiego Wydziału Kultury, który zostanie przygotowany do prowadzenia zaawansowanych analiz, planowania strategicznego i prowadzenia innowacyjnej polityki, z uwzględnieniem przewidywanego napływu dodatkowych funduszy. Zaangażowanie społeczne, połączone z programem trwałego i zrównoważonego rozwoju kulturalnego, zapewni Lublinowi wysokie standardy zarządzania i wiedzy merytorycznej oraz wzbogacenie infrastruktury kulturalnej.

Strategia rozwoju kultury w etapach

Kandydowanie Lublina do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury przestało być wyłącznie sprawą środowiska artystycznego, ale stało się zasadniczym składnikiem życia miasta, angażującym jego mieszkańców. Takie inicjatywy jak SPOKO – Społeczny Komitet Organizacyjny Europejskiej Stolicy Kultury „Lublin 2016” znakomicie uzupełniają działalność Komitetu Artystycznego, skupiając nie tylko artystów, ale także społeczników i liderów inicjatyw obywatelskich pragnących uczestniczyć w tworzeniu aplikacji poprzez oddolne działania. Często są to doświadczeni działacze organizacji studenckich, klubów sportowych, warsztatów terapii społecznej czy też przedstawiciele kultury amatorskiej. Te oddolne przedsięwzięcia coraz bardziej zyskują na znaczeniu i podlegają legitymizacji w procesie kandydowania. Znaczący wzrost aktywności obywatelskiej nastąpił również w szkołach, bibliotekach, placówkach sportowych oraz ośrodkach kultury na osiedlach mieszkaniowych i oddalonych od centrum dzielnicach Lublina.

Po złożeniu w sierpniu 2010 roku pierwszej aplikacji konkursowej, lubelskie organizacje kultury biorą udział w zaplanowanym wcześniej procesie *instytucjonalnego rozwoju*, dokonując ewaluacji swoich misji, struktur, wzorców zarządzania, planów pracy, relacji z partnerami, relacji z odbiorcami i oferowanego im programu. W ślad za tym nastąpi środowiskowa i publiczna debata, która dostarczy konkretnego materiału do stworzenia *kompleksowej strategii kulturalnej* miasta.

Region. Lublin i Lubelszczyzna wejdą w rok 2011 ze wzmocnioną infrastrukturą kulturalną i nowymi możliwościami organizacyjnymi. Proces ten już przyniósł pozytywne wyniki, zwłaszcza wśród organizacji kultury z regionu zaangażowanych obecnie w proces kandydowania Lublina. Wiele z nich to małe organizacje, które skorzystały z możliwości rozwoju zawodowego w postaci szkoleń, warsztatów, wizyt studyjnych, wykładów, różnych form współpracy artystycznej w ramach

procesu przygotowawczego dla kandydatury Lublina. Takie miasta jak Zamość, Chełm, Puławy, Świdnik, Biała Podlaska, Kock, Kazimierz Dolny czy Biłgoraj będą kontynuowały współpracę z instytucjami kulturalnymi Lublina w trakcie tworzenia programu na rok 2016 i później. Z kolei instytucje kulturalne w Lublinie są coraz bardziej zaangażowane we wspólne działania w całym regionie. Przykładem tego jest Noc Kultury, która – po sukcesie dotychczasowych edycji festiwalu w Lublinie – ma od przyszłego roku objąć od kilku do kilkunastu miast w regionie. Podobne projekty współpracy z regionem realizowane są przez Filharmonię Lubelską oraz Ośrodek „Brama Grodzka”, który zaproponował stworzenie szlaku kulturowego śladami Izaaka Bashevisa Singera, obejmującego wiele małych miasteczek na Lubelszczyźnie.

Kraj. Lubelscy operatorzy kultury zaangażowani są w sieć powiązań i współpracy z partnerami w całej Polsce. Lublin jest jednym z ośmiu polskich miast wybranych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na ośrodki wydarzeń artystycznych w czasie polskiej prezydencji w Unii Europejskiej, czyli od 1 lipca do 31 grudnia 2011 roku. Wraz z Warszawą, Krakowem, Sopotem, Poznaniem, Wrocławiem, Katowicami i Białymstokiem, Lublin przygotowuje specjalny program kulturalny dla gości i uczestników konferencji unijnych, które odbędą się w kraju w czasie polskiej prezydencji. Propozycje Lublina – realizowane przede wszystkim we współpracy z Białymstokiem i partnerami z Ukrainy i Białorusi – skupią się na kulturalnym wymiarze projektu Partnerstwa Wschodniego Unii Europejskiej. Nawiązano także relacje z Narodowym Centrum Kultury (NCK), Instytutem Adama Mickiewicza i Narodowym Instytutem Audiowizualnym (NINA).

Europa. Jako miasto o bogatej i różnicowanej ofercie kulturalnej, Lublin nawiązał trwałe relacje z międzynarodowymi operatorami kultury. Wyczuwalna jest jednak potrzeba intensyfikacji i rozszerzenia tej współpracy, a także przełamania pewnej izolacji Lublina, skutkującej wciąż zbyt małą jak na ambicje miejscowych twórców liczbą partnerskich relacji z europejskim środowiskiem kultury. W ostatnich latach sytuacja bardzo się zmieniła, co miasto zawdzięcza w dużej mierze staraniom o uzyskanie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury. Wzrost finansowania kultury z budżetu miasta sprawił, że operatorzy kultury zaczęli rozwijać ofertę programową wyraźnie nastawioną na wymiar międzynarodowy, który zaczął być postrzegany jako trwały element ich działalności, a nie jako rzecz przejściowa lub wyjątek. Miasto umożliwiło im udział w intensywnych kursach języka angielskiego i korzystanie z funduszu wspierającego wyjazdy za granicę w celu rozwijania projektów międzynarodowej współpracy.

W kwietniu 2010 roku lubelscy działacze kultury wzięli udział w spotkaniu International Network For Contemporary Performing Arts (IETM) w Berlinie i zaplanowali organizację kolejnego, jesienno-ego spotkania w Lublinie. Lubelscy artyści i animatorzy kultury prowadzą obecnie rozmowy o współpracy z potencjalnymi partnerami europejskimi, w tym z Fundacją Felix Meritis z Amsterdamu, europejską siecią choreografów i tancerzy Aerowaves oraz organizatorami Olimpiady Kultury Londyn 2012. W sierpniu 2010 roku Lublin gościł członków projektu HerO (poświęconego zarządzaniu dziedzictwem kultury), z którymi już od szeregu lat rozwija się owocna współpraca. Liczne organizacje kulturalne w Lublinie posiadają długotrwałe relacje z partnerami z Białorusi i Ukrainy. L² – potęgowanie kultury Lublina i Lwowa, jeden z najbardziej udanych polskich projektów kulturalnych dedykowanych współpracy ze wschodnimi sąsiadami, został wyróżniony jako modelowy przykład dobrych praktyk na konferencji Partnerstwa Wschodniego „Go East” w Warszawie w 2009 roku.

Kilkuletnie doświadczenie zdobyte podczas realizacji tego projektu posłuży za jeden z punktów wyjścia do dyskusji na zbliżającej się konferencji poświęconej kulturowemu wymiarowi Partnerstwa Wschodniego, która odbędzie się w Lublinie w 2011 roku. Po katastrofie smoleńskiej w kwietniu 2010 roku stosunki polsko-rosyjskie uległy znaczącej poprawie. Współpraca kulturalna z rosyjskimi partnerami staje się coraz bardziej realna i pożądana, choć ciągle jeszcze musi pokonywać bariery polityczne. Tym bardziej więc istotny jest projekt lubelskiego festiwalu teatralnego „Konfrontacje Teatralne”, poświęcony interdyscyplinarnej prezentacji współczesnego teatru rosyjskiego, a także literatury, myśli filozoficznej i sztuki. Może to być początkiem nowego etapu dialogu polsko-rosyjskiego. Współczesna kultura rosyjska rzadko pojawia się w przestrzeni europejskiej, poza nagłośnionymi imprezami, w których przeważa kultura głównego nurtu, a pomijane są realizacje eksperymentalne, pionierskie i krytyczne. Kandydowanie Lublina może odegrać kluczową rolę w otwarciu nowych kanałów komunikacji między kulturą rosyjską i europejską.

Po analizie możliwości rozwoju instytucjonalnego, którą lubelskie organizacje kultury przeprowadzą jesienią 2010 roku, miasto będzie dobrze przygotowane do zdefiniowania swoich celów i zadań w zakresie współpracy międzynarodowej. Zostaną one szczegółowo opisane w przygotowywanej strategii rozwoju kultury Lublina, wraz z nowymi projektami współpracy na najbliższe lata.

Lublin a Partnerstwo Wschodnie

Lublin – poprzez rozwijanie inicjatyw wymiany kulturalnej i budowanie sieci współpracy ze wschodnimi sąsiadami Unii Europejskiej – ma ambicje zostać aktywnym ambasadorem programu Partnerstwa Wschodniego w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Jednym z naczelných zadań podejmowanych przez miasto jest zmniejszenie różnic pomiędzy wschodnią i zachodnią Polską oraz wzmocnienie potencjału kulturalnego i gospodarczego tzw. Polski B, położonej na wschód od Wisły. Pomimo wielkich nadziei, iż demokratyczne przemiany przyniosą równomierny rozkład dobrobytu i równych szans, w ciągu ostatnich dwóch dekad różnica pomiędzy zachodnią i wschodnią Polską pogłębiła się. Większość inwestycji była kierowana do bardziej zasobnych regionów na zachodzie kraju, kosztem jego części wschodniej. W efekcie eksperci zaczęli ostrzegać przed „kompleksem Polski Wschodniej” – z możliwymi do przewidzenia szkodliwymi skutkami tej sytuacji dla całego kraju. W odpowiedzi grupa specjalistów pod kierunkiem ministra Michała Boniego opracowała model rozwojowy, który obejmuje najbliższe dwadzieścia lat i jest oparty na podejściu polaryzacyjno-dyfuzyjnym.

W raporcie „Polska 2030. Wyzwania rozwojowe” napisano, że „obok wspierania biegunów wzrostu (czyli procesów polaryzacyjnych), trzeba przede wszystkim stworzyć warunki dla dyfuzji – tego wszystkiego, co będzie sprzyjało wyrównywaniu szans edukacyjnych, zwiększało dostępność transportową każdego miejsca w kraju, likwidowało groźbę wykluczenia cyfrowego, poprawiało poziom integracji społecznej, budowało solidarność pokoleń, dawało poczucie możliwości urzeczywistnienia własnych aspiracji”. Według raportu ta „dyfuzja” może zostać osiągnięta poprzez stworzenie możliwości rozwoju jednostek na terenie województw wschodnich, co z kolei będzie pobudzać wzrost potencjału regionu i jego atrakcyjności dla inwestorów. Aspiracje Lublina związane z projektem „Lublin 2016” będą kluczowe dla tego procesu.

Lublin będzie nie tylko dynamicznym „centrum wzrostu”, ale motorem indywidualnej mobilności, która – jak zaleca raport – przełoży się na ogólną atrakcyjność regionu dla tak wyczekiwanych tu inwestycji.

Od początku istnienia Partnerstwa Wschodniego pojawiały się głosy zaniepokojenia, że może ono stanowić kolejną próbę „kolonizacji” Wschodu ze strony Rzeczypospolitej. Niezależnie od tego, jak irracjonalne wydawałyby nam się tego rodzaju lęki naszych wschodnich sąsiadów, musimy być świadomi, że mają one źródło w historycznej dominacji Polski na tych obszarach, w asymilacji elit

sąsiednich narodów do kultury polskiej, w często paternalistycznym do nich stosunku, w kulturowym wywyższaniu się połączonym z nikłą znajomością języków i kultur wschodnich sąsiadów. Także ze strony Polski jej obecność na Wschodzie ciągnie za sobą smugę cienia – pamięć konfliktów etnicznych, wyznaniowych i klasowych, deportacji na dalszy Wschód i „repatriacji” na Zachód, utraty majątków i wykorzenienia. Tworząc podwaliny pod nową politykę sąsiedztwa, trudno udawać, że nie dostrzegamy bagażu trudnych i bolesnych spraw, które pozostawiła nam w spadku historia. Zaczynając od siebie, rozumiemy, że Polacy zdobyć się muszą na krytyczną refleksję historyczną i przezwyciężyć mit kresowy, przez sąsiadów uznawany za mocarstwowy i wrogi ich narodowym aspiracjom emancypacyjnym – mitem pogranicza, partnerskim i ucieleśniającym w naszej wspólnej wielowiekowej tradycji to, co dzisiaj w Europie określa się jako dialog międzykulturowy. Na płaszczyźnie europejskiej Lublin mógłby stać się jednym z konstruktorów europejskiej polityki wschodniej w zakresie zarówno Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, jak i dalekosiężnych planów tworzenia szerokiej, europejskiej przestrzeni kulturowej. To nie przypadek, że Partnerstwo Wschodnie jest pierwszą tak poważną i z sukcesem rozpoczętą inicjatywą w Unii Europejskiej.

Wschodnie sąsiedztwo, oddzielone od Europy linią Schengen, to w istocie prawdziwie europejski test dla mieszkańców Lublina i Lubelszczyzny. Coraz bardziej rozumieją oni, że w obecnej sytuacji to Wschód w istotnym stopniu czyni ich współczesnymi Europejczykami, bo jest to ich tożsamość, ich *sposób bycia* w Unii Europejskiej, ich ponadnarodowy horyzont i pole walki z własnym resentymentem historycznym, ich kompleks zamieniony w kompetencję, ich indywidualna strategia rozwojowa oraz własny głos słyszalny w metropoliach Europy. Rzeczywiste zainteresowanie i niezależna współpraca Lublina z krajami wschodnimi, szczególnie z Białorusią i Ukrainą, przypadają na koniec lat 80. Nie miały one nic wspólnego z lansowanymi przez komunistyczne władze polskie priorytetami „braterskiej” koegzystencji z państwami byłego ZSRR. Były to oddolne, niezależnie podejmowane działania na rzecz zbliżenia z sąsiadami. To m.in. takie inicjatywy, jak organizowane przez studentów KUL-u pod patronatem Jacka Kuronia Tygodnie Kultury Ukraińskiej, pozwalały zniewolonym narodom spotykać się w duchu wolności, tolerancji i dialogu, przygotowując je do demokratycznego przełomu w Europie. Ważną rolę w tym procesie odegrały również środowiska związane z pismami „Spotkania” (dziś nieistniejące) i „Akcent” (ciągle jedno z najważniejszych pism kulturalnych w kraju).

Po otwarciu granic na początku lat 90. Lublin rozpoczął intensywną współpracę kulturalną i naukową z Ukrainą. Główne role odegrały tu środowiska akademickie

KUL-u i UMCS-u, Teatr NN (cykl „Spotkania Kultur”, który w założeniu miał być próbą zbliżenia Białorusinów, Litwinów, Ukraińców, Żydów i Polaków po wielkim przełomie), kwartalnik „Kresy” i zainicjowany przez prof. Jerzego Kłoczowskiego Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, który zainspirował powstanie partnerskich instytutów w Mińsku, Kijowie, Wilnie.

W 1997 roku osiadły w Berlinie ukraiński uczony Bohdan Osadczuk wystąpił z pomysłem utworzenia polsko-ukraińskiego uniwersytetu w Lublinie, co zostało przyjęte z entuzjazmem przez środowiska naukowe i kulturalne. W roku 2001 powołano Europejskie Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów jako instytucję przejściową, która miała przekształcić się w uniwersytet. Jego otwarcie pod nazwą Europejski Uniwersytet Wschodni spodziewane jest wkrótce w Lublinie, a także w Kijowie i Lwowie. Obecnie rodzi się coraz więcej projektów współpracy z partnerami wschodnimi, takich jak: Festiwal Teatrów Europy Środkowej „Sąsiedzi”, Jarmark Jagielloński, Festiwal Tradycji i Awangardy Muzycznej „Kody”, L² – potęgowanie kultury Lublina i Lwowa, Jazz Bez, Międzynarodowy Festiwal Filmowy „Rozstaje Europy”, Festiwal Wielokulturowy „Lublin” i Festiwal Literacki „Miasto Poezji”. Świadomość swojej wschodniej tożsamości i wy wpływających z niej naturalnych predyspozycji Lublina sprawia, iż zdecydowana większość lubelskich instytucji współpracuje z partnerami ze Wschodu (od parafii, przez domy kultury, po uniwersytety, organizacje pozarządowe i samorządy). Szacuje się, że ponad 50 prężnie funkcjonujących organizacji w swojej działalności skupia się w całości lub istotnej części na współpracy ze Wschodem (pamiętać też należy o licznych nieformalnych inicjatywach osób prywatnych). Ich działalność można podzielić na kilka grup problemowych:

- a) dialog, zbliżenie, pojednanie, wspólne dziedzictwo, przełamywanie barier i granic;
- b) wymiana doświadczeń, edukacja;
- c) projekty kulturalne, kultywowanie dawnych (tradycyjnych) wartości kulturowych i generowanie nowych;
- d) współpraca samorządowa.

To czyni Lublin niewątpliwym ekspertem w dziedzinie kontaktów ze Wschodem.

Lublin jest niezwykłym miastem uniwersyteckim. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku w Lublinie powstał Katolicki Uniwersytet Lubelski, jedna z najważniejszych polskich uczelni, zorganizowana na wzór belgijskiego Uniwersytetu

Katolickiego w Louvain. Instytucja ta stała się tak ważnym bastionem intelektualnym, że władze komunistyczne nie miały odwagi jej zamknąć. Zamiast tego, w roku 1944 w bezpośrednim sąsiedztwie KUL-u założono państwowy Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. W kolejnych dziesięcioleciach z UMCS-u wyodrębniły się Uniwersytet Medyczny i Uniwersytet Przyrodniczy. Unikatowe i znane na świecie rozwiązania wypracowuje Politechnika Lubelska, założona w 1953 roku na bazie Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej z inicjatywy lokalnego środowiska techników i inżynierów.

W latach 90. Lublin i Lubelszczyzna wzbogaciły się o liczne prywatne wyższe uczelnie. Wśród nich znajduje się założona w 1998 roku Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji – uczelnia prywatna oferująca programy profesjonalnego kształcenia kadr administracyjnych i szkoleń promujących zatrudnienie i rozwój inicjatyw społecznych, szczególnie na terenach wiejskich. Dzisiaj prawie jedna trzecia z 350 tysięcy mieszkańców Lublina to studenci. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego wyznaczył Lublin na polską siedzibę przyszłego uniwersytetu polsko-ukraińskiego, obok ośrodków w Kijowie i Lwowie.

Obecnie w wielu europejskich miastach uniwersytety stanowią podstawowy motor rozwoju kulturalnego i gospodarczego. Miasta posiadające silną tradycję uniwersytecką to ośrodki o *mocno zarysowanej tożsamości*, ukształtowanej przez historię i ich intelektualny charakter. W mniejszych miastach – poniżej 150 tysięcy mieszkańców, takich jak Leiden, Uppsala, Heidelberg czy Oxford – uniwersytety to najwięksi pracodawcy i właściciele nieruchomości. Kluczowe strategie rozwoju i ambicje tych uczelni w dużej mierze decydują o kierunku rozwoju miasta i jego mieszkańców. W większych ośrodkach, o liczbie mieszkańców przekraczającej pół miliona, pozycja uniwersytetów jest mniej dominująca, chociaż częstokroć znajduje się tam więcej niż jedna szkoła wyższa. W takich miastach uniwersytety współistnieją obok siebie, konkurują, a od czasu do czasu współpracują. Tak właśnie jest w Lublinie.

Od ponad dziesięciu lat europejskie uczelnie wyższe przechodzą proces głębokiej reformy wynikającej z wdrażania zasad Deklaracji Bolońskiej (1999) – porozumienia ustanawiającego Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego podpisanego przez niemal wszystkie rządy europejskie. Chociaż lubelskie uniwersytety stały się częścią procesu bolońskiego, te zmiany jak dotąd przyniosły niewiele korzyści w zakresie zwiększenia różnorodności społeczności studenckiej i odsetka studentów zagranicznych. Większość studentów uczelni w Lublinie pochodzi ze

wschodniej Polski. Wielu z nich wraca do swoich miast i wsi na weekendy – stąd ich związek z Lublinem jest nietrwały, a udział w życiu kulturalnym – ograniczony. Większość absolwentów nie pozostaje w mieście, ale wraca do rodzinnych stron, przenosi się do bardziej rozwiniętych części kraju lub też wyjeżdża za granicę. Relacje miasta ze środowiskiem akademickim, chociaż nie są nękane przez kwestie kontrowersyjne lub nierozwiązywalne konflikty interesów, muszą się pogłębić i zintensyfikować, aby przynosić korzyść zarówno miastu, jak i społeczności akademickiej.

Europejskie społeczeństwo obywatelskie

Wielokulturowość – zarówno ta z przeszłości, obecna w życiu poprzez pamiętanie, jak i ta współczesna, tworzona przez mniejszości narodowe i kulturowe ciągle napływających do miasta imigrantów, uchodźców i zagranicznych studentów – jest prawdziwym wyzwaniem obywatelskim. Niesie ze sobą różne style życia, odmienne pamięci, inne doświadczenia i przekonania, które nie są łatwe do zintegrowania we wspólnocie. Podobnie jest ze wschodnim pograniczem, którego „tkanka łączna” światów ukraińskiego, białoruskiego i polskiego została rozerwana przez nacjonalizmy i systemy totalitarne ostatniego stulecia. Jej odbudowanie wymaga czasu, zaangażowania i kompetencji. Do kwestii tych odnoszą się główne osie tematyczne programu „Lublin 2016”, takie jak *Pamiętanie i antycypacja* oraz *Wobec Wschodu*. W tym miejscu jednak nie sposób pominąć faktu, że współczesne wyzwania związane z wielokulturowością i trudnym pograniczem są w ogromnej mierze w Lublinie i regionie podejmowane przez społeczeństwo obywatelskie. Jeśli przyjrzymy się bliżej inicjatywom, które dokonują rzeczywistej zmiany – np. w stosunkach polsko-ukraińskich czy w przewyciężaniu „urazów pamięci” pomiędzy Polakami i Żydami – to przekonamy się, że decydująca część tych działań nie jest realizowana odgórnie przez władze centralne i krajowe czy europejskie instytucje. Animatorami tych poczynań są małe samorządowe gminy, parafie różnych wyznań, stowarzyszenia, fundacje i szkoły. To z tych środowisk wyszli tacy liderzy jak ksiądz Stefan Batruch czy Marek Bem z Włodawy, którzy pierwsi mieli odwagę przekraczać granice historycznych i kulturowych podziałów. Podobnie rzecz ma się z dialogiem międzykulturowym, do którego miasto i region przywiązują coraz większą wagę. Nowoczesna kompetencja w tej dziedzinie wypracowywana jest w codziennej praktyce ze społecznościami lokalnymi przez takie inicjatywy, jak kontynuujący tradycje kultury alternatywnej Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” czy pozarządowa organizacja Homo Faber.

Istota lubelskiego fenomenu leży w tym, że to nie uformowane i rozwinięte społeczeństwo obywatelskie rozpoczęło realizację akcji i programów związanych z wielokulturowością i pograniczem. Było wręcz odwrotnie – to przeciwstawienie się zapomnieniu i zakłamywaniu historii oraz poszukiwanie życiowych sposobów na rozwiązywanie konfliktów i budowanie nowych form współistnienia decydowało o formowaniu się w Lublinie i na Lubelszczyźnie społeczeństwa obywatelskiego. Jeśli dodamy do tego fakt, że podobne inicjatywy rodzą się również po drugiej stronie linii Schengen, na Ukrainie i Białorusi, to uświadomimy sobie, że działania podejmowane przez twórców kultury, społeczników i samorządowców tworzą załączek europejskiego społeczeństwa obywatelskiego. Rodzi się ono z tysięcy małych, ale zakorzenionych w codziennym życiu, odważnych i długotrwałych akcji transgranicznych, dwu- lub trójstronnych partnerstw i międzyludzkich kontaktów. To na tych pograniczach i w tym stawaniu się dialogu międzykulturowego rodzi się tożsamość europejska, otwarta na wspólnotowość, respektująca prawa człowieka i zdolna przeciwstawić się kulturowej unifikacji.

Adam Wasilewski, Prezydent Miasta Lublina



IDEA MIASTA ŁODZI

Fenomen Łodzi

Serdecznie zapraszam wszystkich uczestników V Kongresu Obywatelskiego do zwiedzenia unikatowego miasta – Łodzi. W samym sercu Polski czeka Państwa spotkanie z niezwykle architektonicznym dziedzictwem, fenomenem wielokulturowości, a także bogactwem turystycznej, naukowej i kulturalnej oferty. Czas spędzony w naszym mieście jest czasem odkryć, wrażeń i nowych przyjaźni, które pozwalają z sympatią wspominać Łódź.

Proszę wyobrazić sobie miasto, gdzie dozwolone – a wręcz wskazane – jest noszenie głowy w chmurach... A to tylko jeden ze sposobów dostrzeżenia jego architektonicznych walorów. Wysoko ponad głowami, wraz z upływem lat, nabierają wartości sentymentalnej i kulturalnej niezwykle budynki, fasady, zdobienia. Miasto, które jest gospodarzem kilkudziesięciu ogólnopolskich i międzynarodowych festiwali. Miasto tysiąca wystaw, wernisaży, spektakli. Miasto, w którym historia i nowoczesność żyją obok siebie w idealnej harmonii... *Ziemia Obiecana*. Po prostu Łódź.

W Łodzi znajduje się ponad dwieście willi i pałaców zachwycających różnorodnością formy, bogactwem zdobień i wnętrz. Rezydencje te są świadectwem fortuny, jaką posiadali ich właściciele – łódzcy fabrykanci. Do najważniejszych należą zespoły rezydencjonalno-przemysłowe Izraela Poznańskiego oraz Karola Wilhelma Scheiblera, znajdujące się na terenie tzw. Księżego Młyna. W Pałacu Poznańskiego mieści się obecnie Muzeum Historii Miasta, uznawane za symbol Łodzi. Inne wzniesione przez Poznańskiego wille i pałace są dziś siedzibami Akademii Muzycznej oraz Muzeum Historii Sztuki, w którym można podziwiać najstarszą w Polsce kolekcję sztuki nowoczesnej.

Wielokulturowa przeszłość miasta

Mówiąc o Łodzi, nie sposób nie wspomnieć o wielokulturowości tego miasta. Przez dziesiątki lat mieszały się tutaj kultury: polska, niemiecka, rosyjska i żydowska. Ślady tego niepowtarzalnego dziedzictwa możemy podziwiać do dzisiaj w postaci licznych zabytków architektury sakralnej oraz nekropolii. W Łodzi znajduje się największy w Europie cmentarz żydowski oraz Stary Cmentarz (katolicki, ewangelicki, prawosławny), na którym spoczywają wielcy Łódzianie.

Ulica Piotrkowska

Wizytówką miasta jest ulica Piotrkowska. Ten najdłuższy w Polsce deptak jest także najdłuższym traktem handlowym w Europie. Piotrkowska urzeka swoim niezwykłym klimatem. Jest doskonałym miejscem do zrobienia zakupów w licznych sklepach z markową odzieżą i obuwiem, jak również do odwiedzenia wybranej z ponad stu mieszczących się tu restauracji, kawiarni, pubów i dyskotek. Od maja wzdłuż całej ulicy otwierają się przed turystami ogródki gastronomiczne. Na Piotrkowskiej można obejrzeć także nietypowy pomnik uliczny Łódzian Przełomu Tysiącleci czy Galerię Sławnych Łódzian (Kufer Reymonta, Ławeczkę Tuwima, Fortepian Rubinsteina, Łódzkich Fabrykantów, Fotel Jaracza, a najmłodsi mogą spotkać Misia Uszatka!). Wypada także skorzystać z niepowtarzalnej okazji przejażdżki łódzką riksą lub repliką zabytkowego tramwaju.

Miasto festiwali

Łódź bez wątpienia zasługuje na tytuł miasta festiwali. Każdego roku odbywa się tu kilkadziesiąt imprez cyklicznych, które przyciągają coraz więcej wybitnych gości i turystów z całego świata. Do najważniejszych łódzkich festiwali należą między innymi:

- Soundedit Festival – Międzynarodowy Festiwal Producentów Muzycznych,
- FashionPhilosophy Fashion Week Poland,
- Łódź Design Festival – Międzynarodowy Festiwal Designu,
- AD Days Festival – Festiwal Reklamy,
- Festiwal Dobrego Smaku,
- Mediaschool – Międzynarodowy Festiwal Szkół Filmowych i Telewizyjnych,
- Targowa Film Street Festival – Międzynarodowy Festiwal Filmu i Muzyki,
- Outline Colour Festival – Międzynarodowy Festiwal Sztuki Graffiti,
- Forum Kina Europejskiego,
- Łódź Czterech Kultur,
- Międzynarodowy Festiwal Solistów Lalkarzy,
- Festiwal Szkół Teatralnych.

Miłośnikom sportów ekstremalnych, gór i podróży warto polecić Explorers Festival. Duże zainteresowanie krytyków, artystów oraz najważniejszych autorytetów wzbudza Międzynarodowy Festiwal Fotografii. Znane osobistości biorą udział w festiwalu Łódź Biennale, podczas którego prezentowana jest sztuka współczesna i różne jej formy wypowiedzi: instalacje, rzeźba, grafika, malarstwo. Od 1991 roku w mieście spotykają się twórcy i miłośnicy komiksu z całego świata. Na program Międzynarodowego Festiwalu Komiksu i Gier składają się warsztaty rysunkowe i scenariuszowe oraz liczne wystawy i spotkania.

Rozrywka i rekreacja

Łódź to miasto, w którym każdy poczuje się wyśmienicie. Wielbiciele dobrej zabawy przeżyją tu niezapomniane chwile w niezliczonych pubach, klubach i dyskotekach. Przed tymi, którzy noc pragną spędzić na parkiecie, swoje drzwi otwierają kluby Blue, Czekolada, Jazzga, Lizard King, Łódź Kaliska, Cocoo, Bedroom czy Cabaret. Dobrą zabawę gwarantują też kluby na osiedlach studenckich Politechniki i Uniwersytetu – Lumumbowie, Futurysta, Underground, Balbina, Futro, Medyk, Synapsa – tutaj szaleje się do rana. To w łódzkich klubach debiutowały gwiazdy polskiej muzycznej sceny alternatywnej: Cool Kids of Death, Coma, Psychocukier, NOT, L.Stadt, Plastic Bag, Los Potatos czy 19 Wiosen.

Łódź jest także miastem zieleni. Wszyscy, którzy z licznych atrakcji najbardziej cenią kontakt z przyrodą, odnajdą go w jednym z trzydziestu łódzkich parków, największym w Polsce lesie miejskim (Las Łagiewnicki), zoo, palmiarni lub największym polskim ogrodzie botanicznym. Tym zaś, którzy czas wolny lubią spędzać czynnie, uprawiając sport – Łódź może zaoferować korty do squasha i tenisa, kluby fitness, ścianki wspinaczkowe, skateparki, siłownię, kluby jeździeckie, baseny i pole golfowe, a także sportowe emocje. Kibice piłki nożnej, rugby, siatkówki i koszykówki uczestniczą w wielu emocjonujących wydarzeniach. Na trybuny zaprasza największa i najnowocześniejsza hala sportowo-widowiskowa w Polsce – Arena Łódź – zdolna pomieścić ponad 13 000 widzów. Odbłyły się tutaj m.in. Memoriał Huberta Wagnera, Mistrzostwa Europy w Koszykówce Mężczyzn EuroBasket 2009, Mistrzostwa Europy Kobiet w Piłce Siatkowej, mecze Ligi Światowej siatkarzy.

Uczelnie

Łódź jest prężnym ośrodkiem życia akademickiego. Od ponad pół wieku działa tu 6 państwowych szkół wyższych oraz 15 niepublicznych szkół wyższych

założonych po 1990 roku. Trzy z nich posiadają uprawnienia nadawania tytułu magistra. W łódzkich uczelniach kształci się ponad 120 tysięcy studentów.

Uniwersytet Łódzki, Politechnika Łódzka, Uniwersytet Medyczny cieszą się zaufaniem studentów, którzy wysoko cenią warunki studiowania oraz możliwości znalezienia pracy w Łodzi po skończeniu studiów. Uzdolnieni twórcy rozpoczynają swoje kariery na uczelniach artystycznych: Akademii Muzycznej im. Bacewiczów, Akademii Sztuk Pięknych oraz w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Teatralnej i Telewizyjnej, której mury opuścili niegdyś mistrzowie kina – Andrzej Wajda, Roman Polański, Krzysztof Zanussi, Krzysztof Kieślowski.

Młodzi w Łodzi

„Młodzi w Łodzi” to przygotowany przez Urząd Miasta, przy współpracy z uczelniami wyższymi oraz wiodącymi pracodawcami Łodzi, kompleksowy program, którego celem jest zachęcanie młodych ludzi do wiązania swojej przyszłości z Łodzią, zwiększenie liczby kandydatów na studia na kierunkach preferowanych przez pracodawców, co przekładać się będzie na jakość absolwentów, a także poprawę wizerunku Łodzi – jako miasta przyjaznego dla rozwoju zawodowego. Narzędziami służącymi realizacji tych celów są następujące inicjatywy programu:

- portal praktyk i staży,
- stypendia dla najlepszych studentów fundowane przez pracodawców – partnerów programu,
- finansowanie akademików,
- szkolenia „Twoja Kariera w Twoich rękach”,
- konkurs „Mam pomysł na biznes”,
- skierowane do młodych ludzi kampanie promocyjno-informacyjne.

Program „Młodzi w Łodzi” zainaugurował swoją działalność 18 marca 2008 roku. Obecnie angażuje ponad 50 firm, z czego 20 bierze udział w tych inicjatywach programu, na których najbardziej zależy studentom – stypendiach dla najlepszych studentów oraz finansowaniu miejsc w domach studenckich.

Program „Młodzi w Łodzi”, mimo krótkiego okresu istnienia, charakteryzuje się wyjątkowo dużą rozpoznawalnością oraz sympatią wśród młodych ludzi. Badanie przeprowadzone w listopadzie 2009 roku na grupie tysiąca łódzkich studentów pokazuje, że aż 74% spośród osób, które słyszały o jakiegokolwiek akcji skierowanej do młodych ludzi, spontanicznie wskazuje program „Młodzi w Łodzi”

jako przykład tego typu działań. Tak wysoka rozpoznawalność programu to wynik przede wszystkim szeroko zakrojonych oraz skierowanych bezpośrednio do młodych ludzi kampanii promocyjno-informacyjnych.

10 łódzkich NAJ

1. Największa liczba willi i pałaców fabrykanckich w Polsce – około 200 na terenie miasta.
2. Najlepiej zachowany przykład XIX-wiecznego miasta włókienniczego w Polsce.
3. Największy w Europie cmentarz żydowski, który zajmuje powierzchnię 42 ha. Znajduje się tam 180 tysięcy grobów, 65 tysięcy macew.
4. Najdłuższy w Europie trakt handlowy – ul. Piotrkowska mierząca ok. 4 km długości.
5. Najbardziej oryginalne środki transportu w Polsce – riksze i trambus kursujące po ulicy Piotrkowskiej.
6. Najbardziej awangardowy pub w Polsce, Łódź Kaliska, znajduje się przy ul. Piotrkowskiej 102.
7. Największe graffiti w Polsce znajduje się na bocznej ścianie budynku usytuowanego przy ul. Piotrkowskiej 152.
8. Największa kolekcja współczesnych tkanin artystycznych w Europie znajduje się w Centralnym Muzeum Włókiennictwa przy ul. Piotrkowskiej 282.
9. Największy w Europie las miejski, Las Łagiewnicki, zajmuje obszar 1200 ha.
10. Największy ogród botaniczny w Polsce, który zajmuje powierzchnię 64 ha.

Tomasz Sadzyński, Pełniący Funkcję Prezydenta Miasta Łodzi



IDEA MIASTA POZNANIA

Poznań dziś i jutro

Dzisiejszy Poznań to fantastyczne miasto. To miejsce, które łączy ekspresję kultury Europy Środkowo-Wschodniej z racjonalizmem i uporządkowaniem Europy Zachodniej. To tutaj ponad dziesięć wieków temu narodziło się państwo polskie, a nazwa Poznania jako jedyna nazwa miejsca pojawia się w hymnie narodowym. Z pokolenia na pokolenie kształtowały się wartości, które stały się podstawą współczesnej gospodarki, tj. propagowanie nauki i wiedzy, poszanowanie pracy i rzetelność w wykonywaniu powierzonych obowiązków oraz świadomość wagi kluczowych dziedzin życia wspólnoty społecznej. Pomimo silnie zakorzenionych wartości rodem z czasów *niepoetyckiej poezji*, w specyficzny klimat Poznania wpisały się także silne emocje: entuzjazm, radość, nostalgia i zaduma. Poczucie tożsamości narodowej oraz silna identyfikacja z regionem, przejawiająca się aktywną postawą obywatelską i zaangażowaniem w życie publiczne, zawsze miały w Poznaniu wymiar ponadlokalny. Od wieków rozwój miasta rozpatrywany był w kontekście rozwoju regionu, kraju, kontynentu. Poczucie wspólnoty cywilizacyjnej mieszkańców Poznania z Europą ze świadomością potrzeby jej wzbogacenia poprzez wypracowane i nagromadzone wartości stanowi solidną bazę rozwoju miasta na następne lata.

Poznań jako świadoma swoich powinności względem otoczenia stolica Wielkopolski pełni wiodącą rolę w rozwoju regionu. Koncentrują się tu najważniejsze czynniki rozwoju gospodarczego, takie jak potencjał naukowo-badawczy, instytucje otoczenia biznesu, kapitał zagraniczny, przedsiębiorczość, Międzynarodowe Targi Poznańskie oraz ponadregionalne usługi w zakresie edukacji, kultury, opieki zdrowotnej, sportu. Dynamika zmian społecznych, gospodarczych i przestrzennych w ostatnich latach dotyczy także gmin sąsiadujących z Poznaniem. Wpisują się one w rozwój wielkomiejskich jednostek osadniczych określanych mianem aglomeracji. Aglomeracja poznańska charakteryzuje się wysokim zurbanizowaniem terenów pozamiejskich, dużym potencjałem demograficznym, prężnym i rozwiniętym rynkiem pracy, dynamiczną gospodarką, rozwiniętą siecią komunikacyjną, bogatym środowiskiem przyrodniczym oraz wysoką atrakcyjnością turystyczną. Stanowi to solidne podstawy dla wszechstronnego rozwoju tego obszaru, co pozwala traktować aglomerację poznańską jako ośrodek metropolitalny.

Poważnym impulsem rozwoju, szczególnie w dziedzinie infrastruktury technicznej i sportowej, stała się decyzja o przyznaniu Poznaniowi statusu oficjalnego

gospodarza rozgrywek Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012. W obecności ponad trzydziestotysięcznej widowni, podczas koncertu Stinga z Royal Philharmonic Concert Orchestra pod dyрекcją Stevena Mercuria, dnia 20 września br. nastąpiło oddanie do użytku pierwszego w Polsce stadionu, na którym rozgrywane będą mecze Mistrzostw.

Poznań przygotowuje się również do innego ważnego przedsięwzięcia, jakim jest konkurs o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Ambasadorami wspierającymi starania miasta o ten prestiżowy tytuł zgodzili się zostać kompozytorzy Jan A.P. Kaczmarek i Krzesimir Dębski, fotografik Ryszard Horowitz, reżyserzy Filip Bajon, Andrzej Maleszka i Jerzy Skolimowski, dyrygent i śpiewak operowy Roberto Balconi, socjolog prof. Zygmunt Bauman oraz poseł do Parlamentu Europejskiego Filip Kaczmarek. Opracowano także koncepcję programu „Poznańska burza kulturalna”, w którym za cel przyjęto stworzenie młodym ludziom przestrzeni do działań artystycznych, szersze otwarcie Poznania na sztukę i kulturę oraz zmianę dotychczasowego wizerunku miasta. Program składa się z pięciu części. Pierwsza – nazwana *Nurty* – to spotkanie zróżnicowanych nurtów sztuki. Następne części to: *Wiosna*, czyli otwarcie na projekty niezależne i kulturę alternatywną, *Klimaty* – wciągnięcie w działania mieszkańców, *Prognoza kultury*, czyli poszukiwanie projektów z pogranicza kultury i sztuki oraz *Źródło*, a więc nawiązanie do przypadającej w 2016 roku 1050 rocznicy Chrztu Polski.

W marcu 2010 roku obchodziliśmy 20 rocznicę reaktywacji samorządu terytorialnego w Polsce. Był to moment refleksji nad funkcjonowaniem gmin w kraju oraz czas na spojrzenie w przyszłość i próba odpowiedzi na pytanie o to, dokąd zmierzamy. Ustawa o samorządzie gminnym nadaje prawa i określa obowiązki jednostki samorządu terytorialnego, obejmuje szereg zagadnień i definiuje podstawowe dziedziny życia społeczeństwa tworzącego wspólnotę przestrzenną. Z punktu widzenia rozwoju demokracji to perspektywa niezbyt odległa, jednakże wystarczająca, aby zaobserwować poważne zmiany, np. w podejściu samorządu do zagadnienia zarządzania miastem. Coraz większego znaczenia nabiera wyznaczanie kierunków i tworzenie planów rozwoju jednostek terytorialnych, istotnych z punktu widzenia racjonalnego zarządzania miastem w warunkach dynamicznie zachodzących zmian w otoczeniu, realizacja oczekiwań i marzeń mieszkańców oraz sprostanie wyzwaniom XXI wieku.

„Strategia Rozwoju Miasta Poznania do roku 2030” określa najbardziej aktualne zamierzenia i cele, których osiągnięcie doprowadzi do urzeczywistnienia wizji, czyli najbardziej pożądanego obrazu miasta, zgodnie z którą „Poznań jest

miastem metropolitalnym o silnej gospodarce i wysokiej jakości życia, opierającym swój rozwój na wiedzy”. Cele strategiczne zostały wyznaczone na podstawie zdiagnozowanych wyzwań, czyli obszarów problemowych i zagadnień, z którymi należy się zmierzyć, aby nadać miastu nowy impuls rozwojowy. W odczuciu mieszkańców i opinii ekspertów, przyszłość Poznania wiąże się przede wszystkim z konkutowaniem w otwartej przestrzeni europejskiej w ramach metropolii, z wyraźnie zaakcentowaną akademickością oraz budową silnej, innowacyjnej gospodarki opartej na wiedzy.

Poznań XXI wieku jawi się jako:

- **Metropolia zintegrowana funkcjonalnie w obszarze dużej aglomeracji i połączona zewnętrznie licznymi silnymi więziami z europejską siecią miast metropolitalnych.**

Rosnące zapotrzebowanie na wolne przestrzenie inwestycyjne oraz rozwój zjawisk suburbanistycznych sprawiają, iż konkurencja między ośrodkami miejskimi w coraz większym stopniu dotyczy całych obszarów aglomeracyjnych, co już od dziesięcioleci jest tendencją w Europie Zachodniej. W globalnym świecie coraz większe znaczenie będą odgrywać metropolie. Poznań ma potencjał, aby osiągnąć pozycję miasta o randze silnego ośrodka metropolitalnego w wymiarze europejskim. Niezbędne jest jednak podjęcie działań zmierzających do rozwoju funkcji metropolitalnych, które są akceptowane przez wszystkie gminy metropolii.

- **Miasto o dużym kapitale społecznym, w którym przedsiębiorczość, zaangażowanie i aktywność społeczna owocują wieloma inicjatywami i ożywieniem życia miejskiego.**

Atrybutami kapitału społecznego są wzajemne zaufanie ludzi, duch wspólnoty, obywatelskie zaangażowanie, poczucie osobistej odpowiedzialności za dobro wspólne, a także respektowanie zwyczajów, które sprzyjają porządkowi i wspólnej pomyślności. Kapitał społeczny zwiększa produkcyjny potencjał społeczności, promuje tworzenie się sieci gospodarczych, partycypację w zarządzaniu oraz wspólne przedsięwzięcia. Wpływa na rozwój działalności gospodarczej i sprzyja wspólnemu rozwiązywaniu problemów przez społeczność miasta. Ważne dla rozwoju miasta jest stworzenie atrakcyjnych warunków do życia, aby stało się ono pożądanym miejscem dla osób o wysokich kwalifikacjach, kreatywnych, aktywnych i przedsiębiorczych.

- **Miasto atrakcyjne dla inwestorów, z licznymi inwestycjami globalnych centrów usług i produkcji zaawansowanej technologii.**

Poznań jako miasto o utrwalconym stylu przedsiębiorczego działania, oferując dogodne położenie geograficzno-komunikacyjne, dobrze rozwinięte instytucje otoczenia biznesu, wykwalifikowanych pracowników, przyciąga inwestorów krajowych i zagranicznych. Tworzy przyjazny klimat dla przedsiębiorczości, ułatwia zakładanie nowych firm oraz wspiera rozwój już istniejących. Jednakże głównym motorem wzrostu Poznania powinny stać się firmy, zarówno rodzime, jak i z udziałem kapitału zagranicznego, funkcjonujące w oparciu o nowe technologie, świadczące usługi wysokospecjalistyczne, wykorzystujące osiągnięcia ośrodków naukowych dzięki międzysektorowej współpracy. Warto inicjować powstawanie wyspecjalizowanych instytucji umożliwiających transfer wiedzy i technologii oraz pobudzających przedsiębiorczość.

- **Wiodący ośrodek akademicki w Polsce i znaczący w Europie, odznaczający się bogatą ofertą naukowo-badawczą realizowaną przez uniwersytety.**

Poznań jako jeden z najsilniejszych ośrodków akademickich w Polsce działa na rzecz wzrostu swojego znaczenia na arenie europejskiej. Podniesienie atrakcyjności miasta jako miejsca do studiowania i prowadzenia badań naukowych przyczyni się do zwiększenia zainteresowania Poznaniem wśród studentów i naukowców z kraju i z zagranicy. Osiągnięcie pozycji europejskiego ośrodka akademickiego wymaga zintensyfikowania współpracy uczelni wyższych i jednostek naukowych oraz ich współdziałania z samorządem lokalnym różnych szczebli. Nie mniej istotne jest także dostosowanie profilu kształcenia do zapotrzebowania sektora biznesu, bowiem skuteczny transfer wiedzy z ośrodków naukowych jest podstawą do rozwijania innowacyjności polskich firm.

- **Miasto o bogatej ofercie kulturalnej, sportowej i rekreacyjnej, znane z licznych przedsięwzięć kulturalnych i sportowych o randze międzynarodowej.**

Jednym z wyznaczników metropolitalności jest obecność w mieście specyficznego, unikatowego klimatu oraz korzystnych warunków dla twórczych działań środowiska kultury. Zintensyfikowanie współpracy poznańskich instytucji kultury w sieci międzynarodowej, której efektem będzie nowa jakość ich funkcjonowania, przyczyni się do podniesienia prestiżu wydarzeń kulturalnych organizowanych w Poznaniu. W dobie globalizacji, którą cechuje przenikanie kultur i dostępność tych samych marek niemalże na całym świecie, wskazane jest podejmowanie działań służących podkreśleniu unikatowości danego miejsca.

Działania z dziedziny sportu mają z jednej strony zwiększyć znaczenie Poznania jako ośrodka sportu rozpoznawalnego w Europie, a z drugiej strony zachęcić mieszkańców do podejmowania aktywności fizycznej, która jest elementem profilaktyki chorób cywilizacyjnych. W związku z tym zwrócono uwagę na konieczność przygotowania infrastruktury sportowo-rekreacyjnej w mieście oraz propagowanie idei zdrowego, aktywnego stylu życia wśród coraz młodszych mieszkańców Poznania.

- **Miasto oferujące swoim mieszkańcom wysokiej jakości warunki mieszkaniowe, szeroką gamę usług oraz doskonałe tereny rekreacyjne.**

Teren dużego miasta może stać się wygodny i przyjazny do zamieszkania, pod warunkiem że zostanie zapewniona najwyższa jakość życia i standard usług świadczonych swoim mieszkańcom. Niepowtarzalna atmosfera śródmieścia, zabytkowa zabudowa w połączeniu z nowoczesną rozbudową przestrzeni ludycznych oraz bazą rekreacyjno-sportową, mogą stać się ważnym magnesem przyciągającym mieszkańców. Reagując zatem na zagrożenia pojawiające się w otoczeniu Poznania i wykorzystując jego niewątpliwe atuty, wskazany kierunek rozwoju jest najlepszym z możliwych, aby zahamować niekorzystne tendencje przejawiające się odpływem mieszkańców miasta do gmin ościennych.

- **Miasto proekologiczne.**

Ochrona środowiska jest umiejętnym i zrównoważonym sposobem korzystania z jego zasobów, aby w możliwie najmniej inwazyjny sposób zaznaczyć swoją obecność. Nie będzie to możliwe bez odpowiedniej, niezwykle kosztownej i ciągle doskonalonej infrastruktury technicznej. Główny ciężar wdrażania wieloletnich programów z zakresu ochrony środowiska oraz realizacji infrastruktury technicznej spoczywa na jednostkach samorządowych, dlatego też miasto Poznań w swoich planach poświęca ekologii bardzo wiele uwagi.

Każde miasto reaguje na czynniki zewnętrzne, posiada indywidualne cechy, swoją historię, tradycje, wartości i – oczywiście – problemy do rozwiązania.

Miasto Poznań na przestrzeni najbliższych dwudziestu lat odniesie pełen sukces i osiągnie założone cele nie w związku z posiadaniem wartościowego i skonstruowanego w zgodzie ze współczesnym dorobkiem teorii i praktyki zarządzania strategicznego dokumentu pod nazwą „Strategia Rozwoju Miasta Poznania do roku 2030”, lecz wtedy gdy będzie zdolne do skutecznej implementacji

wynikających z niego zadań. W dużej mierze zależeć to będzie od włączenia się w ich realizację wielu instytucji, organizacji, podmiotów gospodarczych, stowarzyszeń społecznych oraz samych mieszkańców. *Ani jeden płatek śniegu nie pada w niewłaściwe miejsce*, dlatego świadomy wkład każdego z nas ma sens i jest potrzebny dla osiągnięcia zamierzonego efektu.

Ryszard Grobelny, Prezydent Miasta Poznania



IDEA MIASTA SZCZECINA

Szczecin zmienia się na lepsze

Szczecin jest miastem o ogromnym potencjale, który należy umiejętnie wykorzystać. To przeświadczenie stało się punktem wyjścia działań podejmowanych przeze mnie od roku 2006. Istotne znaczenie miały w nich wieloaspektowa spójność Szczecina oraz umiejętne wykorzystanie jego walorów naturalnych i kulturowych, zachowanie dziedzictwa historycznego, a także znaczenie zarówno unikalnego charakteru miasta, jak i możliwości, jakie ono stwarza. Tak narodziła się nowa marka Szczecina „Floating Garden” i wieloletnia strategia zarządzania nią. To również było powodem mocnego wsparcia społecznej inicjatywy pozyskania dla Szczecina tytułu Europejskiej Stolicy Kultury w roku 2016 i legło u podstaw sformułowania zmienionej strategii rozwoju gospodarczego miasta. Te trzy rzeczy składają się na moją „ideę Szczecina XXI wieku”.

Floating Garden 2050 – algorytm dla miasta

W 2007 roku Szczecin podjął decyzję o stworzeniu profesjonalnej marki miasta i długofalowej strategii zarządzania nią. Tak narodził się projekt „Szczecin Floating Garden 2050”. W XXI wieku marka jest niezbędnym elementem rozwoju i promocji miasta. Tworząc ją, nie oderwaliśmy się od realiów Szczecina. Przeciwnie, odwołaliśmy się do jego naturalnego potencjału, odczuć i oczekiwań mieszkańców. Okazało się, że Szczecin ma mnóstwo walorów odróżniających go od innych miast. Stało się również oczywiste, że pozycji miasta i planów jego rozwoju nie da się zbudować na przeszłości i teraźniejszości. Najmocniej akcentowano walory naturalne Szczecina. Wystarczyło na niego spojrzeć z góry, by dostrzec niezwykle konglomerat wysp, kanałów, plaż i zatok, wśród których znajdują się zurbanizowane części miasta i te, które jeszcze można zagospodarować, a wszystko otoczone jest zielenią lub poprzetykane dużymi kompleksami leśnymi bądź parkami. Skojarzenie z pływającym ogrodem nasuwało się w sposób naturalny.

Marka „Floating Garden” mówi więc o tym, że rozwój Szczecina trzeba oprzeć na atutach miasta. Szczecin musi się zwrócić ku wodzie, postawić na ekologię, połączyć w sobie zalety metropolii i jednocześnie miejsca, które nie przytłacza i w którym życie nie wiąże się z wieloma mankamentami współczesnych miast. Marka miasta i wieloletnia strategia jej wdrożenia to świadomy, długofalowy i zaprojektowany proces obejmujący wiele poziomów: począwszy od stworzenia koncepcji marki, jej wizji i misji, poprzez opracowanie logo, spójnego systemu

wizualnego miasta oraz systemu komunikacji. „Floating Garden” to jednak coś więcej – nowa marka ma za zadanie programować szereg działań miasta i ludzi, którzy w nim żyją. Mają być jej podporządkowane m.in. miejskie inwestycje, które powinny realizować założenia miasta proekologicznego i nowoczesnego. Strategia mówi o potrzebie i możliwościach zmiany skali działań w celu zagospodarowania wolnych lub zdegradowanych przestrzeni miasta. Planując zabudowę potężnych wysp Śródmieścia i innych fragmentów Szczecina, można sięgać po najnowocześniejsze rozwiązania urbanistyczne, architektoniczne i technologiczne, a przy tym ocalić naturę, która jest w tym wyjątkowym miejscu wszechobecna. Dzięki takim działaniom Szczecin ma szansę stać się silnym i wyraźnie zaznaczonym miastem na mapie Polski i Europy.

Każde miasto potrzebuje jednak długoterminowej strategii rozwoju zarówno w postaci stosownego dokumentu, jak i wkładu intelektualnego. „Floating Garden” to właśnie nowy sposób myślenia o mieście i postrzegania jego przyszłej roli.

Kultura spaja – nawet bez tytułu ESK

W opisie nowej marki miasta wspomniano o tym, że wśród mieszkańców Szczecina rośnie pragnienie zmiany, a szczecinianie są ambitni, chcą zmieniać siebie i swoje miejsce zamieszkania, wierzą, iż miasto odzyska pozycję, wykorzystując do tego swój potencjał. Doskonałym tego przykładem jest historia starań miasta o przyznanie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Oficjalne działania w tym kierunku poprzedziła lawina wydarzeń wywołana inicjatywą obywatelską Anny Suchockiej, młodej mieszkanki Szczecina. To po jej apelu nastąpił nieoczekiwany wybuch pozytywnej, obywatelskiej energii. Do inicjatywy przyłączyli się szybko mieszkańcy miasta, a także organizacje, instytucje publiczne i inne podmioty, dodając swoją pomysłowość, kreatywność, a przede wszystkim entuzjazm. To właśnie zapał zwolenników starań miasta o tytuł ESK wywołał lawinę pozytywnych zdarzeń. Powstało partnerstwo organizacji pozarządowych Konsorcjum Europejski Region Kultury Szczecin 2016. Do sieci wspierania projektu przyłączyły się władze miasta, powołano samorządową instytucję kultury SZCZECIN 2016 i przekazano do jej dyspozycji środki finansowe i obiekty. Rozpoczęto pracę nad strategią z udziałem wielu zainteresowanych osób i sformułowano trzy generalne priorytety – obszary wartości:

1. Łączenie Europy.

Łączenie Europy to najważniejsze zadanie Szczecina. Położenie miasta na neutralnym styku Wschodu i Zachodu oraz jego historyczna przeszłość i sukcesy

w budowaniu dobrego sąsiedztwa predestynują Szczecin do łączenia Europy w szerszym sensie, do podejmowania projektów, których celem jest przekraczanie podziałów w Europie: łączenie Wschodu z Zachodem, starych mieszkańców kontynentu z nowymi. Szczególnie ważna w tym kontekście jest bliskość granicy polsko-niemieckiej. Animatorzy starań o tytuł ESK 2016 postulują powstanie na niej Wspólnej Przestrzeni Kultury, którą rozumieją jako miejsce ponadgranicznych działań kulturalnych skupionych wokół Szczecina, w jego obszarze metropolitalnym. Swoim umownym zasięgiem Wspólna Przestrzeń Kultury obejmie polskie i niemieckie miasta i gminy: od Greifswaldu po Kołobrzeg, od Świnoujścia po Gorzów Wielkopolski. Ponieważ faktyczne oddziaływanie Szczecina przekracza też Bałtyk, w działaniach w ramach ESK 2016 wezmą również udział partnerzy szwedzcy i duńscy. Dzięki staraniom o tytuł ESK nastąpi przyspieszenie procesów tworzenia się prawdziwego pogranicza. Już teraz dzieje się to często w sposób oddolny, bez udziału państw, władz i instytucji. Jest wielka szansa na powstanie we Wspólnej Przestrzeni Kultury wspólnej polityki i edukacji kulturalnej. Projekty, które Szczecin chce realizować w ramach ESK, nastawione są na minimalizowanie barier, jakie dzielą mieszkańców pogranicza w dostępie do kultury – barier językowych, obyczajowych, ekonomicznych, transportowych czy administracyjnych.

2. Szczecin: redefinicja.

Aby dać inspirujący przykład spajania poprzez kulturę, Szczecin najpierw musi zadbać o własną spójność. Wielkie projekty kulturalne pomogą zredefiniować miasto, spajając teraźniejszość z historią i odbudowując pamięć dla przyszłości. Historia Szczecina należy do kilku narodów, natomiast historia najnowsza przede wszystkim do Niemców i Polaków. Dziś szczecinianie, powoli budując swoją pamięć zbiorową, potrzebują nowego, nieselektywnego odczytania historii i takich symboli, które staną się podstawą dla spójnej tożsamości. Strategia ESK przewiduje uruchomienie z udziałem obywateli, władz i instytucji wieloletniego procesu partycypacyjnego budowania miejskiej polityki kulturalnej. Szczecin chce również użyć kultury jako narzędzia rewitalizacji tych części miasta, w których koncentrują się obszary marginalizacji. Otwiera się tu wielki potencjał projektów animacyjnych, edukacyjnych oraz sztuki relacyjnej. Redefinicja miasta odbędzie się również poprzez zharmonizowanie polityk sektorowych z polityką kulturalną i wykorzystanie synergii pomiędzy nimi. Przedsięwzięcia kulturalne w mieście muszą wspomagać edukację, promocję, gospodarkę; muszą uczestniczyć we włączaniu społecznym grup wykluczonych. Kultura powinna

mieć ponadto wpływ na planowanie przestrzenne i gospodarkę miejską. Z kolei wszystkie te dziedziny muszą zacząć współdziałać z kulturą i korzystać z jej siły oddziaływania.

3. Przepływy, fale, prądy.

Metaforyka akwaticzna odnosi się do związków miasta z wodą i potencjału zjawisk kulturowych, które powstają na tym styku. Szczecin ma szczególnie, niewykorzystany atut sąsiedztwa wody i miejskiej przestrzeni. Zacieśnianie tych więzi wymaga działań symbolicznych, które może zapewnić sztuka. Planuje się organizację wydarzeń artystycznych związanych z wodą – realizowanych na rzece, jeziorze i ich brzegach. Dzięki nim wodny pejzaż w samym sercu miasta zyska nowe znaczenie i stanie się częścią porządku symbolicznego Szczecina. W ten sposób miasto i woda, kultura i natura, stworzą harmonijną całość.

Nie wiadomo, czy Szczecin zostanie Europejską Stolicą Kultury 2016. Nie ulega jednak wątpliwości, że działania zainicjowane w ramach starań o ten tytuł wyznaczać będą kierunek poszukiwań tożsamości kulturalnej miasta w najbliższych dziesięcioleciach. Jeden z priorytetów ESK, czyli stworzenie Wspólnej Przestrzeni Kultury, powoli staje się rzeczywistością. Wśród projektów, które napłynęły do biura zajmującego się przygotowaniem Szczecina do uzyskania tytułu ESK, znalazło się ponad sto propozycji partnerów niemieckich i tyle samo zgłoszonych przez partnerów polskich. Mogą być realizowane zarówno w ramach działań ESK w roku 2016, jak i później.

Nowe oblicze gospodarki

Od kilkunastu lat gospodarka miasta ulega gwałtownym przeobrażeniom. Byliśmy w Szczecinie świadkami spektakularnych upadków znaczących firm z tego sektora. Ostatnim i najbardziej symbolicznym przykładem jest Ilos Stoczni Szczecińskiej. Odpowiedzią miasta na ten proces musi być i jest poszukiwanie nowych inwestycji. Przekształcenie Szczecina w liczący się w Polsce regionalny ośrodek usług to jeden z głównych kierunków rozwoju gospodarczego miasta. Działania podjęte w tym zakresie przynoszą pierwsze efekty. W 2009 roku dwie znaczące firmy zdecydowały się utworzyć w Szczecinie swoje centra usług (centrum obsługi klienta UniCredit Group, centrum usług wspólnych firmy Coloplast). W latach 2006–2010 liczba osób zatrudnionych w sektorze nowoczesnych usług wzrosła dwukrotnie. To duży sukces miasta, tym bardziej że nastąpił w czasie ogólnoswiatowego kryzysu, kiedy w Polsce zrealizowano zaledwie kilka przedsięwzięć w sektorze BPO. Działania podjęte przez Szczecin docenione zostały

przez firmy doradcze. W grudniu 2008 roku firma Colliers International zaprezentowała raport o perspektywach BPO w Polsce. Opracowanie zawierało ocenę atrakcyjności największych miast pod kątem rozpoczynania i prowadzenia działalności w sektorze usług. W raporcie uwzględniono jedenaście polskich miast. Szczecin znalazł się wśród „wschodzących gwiazd sektora BPO” – doceniono łatwość dostępu do dobrze wykształconej kadry, infrastrukturę biznesową oraz politykę władz miasta. „Szczecin jest dobrą lokalizacją dla inwestycji BPO, ponieważ jest to jedyne miasto, które w swojej strategii rozwoju uwzględniło konieczność przyciągnięcia inwestycji BPO do 2015 roku. Jest to poparte dostępnością studentów kończących różnego rodzaju uczelnie, dostępem do morza, połączeniami ze Skandynawią i Niemcami” – można przeczytać w opracowaniu przygotowanym przez firmę Colliers International. Dobrą ocenę wystawiła też Szczecinowi firma doradcza KPMG w opracowaniu wykonanym na zlecenie Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych. Szczecin znalazł się wśród ośmiu dużych ośrodków miejskich, które zostały uznane jako atrakcyjne miejsca do lokalizowania centrów usługowych – obsługi księgowej, informatycznej czy obsługi wszystkich klientów dla międzynarodowych firm. Wysokie oceny miasta z pewnością przysłużą się kolejnym przedsięwzięciom związanym z lokowaniem w Szczecinie firm usługowych. Miasto prowadzi w tej sprawie rozmowy z kilkoma inwestorami.

Starając się o pozyskanie przedstawicielstwa UniCredit, Szczecin wygrał rywalizację z kilkoma innymi miastami w Polsce. Zdecydowało strategiczne położenie geograficzne w pobliżu granicy z Niemcami oraz potencjał intelektualny miasta. Bardzo ważna była też współpraca z inwestorem., którego przedstawiciele miasta wspierali na każdym etapie poprzedzającym podjęcie decyzji o lokalizacji centrum usług w Szczecinie. Współpraca dotyczyła pomocy zarówno w pokonywaniu barier proceduralnych, jak i w znalezieniu powierzchni biurowych. Współdziałanie trwało także po ostatecznym podjęciu decyzji o utworzeniu przedstawicielstwa w Szczecinie. Urzędnicy miejscy pomogli m.in. zorganizować na uczelniach cykl spotkań informacyjnych dla studentów zainteresowanych pracą w centrum usług bankowego potentata.

Taka otwartość i życzliwość pozwoliła stworzyć w Szczecinie efektywny system obsługi inwestorów, który jest oparty na współpracy merytorycznej z instytucjami rządowymi oraz firmami prywatnymi. Jego ważnym elementem jest program lokalnych zachęt inwestycyjnych i powiązanie ich z istniejącym systemem zachęt oferowanych przez instytucje państwowe oraz w ramach funduszy strukturalnych

Unii Europejskiej. W Szczecinie funkcjonują aktualnie trzy programy pomocowe umożliwiające przedsiębiorcom skorzystanie ze zwolnienia od podatku od nieruchomości. Jeden z nich przeznaczony jest dla pracodawców zatrudniających nowe osoby, kolejny – dla inwestujących w nowe przedsięwzięcie albo rozbudowę dotychczasowego przedsiębiorstwa. W latach 2008-2009 z możliwości zwolnienia od podatku skorzystało w sumie dziesięciu przedsiębiorców na łączną kwotę ponad 400 tysięcy złotych.

Ze względu na priorytet, jakim jest pozyskiwanie firm z sektora usług, szczególnie ważny wydaje się trzeci z programów pomocowych. Jest on przeznaczony dla inwestorów tworzących powierzchnie biurowe. Ze zwolnienia mogą skorzystać przedsiębiorcy realizujący obiekt budowlany, którego użytkowa powierzchnia biurowa o wysokim standardzie będzie stanowić co najmniej 50% powierzchni użytkowej i będzie wynosić co najmniej 1500 m². Warunkiem uzyskania zwolnienia jest m.in. złożenie wniosku o zamiarze skorzystania z pomocy przed rozpoczęciem prac nad realizacją projektu, tj. przed rozpoczęciem prac budowlanych. Do tej pory jeden inwestor otrzymał informację o możliwości skorzystania z uchwały. W jego przypadku szacowana wysokość zwolnienia będzie wynosiła w skali roku około 250 tysięcy złotych.

Według ostatnich danych w Szczecinie jest około 80 tysięcy metrów kwadratowych nowoczesnej powierzchni biurowej. To zbyt mało jak na potrzeby miasta. Sytuację poprawiło otwarcie w ścisłym centrum miasta nowoczesnego biurowca Oxygen. Kolejne inwestycje powinny wkrótce się rozpocząć. Dzięki nim w najbliższych latach będzie można wynająć w Szczecinie kilkadziesiąt tysięcy metrów kwadratowych nowych biur.

Można ubolewać, że opisane działania nie zostały podjęte wcześniej. Zanedbało również kwestie związane z wykorzystaniem możliwości, jakie dają specjalne strefy ekonomiczne. Dopiero wstrząs, jakim był upadek Stoczni Szczecińskiej, przyspieszył podjęcie decyzji w sprawie utworzenia w Szczecinie takiej strefy. Daje to w końcu możliwość realizacji tzw. przedsięwzięć *greenfieldowych* i tworzenia miejsc pracy w sektorze przemysłowym. W najbliższych latach miasto skupi się na tym, aby pozyskiwać inwestorów również z tej branży.

Organizatorzy V Kongresu Obywatelskiego – Instytut Badań Nad Gospodarką Rynkową i Polskie Forum Obywatelskie – zapraszają prezydentów do przedstawienia swoich przemysłów na temat idei polskich miast w XXI wieku, twierdząc, że najważniejszymi długofalowymi czynnikami wzrostu i rozwoju są tzw.

czynniki miękkie, głównie działania w obszarze kultury. Nie neguję tego poglądu, jednak w mojej ocenie równie ważne są działania twarde, czyli inwestycje samorządów. Mamy pod tym względem wieloletnie zapóźnienia i wiele pracy do wykonania. U progu XXI wieku wszystkie miasta korzystają z wielkiej szansy, jaką jest możliwość sięgnięcia po środki unijne. Nie inaczej jest w Szczecinie. Nasz program inwestycyjny na najbliższe lata opiewa na kwotę około dwóch miliardów złotych. W najbliższej przyszłości wysiłek Szczecina, a sądzę, że innych samorządów również, skupiać się będzie na tym, aby udało się zrealizować zaplanowane przedsięwzięcia.

Piotr Krzystek, Prezydent Miasta Szczecina



IDEA MIASTA TORUNIA

Stawiamy na kulturę

Toruń to jedno z najpiękniejszych miast europejskich, które może się pochwycić wspaniałą historią. Prawa miejskie otrzymał w 1233 roku, ale osadnictwo na tym terenie funkcjonowało od wielu stuleci. W średnio-wieczu miasto było silną samodzielną republiką kupiecką, członkiem międzynarodowej Hanzy, miastem sztuki i kultury. Do dziś w Toruniu zachował się imponujący zespół zabytków ze wspaniałymi gotyckimi kościołami i murami miejskimi z basztami z XIV wieku. Znajdują się tu także unikatowe kamienice manierystyczne, barokowe, rokokowe, w tym arcydzieło jakim jest Kamienica pod Gwiazdą, budynki klasycystyczne i secesyjno-eklektyczne, które można podziwiać na Bydgoskim Przedmieściu. Bo Toruń to miasto o wielu twarzach, gdzie na każdym kroku historia przeplata się z nowoczesnością.

Gotyk Torunia

Toruń to największy obok Krakowa gotycki zespół zabytkowy w Polsce. Tworzą go takie dzieła jak monumentalna katedra św. Janów z połowy XIII wieku, największy gotycki ratusz w Polsce, słynna Krzywa Wieża i zdobione maswerkami kamienice. Jeszcze dzisiaj prywatne mieszkania na Starym Mieście skrywają na ścianach gotyckie malowidła. Z dumą można wymienić też świątynię Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny z przełomowymi na skalę naszego kraju rozwiązaniami architektonicznymi.

To Toruń jako pierwszy miał barbakany. I to dwa! Oba zbudowane na sto lat przed barbakanami krakowskim i warszawskim. Toruń gościł ponadto wiele koronowanych głów. To tutaj w 1501 roku w Ratuszu Staromiejskim zmarł król Polski Jan Olbracht. Na Rynku Staromiejskim do dziś funkcjonuje hotel, w którym mieszkali car Rosji, król Prus i król Polski.

Toruń – miastem dialogu

W 1645 roku w Toruniu odbyła się jedna z pierwszych w Europie dysput protestantów i katolików – Colloquium Charitativum. Podczas gdy w Europie szalała kontrreformacja, u nas dyskutowano o jedności wiary i pokoju religijnym.

Ale Toruń to nie tylko zabytkowe mury czy tradycja ekumeniczna – to także miasto wybitnych ludzi. Tu urodził się i wychował Mikołaj Kopernik, twórca teorii heliocentrycznej, który „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”. Stąd pochodził

Samuel Thomas von Soemmering – wynalazca telegrafu i lekarz, który jako pierwszy określił negatywny wpływ palenia tytoniu na rozwój nowotworów, Adam Freytag – teoretyk i budowniczy nowoczesnych fortyfikacji europejskich w XVII w., Fryderyk Skarbek – wybitny ekonomista, pionier ubezpieczeń, literat i poeta.

W toruńskim kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny spoczywa wielka postać polskiego renesansu i baroku, księżna Anna Wazówna, siostra ultrakatolickiego Zygmunta III Wazy, radykalna protestantka znająca siedem języków. Współcześni torunianie są dumni, że w ich mieście urodzili się, dorastali, studiowali lub tworzyli współcześni twórcy przewrotu w kinie i polskiej muzyce końca XX wieku – aktor Bogusław Linda i Grzegorz Ciechowski z zespołem Republika.

Toruń dziś

Toruń początku XXI wieku to miasto, w którym twórcza atmosfera pobudza do podejmowania nowych inicjatyw o charakterze kulturalnym, naukowym i interdyscyplinarnym, w kreatywny sposób łączących naukę i sztukę. Znanymi międzynarodowymi festiwalami – jak teatralny Kontakt, filmowy Toifest i muzyczna Probalitica – sąsiadują z nowym ekologiczno-artystycznym „Śniadaniem na trawie” i festiwalem billboardowym Art Moves. W nowo powstałym Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” możemy celebrować spotkania z najnowszymi trendami w sztuce. W Toruniu działa również środowisko filmowe i teatralne, skupione wokół Teatru im. Wilama Horzycy, Teatru Baj Pomorski i niezależnego Teatru Wiczy. Do naszego miasta przybywają literaci uhonorowani prestiżową Nagrodą Miast Partnerskich Torunia i Getyni im. Samuela Bogumiła Lindego oraz twórcy słowa prezentujący się na Majowym Buumie Poetyckim. Ponad 200 imprez rocznie, takich jak festiwale Klamra, Jazz Od Nowa i Blues Meeting, odbywa się w kultowym klubie Od Nowa – najaktywniejszym klubie studenckim w Polsce. Prężnie działa Muzeum Okręgowe, zapraszające na wystawy do toruńskiego ratusza, Domu Kopernika, Kamienicy pod Gwiazdą, Muzeum Podróżników i innych placówek rozsiadanych na Starym Mieście, w których można podziwiać dzieła sztuki tworzone od średniowiecza po czasy współczesne. Ciekawymi wystawami zaskakuje też Galeria Wozownia i Galeria Rusz, wychodząca ze sztuką wprost na toruńskie ulice.

Toruń to miejsce, w którego krwioobiegu pulsuje również sztuka alternatywna i nonkonformistyczna. W klubach Zezowate Szczęście, Czeski Sen czy eNeRDe spotykają się młodzi artyści, dający upust swojej twórczej kreatywności.

Wszystko, co dziś dzieje się w naszym mieście, jest po części inspirowane tym, co miało miejsce w przeszłości. Wyobraźnię pobudza sam fakt, iż

przebywając w Toruniu, jesteśmy otoczeni tą samą scenerią, w której żył i tworzył wybitny astronom, Mikołaj Kopernik. Współczesność pokazuje, że z dorobku tej wybitnej postaci wciąż czerpią inni. Właśnie dlatego środowisko toruńskich astronomów z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika prowadzi prężną działalność naukową, a związani z nim profesorowie i studenci mają na swoim koncie wiele odkryć. Całkiem niedawno międzynarodowy zespół astronomów, w którego skład weszli również toruńscy naukowcy, wytropił w kosmosie planetę, mającą piętnaście razy większą masę od Ziemi, a jednocześnie jedną z najmniejszych znanych ludzkości planet znajdujących się poza Układem Słonecznym.

Toruń oddycha całym dorobkiem kultury duchowej i materialnej, jaki przez wieki wytworzyli mieszkańcy miasta. Dokonania, dysputy i działania mające miejsce w przeszłości wykształciły wyjątkową atmosferę, tworząc z Torunia miejsce unikatowe i inspirujące, które stawia na kulturę. To u nas kultura staje się kołem napędowym stymulującym rozwój całego przemysłu kulturowego oraz turystyki kulturalnej. Dlatego też jako pierwsi z polskich miast zadeklarowaliśmy udział w konkursie o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury.

W 2016 roku nasze miasto ma szansę stać się Wszechświatem Kultury, ważnym ośrodkiem europejskiej wymiany kulturalnej, w którym jest miejsce dla wszystkich form sztuki i wszystkich przejawów kreatywności artystycznej, a czynne zaangażowanie lokalnego środowiska akademickiego i współpracujących z nim uniwersytetów europejskich będzie sprzyjało żywej dyskusji na temat dziedzictwa kulturowego i tożsamości europejskiej.

W naszym wszechświecie jest również miejsce na wieloraką interpretację słowa „kultura”, której nie chcemy ograniczać do sztuki. Pragniemy, aby sztuka, nauka i aktywność społeczna połączyły się w twórczym tyglu i wyznaczyły nowe horyzonty dla zmian mentalnych, obyczajowych i społecznych.

Widząc wielkie poruszenie i aktywizację środowisk artystycznych, które wywołał start Torunia w konkursie, mamy bardzo mocne podstawy, aby twierdzić, że w pełni wykorzystamy tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Jesteśmy pewni, że po roku 2016 nastąpi przemiana wizerunku naszego miasta w świecie. Toruń, postrzegany głównie przez pryzmat kulturowego dziedzictwa, będzie miał szansę pokazania światu bogatego życia kulturalnego, jakim tętni obecnie miasto. Zdobywając tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016, Toruń będzie miał szansę na stworzenie oferty kulturalnej o wybitnie europejskim i uniwersalnym charakterze, która z uwagi na długofalową politykę rozwoju miasta będzie mogła na stałe

zaistnieć w europejskiej przestrzeni kulturalnej. Tym samym gród Kopernika zachęci turystów do częstszych odwiedzin i dłuższych pobytów, a kultura wypełni rolę dźwigni dla rozwoju nie tylko naszego miasta, ale i całego regionu.

W dwudziestoleciu międzywojennym frekwencja w toruńskich teatrach była dwa razy wyższa niż w Krakowie i cztery razy wyższa niż w Warszawie. Sięgając po tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, chcemy przywrócić ten wysoki poziom uczestnictwa mieszkańców w życiu kulturalnym miasta. Uzyskanie tytułu ESK 2016 umożliwi realizację kompleksowego programu edukacji kulturalnej mieszkańców i naszych gości niezależnie od ich wieku i wykształcenia. Chcielibyśmy, aby mieszkańcy Torunia, którzy nie mieli dotąd okazji uczestniczenia w światowej klasy wydarzeniach kulturalnych odbywających się w mieście, zapoznali się z ich tematyką w życiu codziennym.

Starania o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury już owocują nowymi inwestycjami. Mamy najnowocześniejsze w kraju Centrum Sztuki Współczesnej – pierwsze zbudowane w Polsce od podstaw w ciągu ostatnich 70 lat! Otwarte w 2008 roku szybko stało się centrum nowych myśli i idei, źródłem rozprzestrzeniania się nowej sztuki światowej. Mijają trzy lata od kompleksowej rewitalizacji miejskiego teatru lalek Baj Pomorski, który zamieniony w „cudowną szafę z baśni” jest dzisiaj jedną z wizytówek miasta. W maju bieżącego roku została oddana do użytku nowa sala koncertowa Zespołu Szkół Muzycznych w Toruniu.

W planach na najbliższe lata znalazła się również budowa nowoczesnej, wielofunkcyjnej sali koncertowej, zaprojektowanej przez hiszpańskich architektów.

Uzyskanie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury pozwoli na jeszcze lepsze zarządzanie kulturą w mieście. Chcemy traktować instytucje kultury w Toruniu jako jeden spójny organizm, mogący stać się siłą napędową rozwoju naszego miasta. Badania dotyczące potencjału kulturalnego dzielnic zlokalizowanych poza historycznym centrum Torunia pomogą w przygotowaniu oferty wydarzeń odbywających się poza obrębem Starówki.

Toruń XXI wieku zaistnieje w europejskiej świadomości jako miejsce, w którym tradycja spotyka się z nowoczesnością, tworząc inspirującą przestrzeń dla twórczych działań, a przemysł kulturowy stanie się jedną z głównych gałęzi gospodarki, determinującą dalszy rozwój miasta.

Michał Zaleski, Prezydent Miasta Torunia



IDEA MIASTA WARSZAWY

Warszawa moich marzeń

Szanowni Państwo,

gdy w 2006 roku ubiegałam się o zaszczytną funkcję Prezydenta m.st. Warszawy, zaznaczyłam na mapie miasta moje zamierzenia inwestycyjne do roku 2014, których realizacja uczyni ze stolicy miasto moich marzeń. A przede wszystkim – miasto marzeń warszawianek i warszawiaków, w którym będą się czuli dobrze, w którym będą realizowali swoje ambicje w XXI wieku, które pokochają.

Inwestycje, które rozpoczęliśmy i mam nadzieję, że będziemy kontynuowali także w drugiej kadencji, przesądzą o obliczu naszej stolicy na wiele lat. Sprawią, że podniesie się jakość życia mieszkańców i spowodują, że będzie dla nich nowoczesnym miastem, w którym dobrze się mieszka. Uczynią one z Warszawy stolicę nie tylko Polski, ale stolicę gospodarczą i kulturalną całej Europy Środkowej. Stolicę przejezdną, dobrze skomunikowaną ze światem, do której warto przyjeżdżać zarówno w interesach, jak i dla przyjemności. Stolicę, z której Polacy będą dumni. Tego wymaga rozwój Warszawy. Takie są wyzwania cywilizacyjne wobec miasta – stolicy dużego kraju Unii Europejskiej.

Prezydent musi mieć odwagę, by zmierzyć się z problemami. Musi szukać ich rozwiązania wspólnie z lokalnymi społecznościami. Jestem zwolenniczką dialogu w rozwiązywaniu jej spraw. Tylko wówczas można budować prawdziwą wspólnotę interesów, jaką bez wątpienia jest miasto.

Cieszę się, że przez jedną kadencję zrealizowałam wiele zamierzeń, zbliżając się do urzeczywistnienia mojej wizji Warszawy pięknej, przyjaznej i nowoczesnej, Warszawy moich marzeń. Ta wizja staje się faktem. Zabytkowa część Warszawy odzyskuje dawny blask dzięki rewitalizacji. We wszystkich dzielnicach powstają nowe drogi i nowe osiedla, a towarzyszy im rozwój infrastruktury przemysłowo-usługowej.

Powstało Centrum Nauki Kopernik i stadion przy ul. Łazienkowskiej. Powstają najnowocześniejsze w Europie multimedialne muzea – Pragi, Historii Żydów Polskich, Sztuki Nowoczesnej. Dokończyliśmy budowę pierwszej linii metra, ruszyła budowa drugiej. Postępują prace przy wyczekiwanym moście Północnym.

Warszawa podpisała 360 umów o dofinansowanie z UE. 70 z nich dotyczy inwestycji transportowych, drogowych, w kulturę i rewitalizację. Pozyskałiśmy 8,5 miliarda złotych z funduszy europejskich.

Cieszę się z wymiernych efektów mojej służby dla stolicy, którą pragnę kontynuować także w drugiej kadencji, zasługując na zaufanie mieszkańców miasta.

Warto spełniać marzenia.

Hanna Gronkiewicz-Waltz

Prezydent m.st. Warszawy

Czy Warszawa się wywyższa?

**Rozmowa rdzennej warszawianki z nową mieszkanką Warszawy
o wspólnotowości Polaków i kapitale społecznym stolicy w XXI wieku**

Małgorzata Bukowska-Siegel: Warszawa staje się na naszych oczach graczem globalnym, czymś znacznie więcej niż tylko polską stolicą i największą metropolią w kraju, w której każdego dnia aktywność przejawia około 3 mln ludzi. Jest obecnie także stolicą dużego kraju Unii Europejskiej o znaczących aspiracjach rozwojowych. Dlatego tak jak inne metropolie świata rozpoczęła proces wzmacniania swojej marki i przygotowuje długofalową strategię promocyjną. Wymaga to profesjonalnej pieczy nad kształtowaniem osobowości miasta, a także dbałości o jego reputację i wizerunek ze strony „strażników marki”, którymi są władze miasta, ludzie sztuki i biznesu, słowem – wszyscy warszawiacy.

Zastanówmy się przed Kongresem Obywatelskim, jak stolica wywiązuje się z tych nowych zadań. Mam na myśli zarówno zadania wobec mieszkańców – rdzennych i nowych warszawiaków, jak i wobec turystów oraz innych interesariuszy. Jaką tworzy przestrzeń dla komunikacji i dobrego dialogu?

Beata Kubiszyn-Puka: Warto rozpocząć od refleksji, że Warszawa to dla Polski więcej niż stolica, a nawet więcej niż wizytówka całego kraju. Warszawa w istocie daje Polsce napęd rozwoju – jest motorem, duszą i ważnym gwarantem jakości wspólnej przyszłości. Tak widzą rolę stolicy twórcy marki Polska. Uważają, że Warszawa jest jej „jądrem i organicznym rdzeniem”. Nie ma wątpliwości, że bez silnej i dobrze wypromowanej Warszawy Polska – jako kraj poważany i liczący się w światowym krwioobiegach gospodarczym i kulturalnym – nie może zaistnieć.

Ale nie ograniczajmy się do tej jednej perspektywy, bo Warszawa nie jest tylko okrętem flagowym marki Polska i jej synonimem. Stolica ma moc szczególną. Wszak stolice wszystkich krajów oddziałują na pozytywne kształtowanie marki danego państwa. Zwłaszcza że dziś znów, jak w starożytności, nabiera mocy stwierdzenie, że to „miasta rządzą światem”. Warszawa jest więc potrzebna światu. I jest niezbędna Polsce.

M.B.-S.: Jak wiadomo, znaczenie Warszawy jako „serca narodu” zaczęło docierać do Polaków już przed wojną, a dzięki działalności prezydenta Stefana Starzyńskiego oraz bohaterstwu żołnierzy i ludności cywilnej podczas Powstania Warszawskiego, nabrało szczególnej mocy. Starzyński mówił: „We wzrost przywiązania do Stolicy wszystkich Polaków, a przede wszystkim mieszkańców Warszawy wierzę głęboko i dlatego wierzę, że rozwój Warszawy szybkim tempem posuwać się będzie naprzód, że wszyscy własnymi oczami oglądać będziemy ją piękną i wspaniałą”. To marzenie urzeczywistnia się w pełni dopiero teraz, gdy wolny rynek i wsparcie ze środków Unii Europejskiej, których samorząd warszawski jest największym w Polsce beneficjentem, stymulują rozwój metropolii.

B.K.-P.: Zauważyłam jednak znamioną cechę rdzennych warszawiaków, jaką jest przywiązanie do miasta bez względu na to, czy Warszawa pięknieje jako współczesna nowoczesna metropolia, czy tonie w gruzach, jak po wojnie. Jeden z powstańców, red. Bohdan Tomaszewski mówił, że tylko raz opuścił Warszawę na dłużej, gdy wyjechał po wojnie na Ziemie Odzyskane, do Szczecina. Ale wkrótce wrócił, bo tam nieustannie śniła mu się Warszawa.

Także dla ciebie Warszawa jest nie tylko stolicą...

M.B.-S.: ...to także gniazdo rodzinne, dom, matecznik. Fakt, że tu mieszkam z rodziną, tu skończyłam szkoły, studiowałam, pracuję, tu na Cmentarzu Powązkowskim pochowani są przodkowie, sprawia, iż moja więź z miastem jest nierozzerwalna. Uważam Warszawę za najcenniejsze miejsce na ziemi, o którym myślę z troską i dumą.

Satysfakcja jest tym większa, że ostatnio, dzięki planowanym i konsekwentnie realizowanym przedsięwzięciom zapisanym w strategii Warszawy do roku 2020, imponująco rozwijają się inwestycje. To cieszy, bo posłużą lepszej komunikacji, jak np. druga linia metra czy most Północny. Jednocześnie warto podkreślić, że Warszawa zmienia i wzmacnia także pozasubstancjalną stronę miasta, gdyż twórczo uzupełnia miejsca po „duchowych wyrwach”, jakie spowodowała wojna i czasy powojenne. Na przykład wraz z rewitalizacją kamienic na Pradze odbywa się proces szeroko rozumianej edukacji mieszkańców prawobrzeżnej Warszawy.

W efekcie, w całej stolicy dostrzegalna jest zmiana dawnego zatomizowanego społeczeństwa w społeczeństwo obywatelskie. Sprzyja temu m.in. tworzenie coraz lepszej przestrzeni publicznej, np. salonu Warszawy – Krakowskiego Przedmieścia, jak też dbanie o zieleń w 80 miejskich parkach, o przyrodę nad Wisłą oraz wiele innych działań...

Obserwując te zmiany, mogę powiedzieć z przekonaniem, że według mnie współczesną tożsamością Warszawy jest jej otwartość, czyli zaproszenie kierowane do każdego, by włączył się w proces rozwoju miasta.

B.K.-P.: Korzysta z niego każdego roku wiele osób, bo oprócz stałych mieszkańców metropolii od 5 do 10 tys. nowych warszawiaków podejmuje tu pracę i rozpoczyna karierę, co nierzadko kończy się zakładaniem nowych „gniazd rodzinnych”. Połowa mieszkańców miasta to obecnie nowi warszawiacy.

M.B.-S.: Bo rolą stolicy jest budowanie „ram” dla osiedlania się i dla wszelkiej aktywności, by ludzie dobrze się czuli w swoim mieście. Tylko wówczas zechcą zaangażować się w budowanie wspólnego dobra, a więc nie tylko korzystać z oferty miasta, ale tworzyć ją, wzbogacać i zmieniać. Jak to oceniasz z perspektywy nowej warszawianki – czy Warszawa stara się zdobyć serca tych, którzy obecnie postanawiają się tutaj zadomowić?

B.K.-P.: Po kilku latach mieszkania w stolicy nie mam wątpliwości, że Warszawa uwodzi przybyszów, a jej promocyjne hasło „Zakochaj się w Warszawie” w istocie odzwierciedla prawdziwą emocję w stosunku do miasta. Bo współczesna stolica to nie tylko „centrala”, ale także „środek polskości”. Działa jak magnes przyciągający uwagę Polski i świata. Gdy przed laty przyjeżdżałam tu prywatnie lub służbowo, postrzegałam ją jako swoisty centralny węzeł zbiorowych interesów i – oczywiście – centrum komunikacyjne kraju. Od czasu, gdy tu mieszkam i pracuję, uważam, iż jest ona także – jak to powiedziałas – nowym siedliskiem i nowym rodzinnym ogniskiem.

Przyciąga do niej fakt, że daje młodzieży duże szanse edukacyjne, bo wydaje dużo więcej na kształcenie każdego ucznia niż inne metropolie w kraju. Jest atrakcyjna dla ciekawych ludzi, którzy wzbogacają ofertę miasta, jak wybitni artyści, naukowcy, sportowcy... Jest po prostu renomowanym centrum Polski, które wielu osobom daje widoki na przyszłość.

Uważam, że nieźle wywiązuje się z zadań definiowanych jako istota stołeczności nie tylko w Polsce, ale i innych krajach, a zatem: pełni funkcję symboliczno-integracyjną, wytwarza i upowszechnia wzory kultury, ma bogaty i różnorodny potencjał twórczy w dziedzinie sztuki i nauki, oferuje unikatową ofertę kulturalną, a tutejsza oferta handlu i usług pozwala zaspokajać potrzeby najbardziej wybrednej klienteli.

Mimo oczywistego zadowolenia z mieszkania w stolicy i oferty składanej każdego dnia przez Warszawę, widuję rodzaj współczucia w oczach znajomych, którym mówię o przeprowadzce do niej. Zastanówmy się, z czego wynika takie stereotypowe, negatywne postrzeganie stolicy w innych miastach Polski? Wszak niepodważalny jest fakt, że to stolica jest głównym reprezentantem kraju na arenie światowej, a na dodatek – gdy jest bliska uczuciowo – to także posiada autorytet, magnetyzm, wzbudza wyższe uczucia dotyczące poczucia wspólnoty, przynależności i dumy. Tymczasem wobec polskiej stolicy – Warszawy, w miejsce admiracji wdziera się niechęć i krytyka.

M.B.-S.: Polacy często narzekają na nasze miasto. Uważają, że nie udziela się, dystansuje od nich. Nie do końca rozumieją, że Warszawa intensywnie pracuje obecnie na wspomniane przez ciebie wyższe uczucia zarówno Polaków, jak i swoich mieszkańców, bo jest nieustannie „dziełem w toku” (*Work In Progress*). Nadrabia dystans infrastrukturalny w stosunku do innych stolic świata. Modernizuje infrastrukturę techniczną, rozwija rynek pracy. Jest ciągle na etapie „budowania miasta”, które składa się z wielości różnych podmiotów, staje się coraz bardziej wielokulturowe dzięki otwarciu granic w UE i napływowi cudzoziemców, którzy podejmują tu pracę. Terminy, które najtrafniej definiują obecnie markę polskiej stolicy, to „twórcze napięcie” i „twórcza przekora”.

Uważam, że Warszawie potrzebny jest kredyt społecznego zaufania zarówno ze strony warszawiaków, jak i świata. Stolica jest dziś zmieniającym się bardzo intensywnie miastem. Jest miastem intensywnie żyjącym, dynamicznym, krwistym, godzącym różne paradoksy, a zatem zarówno fascynującym, jak okropnym, zarówno niedoskonałym, jak kompletnym. Uważam, że to jest urzekające w Warszawie, choć wiem, że wiele osób narzeka na dynamikę jej zmian.

B.K.-P.: Ale z kolei artyści, którzy rozwijają tu z powodzeniem swoją kreatywność, definiują ten stan tworzenia się nowej stolicy – miasta o europejskiej skali, mówiąc na przykład: „lubię Warszawę za to, co się stanie...”

Branża kreatywna, związana z twórczością artystyczną i rynkiem nowych mediów, rozwija się tu bardzo dynamicznie, m.in. w oparciu o wzorce berlińskie, upowszechniane na mocy porozumienia obu partnerskich stolic. Jej twórcy pokonują trudności, tworzą galerie, studia, teatry... Jak Michał Żebrowski, aktor, potomek jednego z dowódców Powstania Warszawskiego, założyciel Teatru 6. piętro, który skomentował: „Wszystkim, którzy narzekają na Warszawę, a jednocześnie pracują tutaj, zarabiają i korzystają z miasta, mówię: Wracaj do siebie, co właściwie tutaj robisz? Tam, skąd pochodzisz, będzie ci lepiej”. Warto wziąć to sobie do serca, zwłaszcza gdy jest się nowym warszawiakiem.

Narzekanie jest modne, jest wręcz polskim stylem prowadzenia rozmowy, ale gdy patrzy się obiektywnie na ofertę Warszawy, to nie sposób nie docenić obecnej otwartości miasta i zaproszenia, jakie składa przybyszom. Bo Warszawa buduje teraz nową tożsamość miasta, opierając się w równej mierze na tych, którzy tu przyjeżdżają, co na rdzennych warszawiakach.

Taki moment w rozwoju stolicy, w jakim znajduje się ona obecnie, jest wyjątkowy – dynamiczna Warszawa potrzebuje wykształconych kadr, daje młodym ludziom największą w kraju ofertę edukacyjną, z której korzysta 300 tysięcy studentów z Polski i świata.

Z zadowoleniem obserwuję, że tworzy się na naszych oczach miasto ważne w skali światowej, należące do globalnej setki metropolii najwybitniejszych pod względem skupiania pozytywnego zainteresowania świata. Trudno oprzeć się pokusie, by nie brać udziału w tym procesie. Socjologowie przewidują, że w krótkiej perspektywie zniknie także podział na rdzennych i nowych warszawiaków, który zastosowałyśmy w naszej rozmowie, bo na świecie już zacierają się takie kryteria różnicujące mieszkańców. W metropolitalnym tyglu każdy dostaje szansę na włączenie się w budowanie miasta.

Warszawa jest dla mnie miastem, które nieustannie kształtuje swoją osobowość. Mało tego – podzielam zdanie twórcy marki Polska, Mirosława Boruca, że „zyskuje miejsce w ścisłej grupie ponadkontynentalnej elity, cenionej przez dzisiejszy świat z powodu wartości wnoszonych w jego urodę, jakość, renomę i widoki na przyszłość”.

Jak uważasz, co jeszcze powinna zrobić dla wzmocnienia swojej pozycji w szeroko rozumianym społecznym dialogu u progu XXI wieku?

M.B.-S.: Moim zdaniem fakt, iż zmienia się wizerunek Polski i jej stolicy na arenie światowej, wymaga od Warszawy mocniejszego „przywództwa” wobec ponad 900 polskich miast. Ona powinna być dla nich „starszą siostrą” – stolicą, a więc także oparciem, wzorcem, inspiracją, a nawet poligonem inspiracji. Oczywiście bez wywyższania się, bo za taką postawę nie będą jej lubić, ale ze zrozumieniem, że dla innych miast może być swoistą „uczelnią”, zarazem się od nich ucząc.

Jednocześnie wyzwaniem inwestycyjnym i komunikacyjnym, jakie stawiają miastu warszawiacy, jest nadążanie za ich rozbudzonymi aspiracjami. W XXI wieku nie myślą już o zniszczeniach wojennych, które miałyby obecnie usprawiedliwiać zaniedbania rozwojowe. Przeciwnie, oni chcą się nacieszyć Warszawą – odbudowaną, coraz piękniejszą, zmodernizowaną, bo czekają na to ponad pół wieku.

Od czasu, gdy „cały naród odbudowywał swoją stolicę” ze zniszczeń wojennych, ofiarowując np. cegły z Elbląga, skarby z Malborka, za co zresztą Warszawa do dziś jest wdzięczna mieszkańcom innych miast, których stała się częścią, mieliśmy tu przecież lata przypadkowości architektonicznej i komunistycznego bezhołowania organizacyjnego. Dlatego miasto musi nadrabiać opóźnienia w stosunku do innych stolic europejskich. W tym celu musi „zaprosić do współpracy” najważniejszych interesariuszy miasta – warszawiaków, zarówno tych rdzennych, jak i nowych, których jest w Warszawie drugie tyle.

Trzeba wszystkich ich zmotywować do troski o miasto – o jego zieleń, zażytki, rozwój gospodarczy, wzmocnianie społeczeństwa obywatelskiego poprzez działalność organizacji pozarządowych, rozwijanie sektorów kreatywnych, które w Europie odgrywają obecnie niezwykle ważną rolę „drożdży” napędzających wzrost gospodarczy w sposób bardzo dynamiczny...

Ważne jest, by warszawiakom wskazać, jaki jest nadrzędny pomysł na ich miasto za lat dwadzieścia i trzydzieści. Innymi słowy, w którą stronę zmierza polska stolica, jaką ideę przewodnią rozwoju chce zrealizować Warszawa?

B.K.-P.: Jednak większość miast mówi w sposób podobny o swoich perspektywach, wyliczając: zrównoważony rozwój, innowacyjność, potencjał rozwojowy, kapitał ludzki... Czym Warszawa miałaby się wyróżniać na tle innych miast? Czy może, jak chciał prezydent Starzyński, ma być miastem „zrównoważonym,

całościowym, nowoczesnym, z europejskim spojrzeniem na aglomerację?” Jest však największym miastem w tej części Europy – między Berlinem a Moskwą.

M.B.-S.: Dlatego powinna wykorzystać atuty położenia! Powinna walczyć o status miasta o znaczeniu europejskim, dzięki czemu także Polska będzie mogła pełnić rolę regionalnego lidera w tej części Europy. W 2011 roku to liderowanie przez sześć miesięcy stanie się faktem, podczas prezydencji Polski w Unii Europejskiej.

Uczynienie Warszawy pomostem między Zachodem a krajami Europy Wschodniej, Zakaukazia i Azji Centralnej jest jednym z założeń prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz. W perspektywie dla wzmocnienia tych więzi musi się rozwijać współpraca naukowa w centralnej części Europy, czego wymagać będzie gospodarka XXI wieku, oparta na wiedzy i informacji. Dla Warszawy będzie to oznaczało rozwój infrastruktury technicznej, szczególnie telekomunikacji, a także infrastruktury komunikacyjnej, usługowej i biznesowej.

Chodzi również o określenie pewnego porządku, na który oczekują interesariusze – warszawiacy. Myślę tu o porządku długofalowym, zaplanowanym na dekadę, o ładzie miejskim, który zastąpi radykalnie i nieodwracalnie nieład tworzony przez powojenne półwiecze. Chodzi także o wizję sposobu, w jaki Warszawa będzie przeobrażać się przez następne trzydzieści lat.

Stolica musi stać się „prawdziwa” dla innych polskich miast i stolic świata, z którymi się porównuje. A to oznacza ni mniej, ni więcej, jak akceptowana emocjonalnie, bliska, w pewien sposób rodzinna. Po prostu lubiana metropolia warszawiaków i przybyszów. Po prostu mocna światowa marka.

Warszawiacy oczekują działań konkretnych, na przykład tego, że miasto ochroni pewne niepowtarzalne fragmenty stolicy – jak okolice pałacu w Wilanowie. Polubili letnie Koncerty Chopinowskie w Łazienkach i nowe meble miejskie – grające ławeczki Chopina, oczekują więc, iż dla wielkiego kompozytora, który dwadzieścia lat spędził w Warszawie i wyjechał stąd do Paryża jako w pełni ukształtowany twórca, także znajdzie się „stałe zameldowanie” w jego rodzinnym mieście, również po zakończeniu obchodów Roku Chopina 2010.

B.K.-P.: Dodam, że nowi warszawiacy oczekują nieustającego zaproszenia do współpracy ze strony miasta w jego tworzeniu, udoskonalaniu i rozwijaniu roli, jaką musi odegrać w cywilizacyjnym awansie Polaków w XXI wieku. Warszawa jest obecnie symbolem narodowym, ale nie może zapominać, że jest głównym

ośrodkiem gospodarczym na Mazowszu, gdyż koncentruje centra przemysłowe i usługowe. Powinna wykorzystywać także potencjał mieszkańców Mazowsza. Na Mazowszu rozwijają się np. ośrodki akademickie takie jak Radom, Siedlce, Płock, uzupełniające wybitny potencjał intelektualny stolicy, w której działa blisko sto uczelni wyższych i ośrodków naukowych.

Pamiętajmy, że przyszłość Warszawy jako ważnego centrum kultury europejskiej o dobrze zorganizowanej przestrzeni publicznej planowana jest – według *Społecznej Strategii Warszawy* – w oparciu o edukację i kulturę. To są czynniki, które mają wpływ na jakość życia warszawiaków, wartość kapitału ludzkiego i społecznego oraz rozwój metropolii.

Kapitał kreatywny, jak już mówiliśmy, wpływa na atrakcyjność osiedleńczą i inwestycyjną, przyciąga elity. Dlatego miasto nie może zapominać, że przemysł kultury nie jest obciążeniem, ale inwestycją. Na szczęście w Warszawie wspierają twórców starania miasta o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016.

Fakt, że będzie gospodarzem EURO 2012 przyczynia się z kolei do rozwoju obiektów sportowych i zainteresowania mieszkańców rekreacją i sportem już od najmłodszych lat. Świat nauki zwróci uwagę na Polskę w roku 2011, który UNESCO ogłosiło Rokiem Chemii, a „twarzą” kampanii promującej ten rok na świecie będzie wybitna warszawianka Maria Skłodowska-Curie, jak dotąd jedyna na świecie kobieta uhonorowana dwiema Nagrodami Nobla w dwóch różnych dziedzinach wiedzy.

Podoba mi się, że plany rozwoju Warszawy zakładają m.in., że będzie to konsekwentnie tworzone miasto-ogród. Na tle światowych metropolii Warszawa jest miastem rzadko zaludnionym, o bardzo wielu terenach zielonych, czystych przyrodniczo. Na dodatek może wykorzystać unikatową w wielkich miastach szansę zbudowania centrum. Przypominam sobie wypowiedź aktorki Hanki Bielickiej, która teraz wydaje się jej realizowanym testamentem: „W tym kierunku trzeba iść, żeby Śródmieście było inne! Najładniejszym miejscem w Śródmieściu jest moim zdaniem Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście. One wymagają co najwyżej małego retuszu. Z centrum powinny natomiast zniknąć hangary handlowe. Wyjście z metra musi być lepiej zrobione. Poprawiony powinien być węzeł komunikacyjny w centrum. Mógłby tu powstać piękny park...”

M.B.-S.: Warszawę na pewno będzie wyróżniało wkomponowanie miasta w zieleń, przy zachowaniu właściwych proporcji między terenami zielonymi, zabudową

i rekreacją. To jeden z tych czynników, o których mówiliśmy, że są niezwykle „miastotwórcze”, bo pozwalają ludziom dobrze się czuć w przestrzeni publicznej. A zadowolony mieszkaniec chętniej wnosi do miasta swoje pomysły, pracę i pozytywne emocje. One są niezbędne silnej marce Warszawy w XXI wieku. A jej przyszłość będzie zależała od wszystkich kształtujących markę – autentycznych, mądrych, wiernych miastu, twórczych i przekornych warszawiaków.

* * *

Fragment rozmowy pracownic nowego Wydziału Zarządzania Marką Biura Promocji Miasta Urzędu m.st. Warszawy – Małgorzaty Bukowskiej-Siegel (naczelnika) i Beaty Kubiszyn-Puki, inspirowanej dokumentami: *Strategia Rozwoju Miasta Stołecznego Warszawy do 2020 roku*, *Spółeczna Strategia Warszawy*, *Lokalny Program Rewitalizacji m.st. Warszawy na lata 2005–2013*, *Program opieki nad zabytkami m.st. Warszawy na lata 2010–2013*, *Warszawski Program Edukacji Kulturalnej*, *Polityka Edukacyjna Miasta Stołecznego Warszawy w latach 2008–2012*.



IDEA MIASTA WROCŁAWIA

Metamorfozy kultur

Powinienem – być może – zacząć od poczucia wolności i radości. Takiego, jakie wibruje na wrocławskim rynku w trakcie kolejnego bicia rekordu Guinnessa w liczbie równocześnie grających gitarzystów. Rekord ten bijemy i podnosimy z roku na rok. Czy wyobrażają sobie Państwo kilka tysięcy gitarzystów grających wspólnie utwór Hendriksa?

Powinienem – być może – zacząć od opisania potrzeby poszukiwań, która tak pięknie charakteryzuje powojenne życie kulturalne Wrocławia.

Powinienem – być może – dotknąć na początek procesów modernizacyjnych, które chciałbym silniej rozbudzić w Polsce.

Zacznę jednak inaczej. Chciałbym bowiem przekazać Państwu kilka kluczowych myśli – powodów, które leżą u podstaw starań Wrocławia o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury.

Pierwszym z nich jest chęć przekazania światu pewnego ważnego przesłania, które płynie z Wrocławia. Chciałbym zwiększyć siłę tego przekazu. Otóż Wrocław jest chyba jedynym dużym miastem, w którym – w wyniku II wojny światowej – doszło do stuprocentowej wymiany ludności. Wypędzono stąd przedwojennych mieszkańców, głównie Niemców, osiedlono zaś Polaków, zmuszonych do opuszczenia dawnych polskich Kresów Wschodnich. Współczesny Wrocław jest zatem w jakimś sensie efektem działania trzech zbrodniczych „wynałazków” XX wieku – faszyzmu, komunizmu i II wojny światowej. To one właśnie sprawiły, że – co chciałbym jeszcze raz podkreślić – Wrocław jest miastem przesiedleń, miastem, w którym nastąpiła CAŁKOWITA wymiana ludności.

W 1965 roku opublikowano słynny list biskupów polskich do biskupów niemieckich. Jego autorem był biskup wrocławski – Bolesław Kominek. List ten zawiera słynne zdanie: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Jeśli pomyśleć, że zdanie to powstało ledwie dwadzieścia lat po zakończeniu II wojny światowej, że napisali je Polacy do Niemców, że napisano je w mieście wypędzeń – we Wrocławiu, to nie sposób nie zauważyć, że wrocławski *genius loci* jest duchem pozytywnym, wnoszącym coś pięknego, mądrego i wyjątkowego.

II wojna światowa spowodowała koniec polskiej kultury Kresów. Nie czas i nie miejsce, aby rzecz tę analizować. Warto jednak nadmienić, że w polskiej świadomości mityczne Kresy zostały przeszczepione na Ziemię Zachodnie, których

stolicą jest Wrocław. Wrocław stał się – w sensie symbolicznym – skarbcem przechowującym pamięć o tamtej świetności polskiej kultury narodowej. Kultury zrodzonej przecież w wielokulturowym, wielonarodowym tyglu. Niezwykłe, że właśnie to miejsce, będące na przestrzeni tysiąca lat kwintesencją środkowoeuropejskiej wielokulturowości, wplątane dodatkowo w milionowe dramaty indywidualnych istnień, pozbawianych domów i korzeni, mówi w pewnym momencie: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”.

Wspominając o tym, nie chciałbym wywołać w czytelniku przeświadczenia, iż myślę o czymś ponadnaturalnym. Wprost przeciwnie. Myślę o bardzo naturalnym pędzie naszego miasta ku europejskości. I o tym, że sploty historii, przecięte i zamknięte wypędzeniami, można i tak – w otwarty i tolerancyjny sposób – podsumowywać: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Nowy, właściwy początek może się bowiem zrodzić tylko z otwartości i tolerancji, którym towarzyszy pełna świadomość własnej tożsamości. To jest właśnie owo przesłanie, które Wrocław przekazuje światu. Z pewnością mógłby to czynić skuteczniej i z większą mocą, legitymując się tytułem Europejskiej Stolicy Kultury.

Pragnę opowiedzieć Państwu o trzech ważnych wrocławskich projektach; choć są one związane z przeszłością, wynikają z nich jednak ważne wskazania na przyszłość.

We Wrocławiu istniało niegdyś wiele synagog, w tym dwie najbardziej znane – synagoga Na Wygonie (druga pod względem wielkości po berlińskiej) i synagoga Pod Białym Bocianem. Pierwszą z nich zniszczono jeszcze przed wojną, w czasie słynnej brutalnej „nocy kryształowej” – nieprawdopodobnej zbrodni, zapowiadającej zbliżającą się falę okrucieństwa, nazistowski plan zniszczenia. Synagoga Pod Białym Bocianem zaś, mimo że przetrwała II wojnę światową, niszczała przez dziesięciolecia. Było mi ogromnie wstyd, kiedy się dowiedziałem, że jeszcze w latach 80. ubiegłego stulecia ówczesny jej właściciel, którym ze względu na karygodne decyzje komunistycznego reżimu nie była gmina żydowska, usiłował sprzedawać dachówki z dachu bożnicy. Odrestaurowanie synagogi było jednym z moich marzeń. Dziś – zwrócona niewielkiej żydowskiej gminie, całkowicie wyremontowana – synagoga Pod Białym Bocianem jest ponownie otwarta, dając świadectwo wielowiekowej historii Żydów we Wrocławiu.

Jakiś czas temu dostałem list od pewnej wrocławianki z urodzenia, dziś Amerykanki, która musiała wyjechać z Polski w 1968 roku. Napisała, że jej klasa maturalna z liceum im. Szolema Alejchema zamierza się spotkać we Wrocławiu.

Cieszę się, że przyjadą i zobaczą odbudowaną synagogę Pod Białym Bocianem, która znów jest miejscem modlitwy, nauki i spotkań. Zobaczą, jak nieopodal mia-
sto tętni życiem w licznych knajpkach, sklepach, biurach, teatrach, a wkrótce
ożyje też muzyką budowana właśnie tuż obok opery wspaniała sala koncertowa.

Na początku lat 90. odwiedzili mnie znajomi z Niemiec. Brigitte, mama mło-
dych ludzi, z którymi jestem zaprzyjaźniony, urodziła się we Wrocławiu. Chciała
odwiedzić grób swoich rodziców. Niestety, grób ten zniknął z powierzchni zie-
mi, podobnie jak zniknęły inne niemieckie groby i cmentarze. Niezależnie
od uwarunkowań historycznych – usprawiedliwiających, być może, niektóre
ludzkie poczynania – niszczenie cmentarzy było i jest czynem haniebnym.
Gdy zostałem prezydentem Wrocławia, wykupiliśmy wszystkie dostępne jeszcze
u okolicznych kamieniarzy płyty nagrobne ze zniszczonych cmentarzy. Rozpisa-
liśmy konkurs i zbudowaliśmy niezwykle Pomnik Wspólnej Pamięci. Monument,
którego elementami są owe płyty, upamiętnia wszystkich dawnych mieszkań-
ców Wrocławia. Pomnik ten stanął dokładnie w tym miejscu, w którym Brigitte
szukała grobu swoich rodziców. Ważniejszy od budowy pomnika jest jednak
fakt, że dzień po jego uroczystym odsłonięciu bardzo licznie przybyli tu wro-
cławianie, którzy z powagą i nieskrywanym wzruszeniem zapalili pod nim
setki świeczek.

Muzeum *Pana Tadeusza*. Ta nowoczesna instytucja kultury zostanie wkrótce
otwarta w samym sercu Wrocławia, w Rynku, a jej zwiedzanie będzie się rozpo-
czynać od prezentacji autografu najważniejszej bodaj relikwii polskiej literatury
– rękopisu *Pana Tadeusza*. Stronic jego wirtualnej wersji będziemy mogli „do-
tknąć”, a także przewracać je i drukować. W koncepcji tego muzeum chodzi
jednak o coś znacznie ważniejszego. Chcemy w nim bowiem pokazać, jak bar-
dzo literatura XIX wieku, od Mickiewicza do Sienkiewicza – a rękopisów z tego
okresu, tych i wielu innych pisarzy, mamy we Wrocławiu w zbiorach Ossoli-
neum naprawdę wiele – wpłynęła na ukształtowanie naszych obecnych postaw.
Wszystkie polskie XX-wieczne zrywy niepodległościowe, od powstania warszaw-
skiego poczynając, na upadku komunizmu – który uległ polskiej „Solidarności” –
kończąc, mają przecież swoje źródła w ideach romantycznych i postromantycz-
nych. Kształt naszej dumy narodowej, nasz stosunek do świata zewnętrznego,
w znacznym stopniu wyrastają z tych lektur, z kultury i tradycji, którymi one
obrosły. Bez wątpienia jest to wyznacznik polskiego myślenia mojego pokolenia
i pokoleń od niego starszych. O tym właśnie będzie opowiadać Muzeum *Pana*
Tadeusza.

Siłą rozwoju Wrocławia jest jego gospodarka – po wejściu Polski do Unii Europejskiej rosnąca w zawrotnym tempie 13% rocznie. Tak dynamiczny rozwój to skutek realizacji wielu zadań związanych z tworzeniem nowych miejsc pracy. Już w pierwszych dwóch latach uczestniczenia we wspólnym rynku powstało ich we Wrocławiu 125 000, co wobec 650 000 mieszkańców jest osiągnięciem imponującym. Zdecydowana większość nowych miejsc pracy powstała dzięki lokalnym przedsiębiorcom. Impulsem ku ich tworzeniu były jednak inwestycje zagraniczne, które napłynęły do Wrocławia kilkumiliardową falą euro. Zagranicznych inwestorów przed podjęciem decyzji na rzecz Wrocławia interesowały różne kwestie – wśród nich był również... repertuar wrocławskiej opery.

W staraniach o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury chodzi nam o tworzenie wysokiej jakości życia przez poszerzanie oferty kulturalnej zarówno w sensie infrastrukturalnym, jak i treściowym oraz o podkreślenie zjawiska szerszego: że liberalna (dotycząca gospodarki) i społeczna strona miasta muszą być ze sobą ściśle powiązane; że współczesność nie lubi dychotomii, rozdźwięku między podejściem liberalnym a socjalnym. Jest to szczególnie widoczne w przestrzeniach zurbanizowanych. Te zaś wymagają dużej swobody gospodarczej i wysokiego poziomu uczestnictwa obywateli. Także – a może przede wszystkim – w kulturze.

Jednym z aspektów tego zjawiska jest poszerzanie i wzmacnianie kapitału społecznego. Nie jest tajemnicą, że Polska – zwłaszcza Polska miejska, czyli samorządowa – opanowała mechanizmy rozwojowe związane z kapitałem materialnym i kapitałem ludzkim. W obszarach tych rezerwy proste są już jednak niemal na wyczerpaniu. Oczywiście pojawią się dodatkowe źródła dla obu rodzajów kapitału. Jednak prawdziwy potencjał rozwojowy związany jest z kapitałem społecznym, który staje się dobrem coraz bardziej deficytowym. Uczestnictwo w kulturze, ponieważ jest najczęściej splotem wrażeń indywidualnych i zbiorowych, może być znakomitą narzędziem w procesie rozwijania kapitału społecznego.

Inny aspekt tego zagadnienia, pozornie ekonomiczny, wynika z następującego prostego spostrzeżenia: otóż ilość pieniądza cyrkulującego w jakiejś przestrzeni, na przykład w mieście, można przedstawić jako iloczyn liczby miejsc pracy i średniej zarobków. Rozwój – przynajmniej materialny – jest zawsze związany z potrzebami finansowymi. Chcąc zwiększyć ilość krążącego gdzieś pieniądza, należy wspomniany iloczyn zwiększyć przez wzrost jego czynników. Dlatego właśnie tak wielkie znaczenie ma generowanie nowych miejsc pracy. Proces

tworzenia nowych miejsc pracy nie może jednak mieć zawsze równie szybkiego tempa. Owszem, będziemy je we Wrocławiu tworzyć, ale przecież nie powtórzymy już rezultatu kolejnych 100 000–200 000 nowych miejsc. Dlatego ogromnego znaczenia nabiera kwestia wzrostu zarobków. Zarobki muszą jednak rosnąć w sposób akceptowalny dla gospodarki. Oznacza to, że w odniesieniu zarówno do usług, jak i do produkcji trzeba produkować więcej bądź lepiej. Więcej oznacza wzrost efektywności, lepiej (lepsze produkty) – to innowacje. Owo słowo klucz odmieniane przez wszystkie przypadki w Unii Europejskiej.

Wrocław chce być miastem innowacji. Już w tej chwili realizujemy ogromne przedsięwzięcia o charakterze gospodarczym i naukowo-badawczym. Prawdopodobnie największe w Polsce. W trakcie tworzenia Europejskiego Instytutu Innowacji i Technologii jedna czwarta internetowych respondentów Komisji Europejskiej pochodziła z Wrocławia, a postulat pozyskania dla Wrocławia siedziby tegoż Instytutu aktywnie – niestety, nieskutecznie – wspierało ćwierć miliona mieszkańców naszego miasta. Wrocław jest zatem na innowacyjnej ścieżce, tym bardziej że jego gospodarka jest już, według danych Eurostatu, gospodarką opartą na wiedzy. Trwałe tworzenie innowacji wymaga spełnienia pewnych warunków społecznych. Społeczeństwa innowacyjne muszą być wykształcone, kreatywne, otwarte – najlepiej, gdy są międzynarodowe. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wysoki poziom uczestnictwa w kulturze, że tworzenie, obserwowanie, konsumowanie nawet oderwanych zjawisk kulturalnych buduje taką tkankę społeczną. Inaczej mówiąc – bez wysokiego poziomu uczestnictwa w kulturze nie da się zbudować właściwych postaw proinnowacyjnych.

Dotknąłem tu kwestii omawianych przez Richarda Floridę. Podkreśla on, że społeczne filary rozwoju oparte są na triadzie T – talentach, technologii, tolerancji. To prawda. Podobnie jak prawdą jest, że mogą one wzrastać tam, gdzie kultywuje się myślenie wolne i, niekiedy, oderwane. Zatem tam, gdzie może i chce się rozwijać kultura. Moim zdaniem, Floridowskie trzy T warto uzupełnić czwartym – tożsamością. Otwarte i kreatywne społeczności mogą zgrzeszyć pustką, jeśli nie opierają się na ugruntowanej tożsamości. Tajemnica sukcesu tkwi w tym, by proces kształtowania tożsamości miał charakter otwarty i tolerancyjny. Cztery T mają być fundamentem Wrocławia. Jego tożsamość jest i nadal będzie

kształtowana oraz pogłębiana poprzez kulturę – zarówno tę odkrywaną, stanowiącą nasze dziedzictwo, jak i tę tworzoną, będącą naszym uczestnictwem w świecie.

I w tym względzie Wrocław miał w przeszłości – i, mam nadzieję, będzie mieć w przyszłości – bardzo wiele do powiedzenia, i to w znaczeniu dużo szerszym niż lokalne. Przecież to właśnie tu rozwinął swój teatr Jerzy Grotowski, czego owoce zbieramy do dziś. Gdyby nie wrocławskie obchody Roku Grotowskiego, nie przyznano by naszemu miastu Międzynarodowej Olimpiady Teatralnej. Henryk Tomaszewski stworzył najwspanialszy Wrocławski Teatr Pantomimy, który przez dziesięciolecia był światowym fenomenem, jedynym tego typu zjawiskiem artystycznym w świecie. We Wrocławiu odbywały się spektakle Teatru Narodów i festiwale Teatru Otwartego, podziwialiśmy też wiele innych unikatowych, nie tylko w skali kraju, zjawisk artystycznych. Powie ktoś, że to przeszłość. Owszem, ale przeszłość, która bardzo mocno oddziałuje na teraźniejszość, z której czerpiemy i która nakłada na nas obowiązek dalszego rozwoju. To dlatego budujemy najnowocześniejszą w Polsce, a może i w Europie, salę koncertową – Narodowe Forum Muzyki (zlokalizowane tuż obok opery, będzie wraz z nią w 2014 roku gościł najważniejszy festiwal muzyki współczesnej – Światowe Dni Nowej Muzyki), dlatego zapadła decyzja o budowie Muzeum Współczesnego, dlatego z taką dbałością traktujemy i teatr Pieśń Kozła z Brave Festival, i Międzynarodowe Biennale Sztuki Mediów WRO. Staramy się – i mamy w tej dziedzinie spore osiągnięcia – tworzyć jak najszerszą, nowoczesną ofertę kulturalną. Jest to bowiem niezwykle istotny element budowania tożsamości i tak ważnego kapitału społecznego.

W dylemacie natura-kultura cywilizacja często przesuwają miasta w stronę, owszem, rozwijającej się kultury, zaniedbując jednak myślenie „zielone”. Banałem jest stwierdzenie, że kolor drzew będzie nam zawsze bliższy niż kolor betonu. Ta sfera dotyczy też naszego stosunku do miejskich ekosystemów, które są współtworzone przez człowieka. Wrocław jest miastem pięciu rzek, kilkunastu parków i rezerwatu przyrody, powstałego na wytworzonych wiele lat temu, podkreślam – wytworzonych źródłach wody pitnej. Zabiegając o zaszczytny tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, Wrocław chciałby uczynić kwestie ekologiczne jednym z filarów swoich starań. Świadomie chcemy wpisać program Zielonego Wrocławia w obywatelskie tworzenie naszej kulturalnej stołeczności. Chodzi bowiem o podkreślenie, że tematyka niskiej emisyjności, przyjaznej energii, poziomu konsumpcji energetycznej jest nie tylko zajęciem stanowiska w sporze o faktyczność czy też fantasmagoryczność zmian klimatycznych. W istocie jest bardzo ludzkim pragnieniem panowania także nad sobą samym. Jest częścią kultywowania natury, którą trzeba i wspierać, i szanować.

Starąłem się tu uniknąć zbyt wielu odniesień do istniejących i planowanych we Wrocławiu przedsięwzięć kulturalnych. Poziom nakładów finansowych na kulturę wzrósł w naszym mieście w ciągu ostatnich lat kilkakrotnie. Gdy w 2003 roku rozpoczynałem pracę jako prezydent Wrocławia, mówiłem, że będziemy budować drogi i życie kulturalne. Dzisiaj powiedziałbym – będziemy budować kulturę i drogi wiodące do spotkań między ludźmi. Stąd i ze świata.

Zapraszam do takiego spotkania – we Wrocławiu, europejskim mieście kultury.

Rafał Dutkiewicz, Prezydent Miasta Wrocławia



INFORMACJA O KONGRESACH OBYWATELSKICH — zorganizowanych w latach 2005–2009 —

- I KONGRES OBYWATELSKI — 12.11.2005 r.

W stronę rozwoju opartego na wartościach i dialogu

63 panelistów i **700** uczestników

Sesje tematyczne I Kongresu Obywatelskiego:

- Wartości, tożsamość i rozwój
- Jakich elit potrzebuje Polska?
- Wizja rozwoju
- Edukacja dla rozwoju
- Migracja — szanse i zagrożenia
- Jaka demokracja i państwo?
- Jak formować nowe pokolenie Polaków?
- Zdrowe i przejrzyste finanse publiczne
- Jakie regulacje dla gospodarki?
- Nauka dla gospodarki i społeczeństwa
- Polska w Europie i świecie

- II KONGRES OBYWATELSKI — 10.03.2007 r.

Rozwój przez wspólnotę i konkurencyjność

62 panelistów i **1130** uczestników

Sesje tematyczne II Kongresu Obywatelskiego:

- Czy potrafimy wybić się na nowoczesne państwo — jak je rozumiemy?
- Kultura i demokracja w Polsce wobec rewolucji komunikacyjnej
- Jakie korzyści z migracji Polaków dla modernizacji Polski?
- Czy potrzebujemy polskich przedsiębiorstw globalnych?
- Jakiej solidarności potrzebujemy? Solidarność między pokoleniami, solidarność wobec biednych i wykluczonych, solidarność przedsiębiorstwie — jaka jest, jaka być powinna?
- Jakie wartości będą cenić Polacy w roku 2020?
- Wizja rozwoju polskiej gospodarki w kontekście globalizacji
- Enklawy modernizacji Polski. Jak powstają, jak działają, czy są wzorcem i drogą rozwoju całego kraju?
- Polskie metropolie — wyzwania globalizacji a spójność terytorialna
- Czy i jakiej polityki rodzinnej potrzebujemy? Czy polityka rodzinna jest dobrą odpowiedzią na spadek dzietności?

- III KONGRES OBYWATELSKI — 17.05.2008 r.

Jaka modernizacja Polski?

48 panelistów i **800** uczestników

Sesje tematyczne III Kongresu Obywatelskiego:

- Jakie symbole Polski?
- Edukacja dla modernizacji i rozwoju
- Jaka reforma nauki i szkół wyższych?
- Drogi do dobrego rządzenia
- Jak stworzyć regiony z krwi i kości?
- Jak budować infrastrukturę dla skoku cywilizacyjnego?
- Jaka modernizacja obszarów wiejskich?

- IV KONGRES OBYWATELSKI — 17.10.2009 r.

Razem wobec przyszłości

64 panelistów

Sesje tematyczne IV Kongresu Obywatelskiego:

- Portret młodego pokolenia
- Jakie Razem Polaków w XXI wieku? Wspólnota tożsamości, zasad czy działań?
- Priorytety edukacji Polaków w XXI w.
- Jakie szkolnictwo wyższe do roku 2030?
- Priorytety rozwoju gospodarczego do roku 2030
- Jak uczynić regiony motorami modernizacji i rozwoju Polski?
- Kultura przestrzeni wobec presji rynku

Razem w czterech Kongresach wzięło udział:

- **237** panelistów
- **3 630** uczestników, przedstawiciele administracji centralnej i lokalnej, NGO's, biznesu, środowisk naukowych, organizacji studenckich, młodzieży oraz społeczeństwa obywatelskiego z różnych części Polski

Materiały kongresowe i więcej o kongresach na **www.pfo.net.pl**

LISTA PANELISTÓW KONGRESÓW OBYWATELSKICH

Zorganizowanych w ramach Polskiego Forum Obywatelskiego w latach 2005–2009
(w kolejności alfabetycznej)

1. Pan **Paweł Adamowicz**, Prezydent Miasta Gdańska – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim (2009)*
2. Pan **Rafał Antczak**, Główny Ekonomista, Grupa PZU S.A. – *Udział w II Kongresie Obywatelskim (2007)*
3. Ks. **Andrzej Augustyński**, Przewodniczący Zarządu Głównego, Stowarzyszenie „U Siemachy” – *Udział w II Kongresie Obywatelskim (2007)*
4. Pan dr hab. **Tadeusz Bartoś**, prof. AH, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora – *Udział w II Kongresie Obywatelskim (2007)*
5. Pan dr **Dominik Batorski**, Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii – *Udział w II Kongresie Obywatelskim (2007)*
6. Pan **Edwin Bendyk**, Redaktor, Tygodnik Polityka – *Udział w I i w IV Kongresie Obywatelskim (2005, 2009)*
7. Pan dr hab. **Ireneusz Białecki**, prof. UW, Uniwersytet Warszawski, Centrum Badań Polityki Naukowej Szkolnictwa Wyższego – *Udział w I Kongresie Obywatelskim (2005)*
8. Pan **Paweł Bochniarz**, Prezes Zarządu, IDEA! Managemnet Consulting S.A. – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim: „Na czym oprzeć rozwój gospodarczy?” (2009)*
9. Pan **Jakub Boratyński**, Dyrektor Programów Międzynarodowych, Fundacja im. Stefana Batorego – *Udział w I Kongresie Obywatelskim (2005)*
10. Pan **Mirosław A. Boruc**, Prezes, Instytut Marki Polskiej – *Udział w III Kongresie Obywatelskim (2008)*
11. Pan **Bogdan Borusewicz**, Marszałek Senatu RP – *Udział w I Kongresie Obywatelskim: „Idea Solidarności dziś”, w II Kongresie Obywatelskim: „Wierzę w społeczeństwo obywatelskie” oraz w III Kongresie Obywatelskim (2005, 2007, 2008)*
12. Pani **Małgorzata Bos-Karczewska**, Polonia.NL – portal Polonii Holenderskiej – *Udział w I Kongresie Obywatelskim (2005)*
13. Pani **Urszula Budzich-Szukała**, Dyrektor, Biuro Rozwoju Lokalnego i Inicjatyw Obywatelskich, Fundacja „Fundusz Współpracy” – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Potencjał modernizacyjny wsi wynikający z aktywności obywatelskiej” (2009)*
14. Pani dr hab. **Izabella Bukraba-Rylska**, prof. UW, Polska Akademia Nauk, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN – *Udział w II i w III Kongresie Obywatelskim (2007, 2008)*
15. Pan prof. dr hab. **Jerzy Buzek**, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego – *Udział w I, II i III Kongresie Obywatelskim – Jaka modernizacja Polski? (2005, 2007, 2008)*
16. J.M. prof. dr hab. **Katarzyna Chałasińska-Macukow**, Rektor Uniwersytetu Warszawskiego – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim (2009)*
17. Pan **Bogusław Chrabota**, Dyrektor Anteny – Redaktor Naczelny, Telewizja Polsat S.A. – *Udział w II Kongresie Obywatelskim (2007)*
18. Pan dr **Marek A. Cichocki**, Centrum Europejskiego Natolin – *Udział w I Kongresie Obywatelskim (2005)*
19. Pan dr hab. **Janusz Czapiński**, prof. UW, Uniwersytet Warszawski, Wydział Psychologii – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Czy budowa kapitału społecznego jest najważniejszym zadaniem edukacji w Polsce?” oraz IV Kongresie Obywatelskim: „Poprawa współdziałania Polaków warunkiem dalszego rozwoju Polski” (2008, 2009)*

20. Pani **Katarzyna Czekierda**, Magazyn Obywatel – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
21. Pani dr **Grażyna Czetwertyńska**, Uniwersytet Warszawski, Instytut Badań Interdyscyplinarnych „Antes Liberales” – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
22. Pan dr **Piotr Dardziński**, Dyrektor, Centrum Myśli Jana Pawła II – *Udział w II i IV Kongresie Obywatelskim* (2007, 2009)
23. Pan dr **Marek Darecki**, Prezes Zarządu, WSK „PZL-Rzeszów” S.A. – *Udział w I Kongresie Obywatelskim, II Kongresie Obywatelskim: „Jak zmienić najbiedniejszy region Europy w bogaty region high-tech? Przypadek Doliny Lotniczej i Podkarpacia” oraz w III Kongresie Obywatelskim: „Jakich szkół wyższych potrzebuje przemysł?”* (2005, 2007, 2008)
24. Pani dr hab. **Małgorzata Dąbrowska**, prof. UŁ, Uniwersytet Łódzki, Instytut Historii – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
25. Pani **Justyna Dąbrowska**, Redaktor Naczelna, Miesięcznik „Dziecko” – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
26. Pan **Paweł Dobrowolski**, Trigon – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
27. Pan **Stefan Dunin-Wąsowicz**, Director, BPI Polska, Strategy and M&A Consulting – *Udział w I Kongresie Obywatelskim: „Wizja rozwoju Polski”, II i IV Kongresie Obywatelskim* (2005, 2007, 2009)
28. Pan dr **Maciej Duszczyk**, Instytut Polityki Społecznej UW – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
29. Pan **Rafał Dutkiewicz**, Prezydent Wrocławia – *Udział w II Kongresie Obywatelskim: „Jak budować prorozwojową wspólnotę dużego miasta – przykład Wrocławia”* (2007)
30. Pani **Elżbieta Dymna**, Prezes, Stowarzyszenie Moje miasto a w nim – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
31. ś.p. Pani **Irena Dzierzowska**, Miesięcznik „Dyrektor Szkoły” – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
32. Pani dr hab. **Barbara Fatyga**, prof. UW, Uniwersytet Warszawski, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
33. Pan dr **Jan Fazlagić**, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu – *Udział w III Kongresie Obywatelskim* (2008)
34. Pani **Barbara Fedyszak-Radziejowska**, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Czy polska wieś wróciła przez Brukselę do Polski?”* (2008)
35. Pan dr **Jarosław Flis**, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
36. Pan **Roland Freudenstein**, Head of Research, Center for European Studies – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
37. Pan dr hab. inż. **Roman Galar**, prof. PWr, Politechnika Wrocławska, Instytut Cybernetyki Technicznej – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Ile konkurencji i jaka konkurencja w nauce?”* (2008)
38. Pan prof. dr hab. **Juliusz Gardawski**, Szkoła Główna Handlowa, Katedra Socjologii Ekonomicznej – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
39. Pan dr **Dariusz Gawin**, Polska Akademia Nauk, Instytut Filozofii i Socjologii – *Udział w I Kongresie Obywatelskim: „Tożsamość polska w perspektywie historycznej”* (2005)
40. Pan dr **Maciej Gdula**, Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii, Zakład Socjologii Ogólnej – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim: „Jaka solidarność Polaków w XXI wieku?”* (2009)
41. Pani dr hab. **Anna Giza-Poleszczuk**, prof. UW, Uniwersytet Warszawski, Wydział Filozofii i Socjologii, Instytut Socjologii – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)

42. Pan prof. dr hab. **Wiesław Godzic**, Dyrektor Instytutu Kultury i Komunikowania, Redaktor Naczelny kwartalnika „Kultura Popularna”, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
43. Pan **Marcin Gomoła**, Stowarzyszenie Pokolenie'89 – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
44. Pan prof. dr hab. **Grzegorz Gorzelak**, Uniwersytet Warszawski, Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
45. Pan **Jarosław Gowin**, Poseł na Sejm RP – *Udział w I Kongresie Obywatelskim oraz w III Kongresie Obywatelskim: „Tożsamość i wartości polskiej modernizacji”* (2005, 2008)
46. Pani dr hab. **Mirosława Grabowska**, Dyrektor Naczelna, Centrum Badania Opinii Społecznej – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
47. Pani **Izabela Grabowska-Lusińska**, Uniwersytet Warszawski – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
48. Pan dr **Maciej Grabowski**, Podsekretarz Stanu, Ministerstwo Finansów – *Udział w I, II, III i w IV Kongresie Obywatelskim* (2005, 2007, 2008, 2009)
49. Pan dr **Bogusław Grabowski**, Prezes Zarządu, Skarbiec Asset Management Holding – *Udział w I i IV Kongresie Obywatelskim: „Wyzwania rozwojowe Polski”*(2005, 2009)
50. Pan **Ryszard Grobelny**, Prezydent Miasta Poznania – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
51. Pan **Waldemar Guba**, Dyrektor, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Departament Programowania i Analiz – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Ekonomiczne zasoby, szanse i kierunki rozwoju polskiego rolnictwa”* (2008)
52. Pan dr hab. **Jacek Guliński**, Zastępca Dyrektora, Poznański Park Naukowo-Technologiczny Fundacji UAM – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
53. Pan **Szymon Gutkowski**, Prezes, DDB Warszawa Sp. z o.o. / Prezes Fundacji Projekt:Polska – *Udział w III Kongresie Obywatelskim* (2008)
54. Pani **Katarzyna Hall**, Minister Edukacji Narodowej – *Udział w I, II i IV Kongresie Obywatelskim* (2005, 2007, 2009)
55. Pan **Łukasz Hardt**, Uniwersytet Warszawski, Wydział Nauk Ekonomicznych – *Udział w I i II Kongresie Obywatelskim* (2007, 2008)
56. Pan prof. dr hab. **Jerzy Hausner**, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Wydział Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
57. Pan **Władysław Husejko**, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
58. Pan **Stanley Hyduke**, Aldec – ADT – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Jaka edukacja dla sukcesu Polaków i Polski w XXI wieku?”* (2008)
59. Pan dr **Wacław Idziak**, Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Musimy wymyślić wieś od nowa”* (2008)
60. Pan prof. dr hab. **Andrzej Jajszczyk**, Akademia Górniczo-Hutnicza – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
61. Pan prof. dr hab. **Bohdan Jałowiecki**, Uniwersytet Warszawski, Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
62. Pan **Janusz Jankowiak**, Główny Ekonomista, Polska Rada Biznesu – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
63. Pan doc. dr hab. **Krzysztof Jasiecki**, Polska Akademia Nauk, Instytut Filozofii i Socjologii – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)

64. Pan **Kazimierz Jaworski**, Regionalne Towarzystwo Rolno-Przemysłowe „Dolina Strugu” – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
65. Pani **Katarzyna Kalinowska**, Uniwersytet Warszawski, Ośrodek Badań Młodzieży – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
66. Pan **Andrzej Kanthak**, były Prezes, Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
67. Pan **Krzysztof Kasianiuk**, Collegium Civitas, Katedra Politologii – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
68. Pan prof. dr hab. **Jan Kieniewicz**, Uniwersytet Warszawski, Instytut Badań Interdyscyplinarnych „Antes Liberales” – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
69. Pani **Renata Kim**, Wprost – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
70. Pan prof. dr hab. **Michał Kleiber**, Prezes, Polska Akademia Nauk – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Jak sprostać wyzwaniom cywilizacyjnym?”* (2008)
71. Pani dr hab. **Zofia Agnieszka Kłakówna**, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
72. Pan **Marek Kłoczko**, Sekretarz Generalny, Krajowa Izba Gospodarcza – *Udział w III Kongresie Obywatelskim* (2008)
73. Pan **Krzysztof Koehler**, Dyrektor, TVP Kultura – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
74. Pan dr hab. **Tomasz Komornicki**, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Infrastruktura transportowa – ostatnia szansa rozwoju”* (2008)
75. Pan **Grzegorz Kostrzewa-Zorbas**, Przewodniczący Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego, Sejmik Województwa Mazowieckiego – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Czy polskie regiony mogą być silne w Europie i świecie?”* (2008)
76. Pani prof. dr hab. **Irena Kotowska**, Szkoła Główna Handlowa, Instytut Statystyki i Demografii – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
77. Pan prof. dr hab. **Zdzisław Krasnodębski**, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Katedra Współczesnej Myśli Socjologicznej – *Udział w I, II i IV Kongresie Obywatelskim: „Po co nam sukces zbiorowy w XXI w. ?”* (2005, 2007, 2009)
78. Pani **Magdalena Krawczyk**, Uniwersytet Warszawski, Instytut Studiów Społecznych – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Jakich szkół wyższych pragniemy?”* (2008)
79. Pan **Arkadiusz Krężel**, Przewodniczący Rady Nadzorczej, Impexmetal S.A. – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
80. Pani **Barbara Kudrycka**, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
81. Pan **Wacław Kunc**, Dyrektor, Opera na Zamku w Szczecinie – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
82. Pan **Lesław Kuzaj**, Dyrektor GE w Europie Środkowej, GE International S.A. – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Jak zapewnić samodzielność energetyczną wsi?”* (2008)
83. Pan prof. dr hab. **Stefan Kwiatkowski**, Komitet Nauk Pedagogicznych PAN – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Jakich kwalifikacji będzie potrzebowała polska gospodarka w roku 2020?”* (2008)
84. Pan **Aleksander Kwiatkowski**, Prezes, AT Kearney – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Jaka infrastruktura dla konkurencyjności przedsiębiorstw?”* (2008)

85. Pan dr hab. **Marek Kwiek**, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Centrum Studiów nad Polityką Publiczną – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
86. Pan dr **Jerzy Lackowski**, Uniwersytet Jagielloński, Studium Pedagogiczne – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
87. Pan **Mirosław Lech**, Przewodniczący, Związek Gmin Wiejskich Woj. Podlaskiego – *Udział w III Kongresie Obywatelskim – Modernizacja Polski z perspektywy wsi* (2008)
88. Pan dr **Janusz Lewandowski**, Komisarz UE ds. Budżetu – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim: „Wybory cywilizacyjne Polski w perspektywie do roku 2030”* (2009)
89. Pan dr **Cezary Lusiński**, Dyrektor, Ministerstwo Obrony Narodowej, Departament Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
90. Pan dr **Michał Łuczewski**, Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii UW – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
91. Pan dr **Piotr Łysoń**, Z-ca Dyrektora ds. Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ramach Polityki Spójności, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Lepsza komunikacja szansą rozwojowo-modernizacyjną dla wsi i aglomeracji miejskich”* (2008)
92. Pani **Anna Machalica-Pułtorak**, Prezes, Stowarzyszenie „Otwarte Drzwi” – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
93. Pani **Iwona Majewska-Opiełka**, Akademia Skutecznego Działania – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
94. Pan **Krzysztof Mazur**, Prezes, Klub Jagielloński – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009) – *Jaka wspólnotowość Polaków w XXI wieku?*
95. Pani **Marta Megger**, Studentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim: Czy szkoła uczy Razem?* (2009)
96. Pan prof. dr hab. **Andrzej Mencwel**, Uniwersytet Warszawski, Instytut Kultury Polskiej – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
97. Pan **Bartłomiej Michałowski**, Współorganizator Ruchu Obywatelskiego Normalne Państwo – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
98. Pan **Grzegorz Miecugow**, Szef Zespołu Wydawców, TVN 24 – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
99. Pani **Magdalena Mike**, Uniwersytet Śląski – *Udział w II Kongresie Obywatelskim: „Polska, moje miejsce – głos młodego pokolenia”* (2007)
100. Pani dr **Dominika Milczarek-Andrzejewska**, Uniwersytet Warszawski, Wydział Nauk Ekonomicznych – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Trendy w rolnictwie europejskim i globalnym a ich znaczenie dla rolnictwa polskiego”* (2008)
101. Pan dr **Wojciech Misiąg**, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową – *Udział w I i IV Kongresie Obywatelskim* (2005, 2009)
102. Pan **Wojciech Morawski**, Prezes Zarządu, Atlantic Sp.z.o.o. – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
103. Pan **Zbigniew Nosowski**, Redaktor Naczelny, Miesięcznik „Więź” – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
104. Pan dr **Tomasz Nowakowski**, Telekomunikacja Polska S.A. – *Udział w III Kongresie Obywatelskim* (2008)
105. Pani dr **Hanna Nowak-Radziejowska**, Centrum Nauki Kopernik – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim: „Co warunkuje działania Razem – uwagi wynikające z doświadczenia praktycznego”* (2009)

106. Pani **Joanna Orlik**, Dyrektor, Małopolski Instytut Kultury – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim (2009)*
107. Pani **Zofia Oszacka**, Wójt Gminy Lanckorona – *Udział w II Kongresie Obywatelskim (2007)*
108. Pan **Piotr Pacewicz**, Z-ca redaktora naczelnego, Gazeta Wyborcza – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim (2009)*
109. Pan **Witold Palosz**, Marshall Space Flight Center – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Lekcje z amerykańskiego systemu akademickiego” (2008)*
110. Pani prof. dr hab. **Anna Pałubicka**, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Filozofii – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim: „Jakie Razem dla modernizacji i rozwoju?” (2009)*
111. Pan dr **Tomasz Parteka**, Dyrektor, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Departament Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego – *Udział w II Kongresie Obywatelskim (2007)*
112. Pan **Bartłomiej Pawlak**, były Dyrektor, PKO BP – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Jak zarządzać majątkiem państwowym?” (2008)*
113. Pan dr **Marcin Piątkowski**, Akademia Leona Koźmińskiego, Centrum Badań TIGER – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim: „Jakie cele rozwoju gospodarczego? – między wzrostem a spójnością” (2009)*
114. Pan dr **Ryszard Praszkie**r, Stowarzyszenie Innowatorów Społecznych ASHOKA – *Udział w II Kongresie Obywatelskim (2007)*
115. Pan dr **Rafał Prostack**, Wyższa Szkoła Europejska im. Ks. Józefa Tischnera – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim (2009)*
116. Pan **Wojciech Przybylski**, Uniwersytet Warszawski, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych – *Udział w I Kongresie Obywatelskim (2005)*
117. Pan **Przemysław Radwan-Röhrenschef**, Dyrektor Generalny, Stowarzyszenie Szkoła Liderów – *Udział w I Kongresie Obywatelskim (2005)*
118. Pan **Witold Radwański**, Prezes Zarządu, Krokus Private Equity Sp. z o.o. – *Udział w II, III i IV Kongresie Obywatelskim (2007, 2008, 2009)*
119. Pani **Maria Rogaczewska**, Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii – *Udział w I Kongresie Obywatelskim: „Polska w oczach młodego pokolenia” i w II Kongresie Obywatelskim (2005, 2007)*
120. Pani prof. dr hab. **Maria Romanowska**, Szkoła Główna Handlowa, Katedra Zarządzania w Gospodarce – *Udział w II Kongresie Obywatelskim (2007)*
121. Pan prof. **Jacek Rostowski**, Minister Finansów – *Udział w I Kongresie Obywatelskim (2005)*
122. Pan prof. **Krzysztof Rybiński**, Ernst&Young – *Udział w I, II, III i w IV Kongresie Obywatelskim (2005, 2007, 2008, 2009)*
123. Pan **Piotr Rymaszewski**, Prezes Zarządu, NFI Octava S.A. – *Udział w I Kongresie Obywatelskim (2005)*
124. Pani dr hab. **Iwona Sagan**, Uniwersytet Gdański, Instytut Geografii – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim (2009)*
125. Pan **Janusz Sepioł**, Senator RP – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim (2009)*
126. Pan **Tomasz Siemoniak**, Sekretarz Stanu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – *Udział w III Kongresie Obywatelskim – Co zmienić w ustroju regionów? oraz w IV Kongresie Obywatelskim (2008, 2009)*
127. Pani prof. dr hab. **Krystyna Skarżyńska**, Dyrektor Pracowni Psychologii Społecznej, Polska Akademia Nauk, Instytut Psychologii – *Udział w I Kongresie Obywatelskim (2005)*

128. Pan **Marcin Skrzypek**, TNN Ośrodek Brama Grodzka / Forum Kultury Przestrzeni – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
129. Pan **Jan Filip Staniłko**, Instytut Sobieskiego – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Szkoty wyższe z perspektywy młodego pokolenia i IV Kongresie Obywatelskim”* (2008, 2009)
130. Pani prof. dr hab. **Jadwiga Staniszkis**, Uniwersytet Warszawski – *Udział w I, II i IV Kongresie Obywatelskim: „Podmiotowość dla rozwoju?”* (2005, 2007, 2009)
131. Pani **Małgorzata Starczewska-Krzysztożek**, Dyrektor, Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan, Departament Ekspertyki – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Kwalifikacje potrzebne do budowy kapitału intelektualnego Polski”* (2008)
132. Pan **Zbigniew Stawrowski**, Dyrektor, Instytut Myśli Józefa Tischnera – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
133. Pan prof. dr hab. **Dariusz Stola**, Prorektor ds. Współpracy z Zagranicą, Collegium Civitas – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
134. Pani dr hab., **Krystyna Szafraniec**, prof. UMK, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Instytut Socjologii – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
135. Pan dr **Tadeusz Szawiel**, Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
136. Pan prof. dr hab. **Marek S. Szczepański**, Instytut Socjologii, Uniwersytet Śląski – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
137. Pani **Joanna Szczepkowska**, aktorka, publicystka – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim – Co znaczy Razem?* (2009)
138. Pan dr hab., **Tomasz Szlendak**, prof. UMK, Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika, Instytut Socjologii – *Udział w III Kongresie Obywatelskim* (2008)
139. Pan prof. dr hab. **Piotr Sztompka**, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filozoficzny, Instytut Socjologii – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Zaufanie i współpraca fundamentem rozwoju Polski”* (2008)
140. Pan dr **Piotr Szukalski**, Uniwersytet Łódzki, Katedra Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej – *Udział w III Kongresie Obywatelskim* (2008)
141. Pan **Michał Szuldrzyński**, Rzeczpospolita – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
142. Pani prof. dr hab. **Elżbieta Tarkowska**, Polska Akademia Nauk, Instytut Filozofii i Socjologii – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
143. Pan prof. dr hab. **Janusz Tazbir**, Polska Akademia Nauk – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
144. Pan prof. dr hab. **Waldemar Tłokiński**, J.M. Rektor, Ateneum – Szkoła Wyższa – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim* (2009)
145. Pan **Piotr Uszok**, Prezydent Miasta Katowice – *Udział w II Kongresie Obywatelskim* (2007)
146. Pan **Lech Wałęsa**, b. Prezydent RP – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim: „Na jakich wartościach oprzeć przyszłość Polski i świata?”* (2009)
147. Pan dr **Andrzej Waśkiewicz**, Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii – *Udział w I Kongresie Obywatelskim* (2005)
148. Pani dr hab. **Marzenna Weresa**, prof. nadzw. SGH, Szkoła Główna Handlowa, Instytut Gospodarki Światowej – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim: „Dziś i jutro sektorowej konkurencyjności polskiej gospodarki”* (2009)

149. Pan **Maciej Witucki**, Prezes Zarządu, Telekomunikacja Polska S.A. – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Infrastruktura dla społeczeństwa informacyjnego” oraz w IV Kongresie Obywatelskim (2008, 2009)*
150. Pan prof. dr hab. **Aleksander Wolszczan**, Uniwersytet Stanowy w Pensylwanii/ Penn State University, Department of Astronomy and Astrophysics – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Rola elit w modernizacji Polski” (2008)*
151. Pan dr **Artur Wołek**, Wyższa Szkoła Biznesu NLU, Zakład Teorii i Filozofii Polityki – *Udział w I Kongresie Obywatelskim (2005)*
152. Pan **Piotr Grzegorz Woźniak**, b. Minister Gospodarki, Wyższa Szkoła Handlu i Prawa im. R. Łazarskiego – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „Bezpieczeństwo energetyczne – ścieżka krytyczna” (2008)*
153. Pan **Marek Woźniak**, Marszałek Województwa Wielkopolskiego – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „ Jak budować regiony z krwi i kości?” (2008)*
154. Pan prof. dr hab. **Jerzy Woźnicki**, Prezes Zarządu, Fundacja Rektorów Polskich – *Udział w I Kongresie Obywatelskim (2005)*
155. Pani **Irena Wóycicka**, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową – *Udział w I i II Kongresie Obywatelskim (2005, 2007)*
156. Pan **Jan Wróbel**, Dyrektor, I Społeczne Liceum Ogólnokształcące im. Maharadży Jam Saheba Digvijay Sinhji – *Udział w I Kongresie Obywatelskim (2005)*
157. Pan **Tomasz Wróblewski**, Redaktor Naczelny, DZIENNIK Gazeta Prawna – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim (2009)*
158. Pani **Anna Wyka**, Collegium Civitas – *Udział w III Kongresie Obywatelskim (2008)*
159. Pan **Janusz Zaleski**, Prezes Zarządu, Wrocławska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., Politechnika Wrocławska – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim (2009)*
160. Pan **Piotr Zaremba**, dziennikarz – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim (2009)*
161. Pan **Andrzej Zarębski**, niezależny ekspert ds. mediów – *Udział w II Kongresie Obywatelskim (2007)*
162. Pan dr hab. **Tomasz Zarycki**, Uniwersytet Warszawski, Instytut Studiów Społecznych – *Udział w I i III Kongresie Obywatelskim (2005, 2008)*
163. O. **Maciej Zięba**, Dyrektor, Europejskie Centrum Solidarności – *Udział w I Kongresie Obywatelskim (2005)*
164. Pan **Grzegorz Ziomek**, Dyrektor, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Departament Administracji Publicznej – *Udział w IV Kongresie Obywatelskim (2009)*
165. Pan dr **Radosław Zubek**, European Institute, London School of Economics – *Udział w I oraz III Kongresie Obywatelskim: „Jak usprawnić planowanie procesem legislacyjnym?” (2005, 2008)*
166. Pan **Piotr Żuber**, Dyrektor, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Departament Koordynacji Polityki Strukturalnej – *Udział w III Kongresie Obywatelskim: „O nowy kształt polityki regionalnej” (2008)*
167. Pan dr **Tomasz Żukowski**, Uniwersytet Warszawski, Instytut Polityki Społecznej – *Udział w I i II Kongresie Obywatelskim (2005, 2007)*
168. Pan prof. dr hab. **Karol Życzkowski**, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Fizyki – *Udział w III Kongresie Obywatelskim (2008)*
169. Pan prof. dr hab. **Maciej Żylicz**, Prezes, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej – *Udział w I i III Kongresie Obywatelskim – Jaka reforma nauki i szkół wyższych w Polsce? (2005, 2008)*

PUBLIKACJE POLSKIEGO FORUM OBYWATELSKIEGO

- *Idea polskich miast*, Gdańsk 2010
- *W poszukiwaniu wizji Polski XXI wieku. Forum idei*, Gdańsk 2010
- *Jak uszlachetnić nasze Polski?*, Gdańsk 2010
- *Edukacja dla rozwoju*, Gdańsk 2010
- *Co nas łączy, a co dzieli? Opinie Polaków*, Gdańsk 2009
- *Polska rodzina. Jaka jest, jak się zmienia?*, Gdańsk 2009
- *Jak uczynić regiony motorami rozwoju i modernizacji Polski*, Gdańsk 2009
- *Priorytety edukacji Polaków w XXI w.* — wydanie z okazji IV Kongresu Obywatelskiego, Gdańsk 2009
- *Jakie szkolnictwo wyższe do roku 2030?* — wydanie z okazji IV Kongresu Obywatelskiego, Gdańsk 2009
- *Priorytety rozwoju gospodarczego do roku 2030* — wydanie z okazji IV Kongresu Obywatelskiego, Gdańsk 2009
- *Jakie Razem Polaków w XXI wieku? Wspólnota tożsamości, zasad czy działań?*, Gdańsk 2009
- *Portret młodego pokolenia*, Gdańsk 2009
- *Polacy — w pułapce autostereotypów?*, Gdańsk 2009
- *W poszukiwaniu portretu Polaków*, Gdańsk 2009
- *Edukacja dla modernizacji i rozwoju* — z okazji III Kongresu Obywatelskiego, Gdańsk 2008
- *Jaka reforma nauki i szkół wyższych* — z okazji III Kongresu Obywatelskiego, Gdańsk 2008
- *Jak tworzyć regiony z krwi i kości* — z okazji III Kongresu Obywatelskiego, Gdańsk 2008
- *Infrastruktura dla skoku cywilizacyjnego* — z okazji III Kongresu Obywatelskiego, Gdańsk 2008
- *Jaka modernizacja obszarów wiejskich* — z okazji III Kongresu Obywatelskiego, Gdańsk 2008
- *Najnowsza fala emigracji — szansa czy zagrożenie dla modernizacji Polski?* — z okazji III Kongresu Obywatelskiego, Gdańsk 2008
- *Przeskoczyć samych siebie. Rewolucja innowacyjna w polskiej nauce i dydaktyce* — z okazji III Kongresu Obywatelskiego, Gdańsk 2008
- *Drogi do dobrego rządzenia* — z okazji III Kongresu Obywatelskiego, Gdańsk 2008

- *Spółeczna gospodarka rynkowa w dobie globalizacji*, Gdańsk 2008
- *Modernizacja Polski. Kody kulturowe i mity*, Gdańsk 2008
- *W poszukiwaniu kompasu dla Polski* — Po II Kongresie Obywatelskim, Gdańsk 2007
- *Rozwój poprzez wspólnotę i konkurencyjność* — z okazji II Kongresu Obywatelskiego, Gdańsk 2007
- *Pomorskie wartości i tożsamości — dziś i jutro*, Gdańsk 2007
- *W stronę wspólnoty regionalnej*, Gdańsk 2006
- *Media a rozwój wspólnoty regionalnej*, Gdańsk 2006
- *Czy kultura może być dźwignią rozwoju Pomorza?*, Gdańsk 2006
- *Młodzi o Pomorzu*, Gdańsk 2006
- *Migracje — Szanse czy zagrożenia?*, Gdańsk 2005 — z okazji Kongresu Obywatelskiego
- *Jak poprawić dialog Polaków*, Gdańsk, 2005 — z okazji Kongresu Obywatelskiego
- *Jakie elity są potrzebne Polsce*, Gdańsk 2005 — z okazji Kongresu Obywatelskiego

Publikacje można pobrać nieodpłatnie ze strony **www.pfo.net.pl**

Rada Programowa Polskiego Forum Obywatelskiego:

1. Maciej Witucki, Prezes Zarządu, Telekomunikacja Polska S.A. — *Przewodniczący Rady Programowej*
2. Edwin Bendyk, Polityka
3. prof. Katarzyna Chałasińska-Macukow, Rektor Uniwersytetu Warszawskiego
4. Stefan Dunin-Wąsowicz, Associate Director, BPI Polska Sp. z o.o.
5. dr Bogusław Grabowski, Prezes Zarządu, Skarbiec Asset Management Holding S.A.
6. dr Maciej Grabowski, Podsekretarz Stanu, Ministerstwo Finansów
7. prof. Andrzej Jajszczyk, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie
8. dr Michał Łuczewski, Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii
9. prof. Jan Popczyk, Instytut Elektroenergetyki i Sterowania Układów, Politechnika Śląska
10. Witold Radwański, Prezes Zarządu, Krokus Private Equity Sp. z o.o.
11. Bogdan Rogala, Dyrektor Philips Lighting na kraje Europy Centralno-Południowej
12. prof. Krzysztof Rybiński, Szkoła Główna Handlowa, Ernst&Young
13. prof. Krystyna Szafraniec, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Instytut Socjologii
14. prof. Marek Szczepański, Uniwersytet Śląski, Instytut Socjologii
15. dr Jan Szomburg, Prezes Zarządu, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową
16. dr hab. Tomasz Zarycki, Uniwersytet Warszawski, Instytut Studiów Społecznych
17. prof. Maciej Żylicz, Prezes Zarządu Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

Białystok
Bydgoszcz
Gdańsk
Katowice
Lublin
Łódź
Poznań
Szczecin
Toruń
Warszawa
Wrocław

Partnerzy



ISBN 978-83-7615-053-6